Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza

w Warszawie

Iwona Kowalska

Nr albumu: 5274

Atrakcyjność Och-Teatru w opinii widzów

Praca Magisterska

na kierunku Wiedzy o Teatrze, specjalność: Animacja-Organizacja-Produkcja.

Praca wykonana pod kierunkiem

dr hab. Joanna Krakowska

Warszawa, czerwiec 2022

Warszawa, dnia ……..…… roku

……
(imię i nazwisko studenta)
……
(nr albumu)
……..…
(kierunek studiów)
……..…
(rodzaj i forma studiów)

OŚWIADCZENIE

Świadomy/a odpowiedzialności karnej za poświadczenie nieprawdy oświadczam, że przedkładana praca magisterska/licencjacka* na temat:
……
została napisana przeze mnie samodzielnie.

Oświadczam, że ww. praca:

1. nie narusza osobistych ani majątkowych praw autorskich osób trzecich w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1191, późniejszymi zmianami) oraz dóbr osobistych chronionych prawem cywilnym, a także nie zawiera danych i informacji, które uzyskałem/am w sposób niedozwolony,
2. nie była wcześniej podstawą żadnej innej urzędowej procedury związanej z nadawaniem dyplomów wyższej uczelni lub tytułów zawodowych,
3. poza niezbędnymi konsultacjami, nie korzystałem/am z pomocy innych osób, a w szczególności nie zlecałem/am opracowania ww. pracy w całości lub jej części innym osobom, ani też nie odpisywałem/am tej pracy lub jej części od innych osób.

Oświadczam również, że:

1. Wyrażam zgodę na korzystanie przez Akademię Teatralną z utworu, jakim jest praca dyplomowa mojego autorstwa do celów dydaktycznych lub prowadzenia badań własnych, przy zachowaniu ochrony wynikającej z ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1191 z późn. zm.).

……..……..……
…
(podpis studenta/ki)

Spis treści

OŚWIADCZENIE 2
WSTĘP 4
I ROZDZIAŁ 9
GENEZA POWSTANIA FUNDACJI KRYSTYNY JANDY NA RZECZ KULTURY 9
I.1. OCH-TEATR: CELE, ZADANIA I ZNACZENIE W ŚRODOWISKU SPOŁECZNYM 10
I.2. PRZEGLĄD REPERTUARU OCH-TEATRU W LATACH 2017-2019 21
I.3. TRANSFORMACJA OCH-TEATRU W CZASIE PANDEMII COVID-19 33
I.4. RODZAJE DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ FUNDACJI NA RZECZ KULTURY 41
II ROZDZIAŁ 46
POPULARNOŚĆ OCH-TEATRU I JEGO ROLA W BUDOWANIU ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ 46
II. 1. ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY OCH-TEATRU: NAJPOPULARNIEJSI WYKONAWCY A OCZEKIWANIA WIDZÓW 49
II.2. KOLORY W OCH-TEATRZE. ROLA SCENICZNEJ ARANŻACJI SPEKTAKLI: SCENOGRAFIA-ŚWIATŁO-KOSTIUMY 56
II.3. SYNERGIA KOSTIUMU, GESTU I MIMIKI - UZUPEŁNIENIE 70
III ROZDZIAŁ 84
OCENY I OPINIE WIDZÓW OGLĄDAJĄCYCH SPEKTAKLE W OCH-TEATRZE NA PODSTAWIE ANALIZY WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH 84
III.1. ATRAKCYJNOŚĆ REPERTUAROWA OCH-TEATRU W OPINII WIDZÓW 86
III.2. NIEKONWENCJONALNA SCENA OCH-TEATRU W OCENIE WIDZÓW 88
III.4. DZIAŁALNOŚĆ OCH-TEATRU W CZASIE PANDEMII COVID-19: OBOSTRZENIA, OGRANICZENIA, STRATY 96
BIBLIOGRAFIA 106
SPIS FOTOGRAFII 109
SPIS WYKRESÓW 110
SPIS TABEL 111
ANEKS 112

WSTĘP

Teatr od moich dziecięcych lat wabił, a właściwie przyciągał mnie z dużą siłą. Z niecierpliwością czekałam na kolejne spotkanie, kiedy zasiądę na widowni i zacznę oglądać jakąś akcję, której jeszcze nie znam, z oczekiwaniem, że będzie to coś niebywałego. Świat dziecka ma inne wymagania. Interesuje i zachwyca je prawie wszystko. Ja mając do wyboru: otrzymanie nowej zabawki, czy wyjście na spektakl teatralny, wybierałam teatr. Zabawki cieszyły mnie tylko chwilę, teatr pozostawiał wspomnienia, dostarczał przeżyć i można było o nim opowiadać. Zostałam mu wierna i tak jest do dziś. Wybór tematu pracy nie był łatwy i trudno mi podać jakąś główną przyczynę, dlaczego zdecydowałam się na takie jego brzmienie. Oczywiście ma to swoje źródło wynikające z mojego zainteresowania i wcześniejszych doświadczeń, nie tylko w charakterze widza. Grałam w wielu szkolnych spektaklach, najczęściej w szkole średniej. Interesuje mnie historia teatru, jego procesy transformacyjne, zmiany stylu w grze aktorskiej, wykorzystywanie na scenie multimediów, budowanie osobowości granego bohatera etc. Ale to, co zdecydowało o zainteresowaniu się Och-Teatrem i jego widzami ma trzy składowe. Są nimi: repertuar, widownia i jej aplauz. Pierwszych dwóch składowych nie będę wyjaśniać, bo są oczywiste, ale sprecyzuję pojęcie aplauzu. Wyraża się oklaskami, często na stojąco, niejednokrotnie wzmacniany okrzykami „brawo!" To standardowy sposób uznania ze strony widzów, którzy w ten sposób potwierdzają, że praca wszystkich twórców spektaklu została nagrodzona za wiele godzin prób, aby ich efekt końcowy mógł zaspokoić ich oczekiwania. Aplauz, to specyficzna forma kontaktu widza z wykonawcami, w której widz sygnalizuje: „Przerywam tę iluzję, by dać ci znać, że sprawiłeś mi przyjemność stwarzając ją"[1].

Kiedyś zrobiłam ranking teatrów warszawskich, które odwiedziłam w ciągu jednego roku i na pierwszym miejscu pojawił się Och-Teatr. Repertuar tego teatru odpowiadał mi najbardziej i nie ukrywam, że wiele spektakli oglądałam po kilka razy. Obserwowałam zachowania widzów, co im się podoba najbardziej, co mniej, kiedy klaszczą, kiedy zamierają w zdumieniu, kiedy wychodzą w milczeniu, kiedy w ożywionej dyskusji. Dlatego postanowiłam przeanalizować propozycje repertuarowe Och-Teatru i dowiedzieć się, na co i na kogo widzowie do niego chodzą. Jakie są ich wrażenia i czy ten teatr jest, tak jak w moim przypadku ich ulubionym teatrem? Wybór postępowania metodologicznego nie był łatwy. Zastanawiałam się nad wykorzystaniem metod badawczych od teoretycznej analizy i syntezy począwszy w wersji monograficznej i na empirycznej metodzie z wykorzystaniem sondażu

[1] Patrice Pavis, „Słownik terminów teatralnych', Wrocław, 2002, s. 50.

diagnostycznego kończąc. Głównie przedmiotem badań teatralnych są wszelkie działania sceniczne i aktorskie oraz techniki teatralne właściwe danej epoce i miejscu, a więc to, co etnoscenologia określa jako praktyki widowiskowe różnych kręgów kulturowych[2]. Wśród ludzi teatru spotkać można przekonanie, że sztuka teatralna nie poddaje się żadnym badaniom naukowym.[3] Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem. Owszem mogę przyznać, że rozwiązania inscenizacyjne, aranżacje, adaptacje tekstów do warunków scenicznych w ujęciu różnych przedstawicieli sztuki teatralnej, głównie mam tu na uwadze reżyserów i scenarzystów mogą nie być porównywalne w ocenie ich merytorycznej wartości, ale w ocenie reakcji na nie publiczności już tak. Reakcja i decyzja publiczności, jaki spektakl i z czyim udziałem wybiera jest jak najbardziej mierzalna. Wystarczy sięgnąć po metody badawcze stosowane w takich dyscyplinach jak: socjologia, etnologia czy psychologia.

Dlatego też w swojej pracy zdecydowałam się na skorzystanie z sondażu diagnostycznego. Proces badawczy jest procesem poznawczym skierowany na świadomą, celową czynność badacza, która ma doprowadzić do określonego celu za pomocą ściśle ustalonych reguł badawczych.[4] Dobranie właściwej metody badawczej zależy od perspektywy patrzenia na sztukę teatru. Będzie inna z punktu widzenia socjologii, inna z punktu widzenia semiologii czy fenomenologii lub filozofii. Pragnę zaznaczyć, że metody stosowane w tradycyjnej historii teatru przestały dzisiaj dominować w badaniach teatrologicznych. Powstanie nowych form teatralnych i nowych gatunków dramatycznych zmusiło badaczy do stosowania nowych narzędzi badawczych[5], dlatego też połączyłam w mojej pracy część teoretyczną z empiryczną, która jest jej bezpośrednio podporządkowana.

Zanim omówię zasady konstrukcji wykorzystanego przeze mnie narzędzia badawczego, jakim jest kwestionariusz, przedstawię główny cel badawczy i cele szczegółowe. Główny problem badawczy jest następujący: Co zdaniem widzów decyduje o atrakcyjności ofert repertuarowych Och-Teatru? Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, potrzebne są problemy szczegółowe, które zawierają następujące pytania: Jaki wpływ na wybór spektaklu przez widza ma repertuar Och-Teatru? Jakie znaczenie mają opinie recenzentów na wybór spektaklu? Czy to, kto gra w spektaklu ma znaczenie i wpływa na chęć jego obejrzenia? Jaką popularność wśród widzów mają spektakle z udziałem założycielek Fundacji Krystyny Jandy i Marii Seweryn? Jak respondenci oceniają reżyserskie pomysły i aranżacje sceniczne? Jaka jest dostępność biletów? Ostatni problem szczegółowy odnosi się do sytuacji związanej z

[2] Ibidem s. 55.
[3] Ibidem, s. 56.
[4] Janusz Sztumski, „Wstęp do metod i technik badań społecznych", Katowice 2005, s. 67.
[5] Pavis, op. cit., s. 57.

5:6561428281

pandemią Covid-19 i brzmi: Jak pandemia wpłynęła na uczestniczenie widzów w spektaklach w warunkach obostrzenia? Pytania ankietowe dla widzów zostały tak skonstruowane, aby mogły w miarę precyzyjnie wskazać co i dlaczego wybierają, czym się kierują w tym wyborze etc. W rezultacie udzielonych odpowiedzi ujawnia się obraz współczesnej publiczności. Konstruując pytania ankietowe rezygnowałam z pytań dotyczących problemów inscenizacyjnych oraz z tego, co widzowi się podoba, a co nie, w kontekście na przykład innych inscenizacji. Rezygnacja z tego była konieczna, gdyż respondenci odpowiadali na pytania przed obejrzeniem przedstawienia. Ale nie zrezygnowałam z pytania o aranżacje sceniczne i rozwiązania reżyserskie, bez oczywiście pytania dotyczącego szczegółów takich jak: relacja między przestrzenią widza, a przestrzenią gry, czy stosunkiem tego co pokazane na scenie, a co ukryte i co w związku z tym zmusza widza do wyobrażeniowego dopełnienia. Pominęłam w pytaniach takie elementy, jak ocena kostiumów, funkcję muzyki, dźwięków czy rytmu spektaklu. O tym piszę w części teoretycznej pracy.

W ankiecie skupiłam się głównie na widzu i jego odbiorze spektaklu i na reakcji publiczności. Głównie zależało mi na ujawnieniu specyfiki funkcjonowania Och-Teatru i roli jaką odgrywa w społecznym środowisku. Hipotezy badawcze, z metodologicznego punktu widzenia są punktem wyjścia wszelkich badań. Uznano je za pożyteczne z uwagi na lepsze zrozumienie jakiegoś elementu badawczego. Hipoteza jest przypuszczeniem lub domysłem na okoliczność wyjaśnienia czegoś, co wymaga sprawdzenia. Przydatna będzie jednak tylko wtedy, gdy jest wolna od wewnętrznych sprzeczności i da się zweryfikować, czyli potwierdzić lub obalić dzięki badaniom. Ale hipoteza nie może być banalna. Nie powinna zawierać sformułowań będących poprawnymi schematami myślowymi, bo one nie wymagają już ani dowodu ani weryfikacji[6]. Inspiracją do wysunięcia moich hipotez były: wnioski oparte na własnych doświadczeniach, obserwacji i umiejętności formułowania własnych przypuszczeń. Poniżej prezentuję mój zestaw hipotez. Sądzę, że widzowie kierują się w wyborze spektaklu propozycjami repertuarowymi. Popularność grających aktorów jest czynnikiem zachęcającym do jego obejrzenia. Sądzę również, że widzowie częściej wybierają farsy i komedie. Ponadto uważam, że opinie recenzentów mają wpływ na ten wybór, a fakt uczestniczenia w nich Krystyny Jandy czy Marii Seweryn determinują popularność spektaklu. Przypuszczam, że bilety są ogólnie dostępne i że pandemia spowodowała zmiany w aktywności widzów odwiedzających Och-Teatr.

[6] Sztumski, op. cit., s. 53.

6:6018995874

Praca ma charakter teoretyczno-empiryczny. Składa się ze wstępu, w którym zawarłam podstawowe informacje metodologiczne i trzech rozdziałów W rozdziale I opisałam proces założenia Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury, w którym w poszczególnych podrozdziałach przedstawiłam historię Och-Teatru, jego zadania, cele i znaczenie w środowisku społecznym. Zajęłam się również przeglądem jego propozycji repertuarowych i częstością grania poszczególnych tytułów. Podrozdział 3 zawiera analizę procesów transformacyjnych, które miały miejsce w czasie obostrzeń wynikających z zagrożenia pandemią. W kolejnym podrozdziale 4 zamieściłam informacje o akcjach charytatywnych prowadzonych przez Fundację i propozycjach z jakimi założycielki teatru wychodzą do widzów. Ostatni podrozdział 5 dotyczy trudnych początków teatru związanych z pozyskiwaniem i adaptacją budynku po mieszczącym się w nim wcześniej kinie Ochota. Natomiast w rozdziale II skupiłam uwagę na popularności Och-Teatru i jego roli w budowaniu świadomości społecznej. Zawiera 3 podrozdziały, w których w kolejności omawiam ranking najpopularniejszych wykonawców w odniesieniu do oczekiwań widzów. W następnym podrozdziale opisuję znaczenie kolorów oraz scenicznej aranżacji spektakli ze szczególnym uwzględnieniem scenografii i światła. Ostatni podrozdział opisuje związek teatru z trendami modowymi i uwypukla znaczenie kostiumów w przedstawieniach. Jest swoistego rodzaju uzupełnieniem podrozdziału nr 2. III rozdział pracy ma charakter empiryczny i zawiera analizę wyników badań własnych. Informuje o rozkładzie odpowiedzi wybieranych przez respondentów. Poszczególne jego podrozdziały dotyczą odpowiedzi na główny problem badawczy i problemy szczegółowe. Została w nim również umieszczona dokumentacja z prowadzenia badań ankietowych, opis zawartości kwestionariusza, którego wyniki zostały przeprowadzone przy użyciu pakietu IBM SPSS Statistics 27. Przeprowadzona analiza statystyczna bazowała na sprawdzeniu, ile osób udzieliło poszczególnych odpowiedzi na dane pytanie, czyli była to tzw. analiza częstości wyboru na podstawie pracy „Wybrane metody statystyki opisowej i wnioskowania statystycznego" autorstwa Zygmunta Bobowskiego[7]. Prócz wyżej wymienionych rozdziałów praca posiada zakończenie, w którym weryfikuje postawione hipotezy i dokonuję podsumowania zasadności zajęcia się wybranym tematem. Praca zawiera również bibliografię oraz aneks z kwestionariuszem ankiety.

Jak wcześniej pisałam, decyzja o tym, jak powinien brzmieć temat mojej pracy nie należała do łatwych. Po przeczytaniu książki „Krystyna Janda. Pani zyskuje przy bliższym

[7] Zygmunt Bobowski, „Wybrane metody statystyki opisowej i wnioskowania statystycznego", Wałbrzych 2004.

7:9982790529

poznaniu", zapisanej w formie wywiadu przeprowadzonego z aktorką przez Katarzynę Montgomery, miałam zamiar przyjrzeć się i opisać jej pracę artystyczną. Byłby to zapis biografii artystki z elementami studium indywidualnego przypadku. Później przeczytałam biografię Marleny Dietrich, „Prawdziwe życie legendy kina", autorstwa Marii Riva i miałam z kolei pomysł porównania obu gwiazd, chociaż pochodzą z różnych epok i z różnych kultur, ale dostrzegłam u obu pewne podobieństwa. W czym ono się wyrażało? Obie to dwa bieguny: z jednej strony bestia, a z drugiej anioł. Obie genialne, ale z elementami niepowodzeń. Dietrich, to kobieta, która już sto lat temu żyła tak, jak świat zaczął żyć po niej. Janda to osoba brawurowa i odważna, która nie pozwala na to, aby ktoś dyktował jej jak ma żyć. Ale niezależnie od tego, jak na obie aktorki popatrzymy, czy jak na te nieznośne, czy na te ujmujące, to nie sposób nie zauważyć faktu, że jedna już jest legendą, a druga nią prawdopodobnie zostanie. Ostatecznie jednak porównanie obu odłożyłam na później. Wybrałam widzów i im zadałam fundamentalne pytanie: czy w Och-Teatrze jest coś, czego nie ma w innym?

Fot. 1. Różne epoki, różne style, a tak wiele podobieństw.

Źródło: archiwum prywatne

8:1042345707

I ROZDZIAŁ
GENEZA POWSTANIA FUNDACJI KRYSTYNY JANDY NA RZECZ KULTURY

Teatr, to wyjątkowe miejsce spotkań, wzruszeń i refleksji. Od zawsze było wyjątkowe, przyciągało osoby lubiące magię i iluzję. Ale już od dawna jest nie tylko miejscem takich spotkań. Twórcy, artyści wychodzą poza scenę i starają się aktywizować grupy społeczne, proponując im nowe rozwiązania, dając nowe możliwości, poprzez mobilizację różnych środowisk w różnym wieku: od dzieci i młodzieży począwszy, a na seniorach skończywszy. Teatr nie wiąże się z zajęciem miejsca na widowni i przez półtorej godziny oglądania kunsztu aktorskiego grających na scenie. Stał się interaktywny, proponując wszelkiego rodzaju warsztaty, spotkania i formy edukacji. Ale trzeba mieć pomysł, jak poruszyć wyobraźnię widzów, co im proponować, co pokazywać i jak zbliżać do kultury, łamiąc nawyki, że skoro mamy Internet, to mamy wszystko, a chodzenie na spektakle, to strata czasu, bo wymusza opuszczenie własnej strefy komfortu. Nie muszę nadmieniać, że jest to kompletnie błędna interpretacja, bo spektaklu oglądanego na żywo nie zamieni spektakl zarejestrowany na YouTube. Na ekranie, nawet największego telewizora, mamy jednowymiarowy odbiór, bez głębi, bez efektów i bez towarzystwa innych widzów przed nami, za nami, czy obok nas. Nie uczestniczymy w zbiorowej reakcji grupy ludzi, która w tym samym momencie odbiera atmosferę spektaklu i emocjonalnie uczestniczy w śledzeniu akcji. Na widza trzeba mieć pomysł. I nie chodzi tu wcale o zdobycie jego przychylności i sprowokowania oklasków na stojąco. Trzeba go umieć zachęcić do zmiany i sprawdzenia, czy nie zmierzyłby się z jakimś nowym wyzwaniem, nie spróbował znaleźć się w nowej przestrzeni i nie spojrzał na własne możliwości z nieco innej perspektywy.

Taki pomysł miała w 2004 roku Krystyna Janda, aktorka mająca na swoim koncie wiele nagród za role teatralne i filmowe. Osoba znana, lubiana, nie pozostająca obojętną wobec nie tylko tego, co dzieje się w kulturze, ale także w polityce. Autorka wielu felietonów, monografii, reżyserka i powiedzmy, a nie będzie to przesadzone, pierwsza dama polskiej sceny. To właśnie ona 8 czerwca 2004 roku założyła rodzinną Fundację swojego imienia, na rzecz Kultury razem z córką Marią Seweryn, również aktorką i mężem Edwardem Kłosińskim, operatorem filmowym. Pomysł rewelacyjny, ale jego realizacja nie była łatwa. Pokonanie trudności technicznych, administracyjnych i finansowych było nie lada wyzwaniem, któremu musiała sprostać i nie poddać się przy piętrzących się trudnościach. Często jesteśmy zdania, że każda sytuacja trudna, z którą sobie poradziliśmy, czegoś nas nauczyła i nas wzmocniła.

9:2614020546

Niekoniecznie tak właśnie jest. To, co nas wymęczyło, wyczerpało, będzie zapamiętane, jako coś, co odebrało nam na jakiś czas siły witalne. Jak krok po kroku budowała się i umacniała Fundacja Krystyny Jandy?

I.1. OCH-TEATR: CELE, ZADANIA I ZNACZENIE W ŚRODOWISKU SPOŁECZNYM

Głównym punktem statutowym Fundacji było upowszechnianie kultury, w szerokim znaczeniu tego słowa i prowadzenie teatrów. Przez około półtora roku, czyli od momentu powołania do życia Fundacji do momentu rozpoczęcia działalności teatru, minęło około 16 miesięcy, w których to znaleziono dla niego siedzibę. Pierwszym teatrem, który powstał i rozpoczął swoją działalność był Teatr Polonia, stworzony w dawnym kinie, pod taką samą nazwą. Było to pierwsze kino, które zostało otwarte w powojennej Warszawie. Na początku XXI wieku było nieczynne i stało bezużyteczne. Niewykorzystywane popadało w coraz większą ruinę i być może w niedługim czasie byłoby rozebrane.

Przystosowanie budynku na potrzeby teatru nie było zabiegiem ani łatwym, ani szybkim. Nie można było też kupić budynku kina w całości, bo hole i wejście mają innego właściciela, niż sama sala kinowa, która została wystawiona na sprzedaż przez firmę MAX-FILM. Hole i wejście do dziś są własnością miasta Warszawy. [8]
Po zakupie głównego budynku można było przystąpić do przekształcania sali kinowej w salę teatralną. Nie było to proste, bo praktycznie brakowało absolutnie wszystkiego. I nie chodziło tylko o wygospodarowanie przestrzeni na scenę, ale dostosowanie całego nagłośnienia, oświetlenia nie tylko sceny, ale również widowni. W monografii, czy może w zapiskach z życiorysu, autorstwa Krystyny Jandy, znajduje się pamiątkowe zdjęcie, na którym aktorka siedzi na pustej podłodze we wnętrzu budynku. Pod zdjęciem tym widnieje napis: „Nie mam krzeseł!”.

[8] Zob. Fundacja Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury, Krajowy Rejestr Sądowniczy, https://krs-pobierz.pl/fundacja-krystyny-jandy-na-rzecz-kultury-i209004.

10:4407590302

Fot. 2. Krystyna Janda

źródło: „Krystyna Janda w rozmowie z Katarzyną Montgomery: Pani zyskuje przy bliższym poznaniu, Prószyński i S-ka, Warszawa, 2016, s. 231

Brak w sali teatralnej miejsc siedzących na widowni jest sporym problemem. Teatr tak długo nie będzie mógł być otwarty, dopóki nie będzie na czym posadzić widzów. Zanim założyciele fundacji uporali się z tym, została oddana do użytku Mała Scena, gdzie 29 października odbyła się pierwsza premiera Teatru Polonia. Widzowie obejrzeli spektakl pt.: „Stefcia Ćwiek w szponach życia". A dopiero 3 grudnia 2006 roku, na Dużej Scenie wystawiono „Trzy siostry" Czechowa[9]. Warszawiacy otrzymali nowy teatr, który zajął poczesne miejsce na kulturalnej mapie stolicy. Teatr odniósł sukces.

Coraz częściej odwiedzany przez widzów, nie był w stanie pomieścić wszystkich chętnych, gdyż widownia ma zaledwie 266 miejsc. Wtedy rozpoczęły się na nowo poszukiwania większej przestrzeni, która mogłaby pomieścić większą ilość widzów i częściowo odciążyć Teatr Polonię. W stanie upadłości i bez większego zainteresowania kogokolwiek w ruinę popadało dawne Kino Ochota. W 2009 roku, czyli 5 lat po założeniu Fundacji, Krystyna Janda kolejny raz zwróciła się do MAX-FILMU i wynajęła kino z zamiarem wyremontowania i przystosowania wnętrza na salę teatralną. Teatr otrzymał nazwę

[9] Ibidem.

11:1207036235

Och-Teatr i 16 stycznia 2010 roku, na jego widowni liczącej 447 miejsc, zasiedli pierwsi widzowie oglądając sztukę Gorkiego pt.: ”Wassa Żeleznowa”[10].

„Gmach stojący w centrum Ochoty nie zachęcał swoim wyglądem. Był zrujnowany, straszący odrapaną elewacją z zaniedbanym terenem wokół. Wielkie schody prowadzące do środka, wymagały gruntownego remontu i dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych[11]. Biorąc pod uwagę fakt, że budynek został zaprojektowany na wzór architektury lat 40-stych, przez Mieczysława Piprka wymagał przystosowania i sporych nakładów finansowych. Prócz schodów, elewacji i przeciekającego dachu największym wyzwaniem było zaaranżowanie sali kinowej na potrzeby teatru[12]. W wywiadzie udzielonym Bartoszowi Batorowi, a opublikowanemu w „Dzienniku: Polska, świat, Europa, z końca kwietnia 2009 roku, aktorka Maria Seweryn powiedziała: „Och-Teatr chcemy skierować przede wszystkim do młodej widowni. W Polonii pozostanie klasyka, a przy Grójeckiej pokazywać będziemy nowe, odważne tytuły, ale także organizować koncerty i programy edukacyjne dla szkół. Widzowie będą mogli zobaczyć spektakle: „Ucho, gardło, nóż”, „Miss HIV”, „Darkroom” i „Kobietę w sytuacji krytycznej”[13].

Maria Seweryn, współzałożycielka fundacji bardzo aktywnie uczestniczyła w nadzorowaniu i pomaganiu budowania sceny w Och-Teatrze. Dziennikarka, Dorota Wyżyńska, w wywiadzie z aktorką, opublikowanym na łamach „Gazety Wyborczej” w październiku 2009 roku, podkreśla: „Kaloryfery, żarówki, wymiana okien – wszystko na jej głowie. Jest dumna z zielonego dachu i nietypowego układu sceny i widowni. Maria Seweryn w Och-Teatrze spędza całe dnie. Nie przeszkadza jej już pył i huk. Jak jest chwila ciszy, to czyta nowe sztuki”[14]. Przyszli widzowie byli zainteresowani pracami remontowymi, od początku, jak tylko się zaczęły. W tym samym wywiadzie, dalej czytamy: „Często zaglądają do nas przeróżne osoby i pytają, co tu będzie. Większość reaguje przyjaźnie. Będzie tu też kawiarnia z Internetem, latem też ogródek kawiarniany na tyłach budynku. Wyobrażam sobie, że tym właśnie będzie się różnił Och-Teatr od Polonii. Że stanie się miejscem spotkań, rozmów, wspólnych śniadań. Wielu moich znajomych uważa, że powinnam grać, a nie zajmować się teraz organizacją i budowami. Ale mnie ta nowa sytuacja sprawia wielką radość.

[10] Ibidem.
[11] „Gazeta: Dziennik Polska-Świat, Europa”, 2009, nr 177, s. 9.
[12] Ibidem.
[13] Ibidem.
[14] „Przystanek Och-Teatr”, „Gazeta Wyborcza”, 2009, nr 250, s 7.

12:8133642559

Być autorem tego wszystkiego i świadkiem, jak ten piękny budynek wraca do życia...To chwile, których nie zapomnę nigdy”[15].

[15] Ibidem.

13:7674490570

Fot.3. Maria Seweryn: „Godzin pracy dla Och-Teatru nie zliczę, ale wiem, ile dały mi twórczej radości”

Źródło: https://kultura.dziennik.pl/teatr/artykuly/591913,maria-seweryn-wierze-ze-teatr-bywa-terapia-wywiad.html

Kłopoty finansowe Fundacji, które zaczęły się wiosną 2011 roku, zachwiały działalnością obu teatrów. Wpłynęło to niekorzystnie na jej działalność, tym bardziej, że remont Och-Teatru nie został ukończony. Kryzys jednak zażegnano i latem 2013 roku kontynuując remont otwarto we wrześniu Małą Scenę, w holu i kawiarni teatru, gdzie wystawiono „Pierwszą Damę”, w reżyserii Grzegorza Warchoła[16]. Oto najkrótsza historia powołania do życia Och-Teatru.

Budynek teatru, jak i jego wnętrze zawsze kojarzy się z luksusową przestrzenią, ornamentyką i wyjątkowym wystrojem. Scena odgrodzona ciężką, aksamitną kotarą, najczęściej w kolorze bordowym, widownia z wygodnymi, wyścielanym fotelami na parterze, okolona wianuszkiem kilku segmentowych lóż przypomina pałacowe przestrzenie. Obliguje to również widzów do założenia wieczorowych strojów, podkreślających specyfikę miejsca do którego przyszli. Teatr przy Grójeckiej, nie przypomina Opery Paryskiej i nie należy do najwspanialszych scen świata. Ale ma swoją charyzmę, przyciąga widzów i zapełnia nimi

[16] Ibidem.

14:1783670449

widownię od samego początku swojego istnienia. Właśnie ten fenomen mnie do tego stopnia zainteresował, że postanowiłam dowiedzieć się co go determinuje, co przyciąga widzów i skłania do spędzenia wieczoru właśnie w nim.

Fot. 4. Sala teatralna w Och-Teatrze

Źródło: https://www.bilety24.pl/obiekt/och-teatr-w-warszawie-33.html

Fot. 5. Sala teatralna w Teatrze Polonia

Źródło: https://www.konferencje.pl/o/teatr-polonia,418.html

15:6439175983

Fot. 6. Sala teatralna w Opera Garden w Paryżu

Źródło:http://www.wamat.com.pl/blog/wp-content/uploads/2015/06/opera-garden-wnetrze-widownia-teledkopowa.jpg

Och-Teatr w niczym nie przypomina takiego teatru, ani z wyglądu zewnętrznego, ani tym bardziej od środka. Z zewnątrz szary, od ulicy niczym się nie wyróżniający, niski z neonem informującym, że to tu jest do niego wejście. Pierwsze foyer, w którym znajduje się kasa, jest trochę niedoświetlone, z ciężkimi kanapami, jak z ubiegłego stulecia i ciężkimi ławami. Krótki łącznik pomiędzy wejściem, a holem głównym nieco bardziej widny. Ten duży hol mieści z prawej strony garderobę, a po obu jej stronach znajdują się dwa wejścia na widownię. W głębi z lewej strony mieszczą się toalety, nieduży bufet i wyjście do małego ogródka, w którym latem można zasiąść w wiklinowym fotelu i uraczyć się czymś do picia.

A teraz scena. Można odnieść wrażenie, że w ogóle jej nie ma. Stanowi ją długi podest kilkudziesięciocentymetrowej wysokości, dzielący widownię na dwie równe części, gdzie po obu jego stronach znajdują się miejsca dla widzów. Przypomina to wybieg dla pokazów mody. Widzowie siedzą właściwie naprzeciwko siebie, nie ma kurtyny, nie ma klasycznych kulis. Aktorzy grają w otwartej przestrzeni, jak na płycie stadionu. W zależności od tego, po której

16:1536154466

stronie siedzi widz, to widzi akcję zawsze z jednej perspektywy. Nie wszyscy więc, tak jak dzieje się to w klasycznym ustawieniu widowni, widzą to samo. Siedzący po jednej stronie oglądają, nazwijmy to przód akcji, a ci siedzący naprzeciw nich widzą tę akcję od tyłu. Tego rodzaju rozwiązania wymagają niezwykłego kunsztu reżyserskiego, aby niezależnie od zajmowanego miejsca obserwatorzy niczego nie tracili. Jest to jednak dodatkowa trudność dla aktorów, muszą precyzyjnie zajmować swoje strategiczne pozycje. Drobna pomyłka, sekundowe spóźnienie narusza dramaturgię, zrywa tempo akcji i to się zauważa. Jaki był pierwotny zamysł? I dlaczego zdecydowano o takim ustawieniu sceny i widowni? Jak stwierdziła Maria Seweryn: „...repertuar tej sceny, formę spektakli będzie w gruncie rzeczy definiować nietypowy układ sceny i widowni. Nie możemy ingerować w strukturę i architekturę budynku, więc scena będzie usytuowana na środku sali, a widownia stanie z dwóch stron, prawie en rond. Wymusi to inne myślenie o inscenizacjach, wyeliminuje tradycyjne dekoracje teatralne. Nie ma kulis, z garderób jest daleko, każde wejście na scenę musi być jakby »jawne«. Będziemy ryzykować, ale to ryzyko trzeba dobrze wymyślić."[17]

A więc nietypowy budynek, zupełnie nie przeznaczony w perspektywie jego użytkowania na teatr, wymusił niekonwencjonalne rozwiązania. Wygenerowało to również znaczne oszczędności, chociażby w scenografii. Na tej scenie nie zdadzą egzaminu, żadne zabudowane przestrzenie. Widzowie przez cały czas trwania akcji muszą widzieć ją całą. Gdy głównym zamysłem twórców spektaklu jest rozśmieszenie i rozbawienie widzów, to czynią to perfekcyjnie, bez wspomagania się elementami scenografii. Jeśli na afiszu─widnieje informacja, że grany spektakl należy do gatunku: komedia, to znaczy, że ten, kto się na nią wybierze, nie zawiedzie się, zobaczy komedię.

W różnych publikacjach na temat repertuaru, proponowanego przez Och-Teatr, można przeczytać informację, że należy on do mniej wymagających, lekkich i przeznaczony jest raczej dla widzów, chcących się pośmiać i zrelaksować. Nie zgadzam się z takim stwierdzeniem, a tym bardziej z takim jego zaszufladkowaniem. W jednym z podrozdziałów zajmę się analizą repertuaru i postaram się dowieść, że jest on różnorodny. Przeprowadzając ankiety wśród widzów, sprawdzę, jakiego rodzaju spektakle cieszą się wśród nich największą popularnością. Należy pamiętać, że teatr powinien spełniać oczekiwania widzów. Więc skoro odbiorcy wybierają częściej repertuar lekki, to należy brać to pod uwagę i wychodzić temu naprzeciw.

[17] Ibidem.

17:8243270458

Aby to przeanalizować, należałoby określić, czym jest sztuka? Zanim przejdę do omówienia jej znaczenia, zacznę od pojęcia kultury. Jest jej wiele rodzajów takich jak: kultura narodowa, społeczna, kultura duchowa, z wyróżnieniem kultury intelektualnej i artystycznej. Te dwie ostatnie utrzymują się w zamkniętych kręgach mecenasów, twórców i odbiorców[18]. Szczególne miejsce w kulturze zajmuje sztuka teatralna. Pełni różne funkcje: społeczne, dydaktyczne, estetyczne, a nawet terapeutyczne. Czy można ją w takim razie zdefiniować i zamknąć w jakichkolwiek ramach? Moim zdaniem nie, bo nie podlega żadnym ograniczeniom. Stanowi korelację szeregu artystycznych działań, wdrażających i urzeczywistniających pomysły twórców i wykonawców, a także wszystkich tych, którzy obsługują widzów. Mówiąc o sztuce teatralnej, nie można pominąć sztuki dramatycznej. Wyrażenie to jest używane w dwóch znaczeniach, po pierwsze jako określenie teatralnej twórczości artystycznej (dramatopisarskiej i inscenizacyjnej), po drugie w sensie genologicznym, jako określenie literatury dramatycznej napisanej z myślą o wystawieniu scenicznym[19]. A wystawienie jej najczęściej odbywa się na scenie w teatrze. „Każde społeczeństwo ma teatr na jaki zasługuje, i nikt, nawet największy artysta, nie jest w stanie narzucić mu innego. Nasza wielka publiczność, ma teatr, jakiego jest warta”[20]. Czy można się zgodzić z takim stwierdzeniem? Owszem można, ale pod warunkiem, że jego rozwój, jako nieodzowny element zmieniających się dynamicznie potrzeb społecznych, nie będzie opierał się tylko na jego reformie w warunkach już istniejącej kultury, ale na próbie ponownego jej stworzenia.

Jak twierdzi Ernst Gombrich: „sztuka, to dzieła i ich twórcy, a próba definiowanie tego, to wynik potrzeby porządkowania, nazywania wyszukiwania punktów orientacyjnych”[21]. To zabieg, trochę wymuszony, przez potrzebę zróżnicowania i nazwania poszczególnych, twórczych epok. Grzegorz Miecugow, w rozmowie z Krystyną Jandą, zadał twórczyni Och-Teatru pytanie: „Czy jest pani w stanie zdefiniować, czym jest sztuka?” Krystyna Janda odpowiedziała dwoma zdaniami: „W ogóle tego nie definiuję. Do niczego nie jest mi to potrzebne.[22]W tej samej rozmowie została również zapytana o dobór repertuaru: „Tworząc teatr spodziewała się pani, że jesteśmy bardziej otwarci na trudniejszą sztukę?” Krystyna Janda odpowiedziała: „Trochę tak, ale też może być i tak, że ja źle prowadzę teatr. I nie mówię tu o stronie artystycznej, lecz administracyjnej i finansowej. Bo na przykład, jeśli

[18] Zob.: Bogdan Suchodolski, „Dzieje kultury polskiej’, Warszawa 1980, s. 318.
[19] Pavis, op. cit., s. 498-499.
[20] Georg Fuchs, „Scena przyszłości”, Gdańsk 2004, s. 36-37.
[21] Ernst Hans Gombrich, „O sztuce”, Rebis, 2018, s. 525.
[22] „Milion mieć, a najlepiej dwa.” Rozmowa z Krystyną Jandą, „Przekrój”, 15.02. 2011 , s.26-29.

18:3866561991

decyduję się robić tytuł dochodowy, a takim jest choćby »Weekend z R.« – sztuka świetnie napisana, gram w niej z wielką przyjemnością”[23].

Cele i zadania, które stawia sobie Krystyna Janda wraz z pozostałymi założycielami Fundacji wymagają nie tylko dbania o repertuar, który najczęściej wybierają widzowie, ale również o finanse, aby teatr mógł funkcjonować. Jak sama założycielka mówi, „że zmierzając do wyższej półki i wyższej jakości, potrzebne jest dofinansowanie”[24], a z uwagi na to, że z tym dofinansowaniem bywa różnie, więc często się do tego dokłada. Problem zostałby rozwiązany, gdyby każda ze scen, Teatr Polonia i Och-Teatr miały zapewnione państwowe dotacje, po milionie złotych na każdy z nich. Pozwoliłoby to na uniknięcie ryzyka niewypłacalności. Sytuacja taka wiąże się z faktem, że Fundacja nie jest instytucją kultury wpisaną do rejestru i dlatego nie ma dotacji ze strony państwa. Stąd więc wyznaczane cele i zadania, które stawiają przed sobą jej założyciele muszą w swoich działaniach, propozycjach uwzględniać możliwości finansowe. Prawo bowiem jest tak skonstruowane, że wymusza na założycielach poszukiwanie sponsorów i środków finansowych poprzez różne dostępne źródła.

W tej samej rozmowie, Krystyna Janda wyjaśnia mechanizm działania tego prawa, które w znacznym stopniu nakłada na teatr wiele ograniczeń. Na pytanie: „Czy jest to błąd prawa?”, odpowiada: „Tak uważam. Szczególnie w tej nowej sytuacji, w nowym pejzażu teatralnym Polski. Owszem możemy występować o różne granty, pisząc bardzo szczegółowe projekty artystyczne, uzasadnienia, ale i tak suma pieniędzy, którą mogą dostać twórcy niezależni, jest minimalna w stosunku do tej, jaka jest przeznaczona na państwowe instytucje kultury. (…) A my naprawdę jesteśmy elastyczni, możemy pomóc realizować Ministerstwu Kultury, konkretne cele, tematy”[25]. Jak wynika z powyższego, proponowany repertuar pozostaje więc w ścisłej zależności od wielu czynników, gdzie głównym z nich i zarazem decydującym jest – ten finansowy. Bardziej komercyjny jest repertuar lekki, komediowy. Dlatego też może być tak, że jest on częściej wybierany przez widzów.

Gdyby moje badania to potwierdziły, to można by skłonić się ku stwierdzeniu, że głównie to widzowie decydują o repertuarze teatru, co z jednej strony wymusza na kierownictwie branie tego faktu pod uwagę, a z drugiej uwalnia od dziur w budżecie. Nie znaczy to jednak, że propozycje teatralne mają na celu utrzymanie tylko i wyłącznie

[23] Ibidem.
[24] Ibidem.
[25] Ibidem.

19:7752977592

płynności finansowej. Sądzę, że twórcy sięgają po różne tematy i propozycje Och-Teatru są zróżnicowane. Biorą pod uwagę wybory i gusta widzów, ale także proponują im wciąż nowe tytuły, chociaż niektóre spektakle grane są od wielu lat, przy wciąż wypełnionej widowni. Trudno powiedzieć, z czym wiąże się ten fenomen. Uważam, że to zasługa dobrze napisanego, wartkiego tekstu, z doskonałymi porównaniami i parafrazą, a także z doskonale dobranym zespołem wykonawczym. Czasem ważny jest autor sztuki i jego tekst, a czasem odtwórca roli, który znalazł niebywałe rozwiązanie na zagranie konkretnej postaci. Chcąc odpowiedzieć na pytanie: jakie **znaczenie ma Och-Teatr dla środowiska społecznego?** Należy wziąć pod uwagę szerokie spektrum jego oddziaływania. Wzmacnia doznania estetyczne, dydaktyczne i w pewnym sensie terapeutyczne. Wskazuje rozwiązania różnych trudnych sytuacji, w które wikłają się poszczególni bohaterowie przedstawianego spektaklu. Sztuka rozbudza wyobraźnię, umożliwia skupienie się na poszczególnych wątkach rozwijającej się akcji na scenie. Koncentruje uwagę widza na przeżywanych emocjach, wymusza jego reakcje, prowokuje do zadumy, refleksji czy śmiechu. Ten ostatni może czasem zmienić kwestie wypowiadane przez bohaterów.

Kilkakrotnie byłam na spektaklu pt. „Lily na tropie zbrodni", z Krystyną Jandą w roli głównej. Kiedy przeczytałam recenzję spektaklu Agnieszki Adamskiej, bardzo zdziwiło mnie, że po pierwsze napisała ją długo po obejrzeniu przedstawienia, a po drugie, że była nieco rozczarowana banalnością treści sztuki, ale jednak zachwycona rolą głównej bohaterki. Oto, co napisała o tym spektaklu: „Czy kryminał z trupem w tle może bawić do łez? Może, jeśli jedna z bohaterek na przekór wszystkim chce rozwiązać sprawę morderstwa po swojemu. Dodajmy do tego fakt, że w tę niepokorną postać wciela się Krystyna Janda, a niezapomniane teatralne show mamy jak w banku. Lily to nie tylko wspaniały popis aktorski, ale także pogodna historia, która zaskakuje, śmieszy i skutecznie poprawia samopoczucie. Idealny spektakl na obecne czasy"[26]. Przytoczony fragment recenzji potwierdza, że mamy w nim i wartości estetyczne i edukacyjne i terapeutyczne. Bowiem terapia śmiechem jest najskuteczniejsza, najwartościowsza i zdecydowanie tańsza od klasycznej psychoterapii. Byłam na tym spektaklu kilka razy i za każdym razem akcja, zgodna oczywiście ze scenariuszem, transformowała w nieprzewidzianych kierunkach. Raz nie można było otworzyć drzwi, które się zacięły i trzeba było znaleźć jakieś rozwiązanie. Oczywiście zespół grający poradził sobie z tym doskonale. Sadzę, że nikt z widzów absolutnie tego nie zauważył, chyba, że tak jak ja oglądał go kolejny raz. Innym razem, publiczność wymusiła na aktorach

[26]Agnieszka Małgorzata Adamska, agnieszkamalgorzata.blogspot.com, 20.07. 2020. Zob. https://ochteatr.com.pl

20:7619998809

zatrzymanie akcji na scenie. Ogólna radość, która ogarnęła wszystkich bez wyjątku, sprowokowała niebywałe salwy śmiechu, które nie pozwoliły na dalsze prowadzenie akcji. Jakby tego było mało, widzowie powstawali z miejsc i bijąc brawo nie panowali nad swoją radością. Aktorzy zahibernowali akcję i Krystyna Janda w roli niepokornej Lily zwróciła się do widzów: „Szanowni państwo! Dziś na pewno się nie dowiemy, kto zabił!" Ten spektakl był dla mnie niezapomniany, wyjątkowy i niepowtarzalny. Właśnie on zwrócił moją uwagę, na to, jak widzom brakuje wesołości, beztroski i choć na dwie godziny odłączenia umysłu od trosk codzienności.

Czy każdy spektakl oddziałuje terapeutycznie na widza? Oczywiście, że każdy! A jak to możliwe? Możliwe dzięki temu, że jest zakaz korzystania z telefonów komórkowych. Oczywiście niektórzy próbują go złamać, ale to tylko dowodzi, że są niezwykle uzależnieni od sieci i w ramach terapii powinni być częstymi gośćmi w teatrze.

I.2. PRZEGLĄD REPERTUARU OCH-TEATRU W LATACH 2017-2019

Znane jest powiedzenie, że jakiś tytuł „nie schodzi z afisza". Gdyby go sparafrazować, to można by przyjąć, że z jakiegoś powodu charakteryzuje go swoistego rodzaju „nieśmiertelność". Większość teatrów, w Polsce i na świecie spotyka się z tak dużym zainteresowaniem widzów danym spektaklem, że grają go po kilka, a nawet kilkanaście lat. Widzowie, nazwijmy to, starzeją się, aktorzy również, a spektakl wciąż cieszy się ogromnym powodzeniem. Ja również mam kilka ulubionych spektakli, na które chodzę, kolejny i kolejny raz. Teatr jest dla mnie miejscem relaksu i wypoczynku, w którym twórczo spędzam czas i za każdym razem odkrywam coś nowego, pomimo, że fabuła jest mi znana. Zanim przejdę do omówienia repertuaru granego w Och-Teatrze w ostatnich pięciu latach, chciałabym opowiedzieć o scenicznej historii monodramu pt.: „Biała bluzka" z udziałem samej tylko Krystyny Jandy. Napisała go Agnieszka Osiecka, a wydało Wydawnictwo Literackie w 1988 roku. Oto krótka, internetowa recenzja kogoś z czytelników: „Czytałam »Białą bluzkę« kilka razy. Za każdym razem zwracałam uwagę na coś innego. A to na perełki poezji ukryte w pijanym monologu. A to na obraz Warszawy początku lat osiemdziesiątych. A to na ludzi, bohaterów, na ich brak możliwości porozumienia. Samo życie. Jak u Osieckiej. Piękne, choć czasami boli."[27]

[27] Opinie i dyskusje, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/55624/biala-bluzka

21:1008610736

Spektakl, pod takim samym tytułem powstał rok wcześniej, wyreżyserowany przez Magdę Umer, opowiadał o młodej kobiecie, nie umiejącej poradzić sobie z sobą, ze swoją miłością i z Polską stanu wojennego. Spektakl grany od bardzo wielu lat, zanim ja zdążyłam się urodzić. Transformował przez te lata, wciąż pozostając aktualny. Wcześniej nie było takich możliwości multimedialnych, jakie są w tej chwili dostępne. Scena Och-Teatru wydaje się być idealnie przystosowana, do pokazania tego monodramu w takiej wersji: jedynej bohaterki na scenie, w połączeniu z fragmentami filmów dokumentalnych z czasów stanu wojennego. Całość stanowi specyficzną lekcję dla młodego pokolenia, które zna tamte wydarzenia jedynie z lekcji historii. Jak twierdzi Krystyna Janda, że teraz gra jakby w innym kontekście, swego rodzaju cudzysłowie. Zakończenie spektaklu też transformowało.

Żyjemy w niebywale trudnych czasach. 24 lutego rozpoczęła się krwawa napaść Rosji na Ukrainę. Jakże wymowne stały się słowa piosenki z tego spektaklu: „...historio, ty żarłoczny micie, co dla ciebie znaczy jedno ludzkie życie!”. Jakże aktualne, jakże prawdziwe i dramatyczne. Nie dziwi więc, że publiczność oglądająca spektakl wstaje z miejsc, żeby brawami nagrodzić odtwórczynię roli Elżbiety[28]. To dowodzi nieśmiertelności niektórych tekstów, a taki wiele lat temu napisała niezwykła poetka Agnieszka Osiecka.

Poniżej zdjęcia ze spektakli „Białej bluzki”:

Fot. 7. Krystyna Janda

Źródło: https://krystynajanda.pl/dorobek/biala-bluzka-agnieszka-osiecka/

[28] Zob. Rozmowa z Krystyną Jandą po spektaklu „Biała bluzka” , https://youtu.be/AUAd4RTyj7E

22:5156544145

Ponadczasowość niektórych spektakli, ich długie granie, zależy od wielu czynników. Jednym z głównych jest sama fabuła zawierająca treści, które są aktualne, odnoszące się do różnych obszarów życia społecznego. Kolejny czynnik, to adaptacja utworu i przeniesienie go na scenę. Wrócę jeszcze na chwilę do „Białej bluzki". Jej autorka w rozmowie z Krystyną Jandą i Magdą Umer podkreślała, że nie brała pod uwagę, że ta opowieść kiedykolwiek może znaleźć się na scenie. Wybór scen, aranżacja, oprawa muzyczna, kostiumy, światło, dźwięk, to są elementy pracujące na wspólną przestrzeń emocjonalnych doznań, których ma doświadczyć widz. Nie można tu przeoczyć i zapomnieć o roli reżysera, który musi wszystkiemu nadać sensowny i oryginalny kształt, aby utrzymać napięcie i zaoferować widzowi niespodzianki. Im są bardziej oryginalne i nieprzewidywalne, tym lepiej.

Osobny rozdział, to dobór aktorów. Kierownictwo Och-Teatru stara się zaspokoić gusta i oczekiwania widzów bez względu na wiek. Na tej scenie grają nie tylko wschodzące talenty i ulubieńcy młodego pokolenia, ale również aktorzy, nazwijmy to seniorzy, jak na przykład Magdalena Zawadzka, niezapomniana ze swojej życiowej, filmowej roli Hajduczka w „Panu Wołodyjowskim". To trafny i świadomy zabieg organizatorów. Na chwilę cofnąć widzów do lat sześćdziesiątych, kiedy to obecni seniorzy rozpoczynali swoją przygodę z teatrem i filmem.

Kioski i sklepiki z gazetami są zarzucone kolorowymi pismami, w których znajdują się doniesienia z życia gwiazd. Wśród nich znajdują się również takie, które mają tytuły: „Nostalgia", „Wspomnienie", czy „Retro". Zawierają informację o życiu i osiągnięciach aktorów i nie tylko, będących na topie przeszło pół wieku temu. Sięgam po nie czasami, żeby zerknąć w miniony świat, zobaczyć jak wyglądali, co, z kim i gdzie grali. Jaki tworzyli artystyczny świat, jak budowali jego wizję. Potem oglądam na YouTube spektakle z ich udziałem i porównuję tamtejszą grę aktorską i sposób budowania postaci, z obecnymi tendencjami.

Różnice, które są natychmiast zauważalne, głównie dotyczą scenografii i ekspresji grania. Akcja na scenie zdecydowanie rozgrywała się wolniej, jakby czas płynął wolniej. A scenografia była dopasowana do treści, epoki i akcji danej sztuki. Zdecydowanie rzadziej pozostawała zupełnie pusta i niezagospodarowana. Młodzież po te tytuły raczej nie sięga, ale pokolenie naszych mam i babć jak najbardziej.

Aktorzy przez całe swoje życie opowiadają widzom swoje dwie historie. Na pierwszą składają się wszystkie zagrane role, a na drugą elementy życia prywatnego. Zawód aktora, skłania do życia na pokaz, również poza sceną. Widz czasem nie oddziela jednego od drugiego. Jeśli już wybrał swojego idola i sam się mianował jego fanem, to nim jest w każdej przestrzeni i tej zawodowej, i tej prywatnej. Stąd kolorowe pisma tak dobrze się sprzedają, bo

23:3669365609

na ich stronach można w pewien sposób podglądać, co się u gwiazd dzieje. Na scenie Och-Teatru występują gwiazdy z dawnych lat, gwiazdy aktualne, najbardziej popularne i ci, którzy pragną na takie miano dopiero zapracować. Żeby przyjrzeć się temu, co dzieje się na scenie Och-Teatru, proponuję przegląd repertuaru, z podziałem na dwie części. Przed pandemią, w latach 2017-2019 i w czasie pandemii od marca 2020 roku do kwietnia 2022 roku.

Och-Teatr rozpoczął swoją działalność spektaklem „Wassa Żeleznowa", autorstwa Maksyma Gorkiego, ukończoną w 1910 roku. Czy można znaleźć wspólne elementy, porównując fabułę „Wassy Żeleznowej" z fabułą „Białej bluzki" Agnieszki Osieckiej? Biorąc pod uwagę daty powstania obu utworów, powinno się natychmiast wycofać z poszukiwania jakichkolwiek podobieństw. Chociażby dlatego, że obie sztuki powstały w zupełnie innym czasie, jedna na początku, a druga prawie na końcu XX wieku. Różni je właściwie wszystko: struktura społeczna, różnica kultur, język, sytuacja polityczna obydwu krajów (Rosja i Polska), a nawet płeć autorów i ich światopogląd.

W obu utworach głównymi jej bohaterkami są kobiety: Wassa i Elżbieta. Chociaż dzielą je dziesiątki lat, obie borykają się z walką o przetrwanie, o zasady i przeżycie w różnych trudnych okolicznościach. Można odnieść wrażenie, że niezależnie od dzielących ich lat i sytuacji społeczno-gospodarczo-ekonomicznej, emocje i system wartości wciąż pozostają na swoich miejscach i domagają się należytej uwagi. Nie można ich ani pominąć, ani zignorować, ani udać, że nie są w żaden sposób ważne. Są różne dla różnych epok i nie mają bezpośredniego przełożenia na wszystko to, co dotyczy ich bohaterek.

Kim jest Elżbieta, postać wykreowana przez Agnieszkę Osiecką już wiemy. A kim jest Wassa, bohaterka maksyma Gorkiego? To kobieta bezwzględna, apodyktyczna, władcza i zahartowana przez życie. Próbująca utrzymać rodzinny majątek, za każdą cenę. Więc nie stroni od kłamstw, szantażu i szpiegowania. Gotowa na każdą podłość, byleby uchronić rodzinę przed katastrofą i nie wydać ani kopiejki. Jak wynika z powyższego, jej cechy charakteru są odmienne, od tych, które reprezentuje Elżbieta. Zachowanie Wassy łagodzi pozytywna postać rewolucjonistki Raszel, jej synowej. Wprowadzenie tej postaci do akcji dramatu nadaje mu charakter bardziej psychologiczny niż społeczny. Co więc łączy obie bohaterki? Łącznikiem jest reprezentowany przez nie sposób wyjścia z trudnych sytuacji: czyli walka o przetrwanie, pokonanie zagubienia w otaczającej rzeczywistości, zwalczenie własnego syndromu bezradności. Każda czyni to na swój sposób, Elżbieta łagodzi rozterki alkoholem, a Wassa intrygami. Pierwsza z nich, łagodna i bezradna, wciąż poszukuje miłości, a druga, czuje podobnie, ale tego nie ujawnia. Dopiero u kresu drogi życia spokornieje i powie: „Pokochajcie mnie choć trochę, ja też jestem człowiekiem".

24:5518703627

Zanim dramat Maksyma Gorkiego otworzył podwoje Och-Teatru, to wcześniej, w 1996 roku został zaadaptowany i przedstawiony jako spektakl telewizyjny. Wyreżyserowała go Barbara Sass, a w roli Wassy wystąpiła Anna Dymna.

Poniżej zdjęcia Anny Dymnej i Krystyny Jandy w roli Wassy Żeleznowej.

Fot. 8. Anna Dymna w roli Wassy Żeleznowej

Źródło: https://wyborcza.pl/7,90535,21829175,wassa-zeleznowa-teatr-telewizji-z-anna-dymna-w-roli.html

Fot. 9. Krystyna Janda w roli Wassy Żeleznowej

Źródło: https://ochteatr.com.pl/event-data/1464/wassa-zeleznowa

25:5734625063

Oto jeszcze kilka zdjęć ze spektaklu w Och-Teatrze (Fot. Robert Jaworski).

Fot. 10. „Wassa Żeleznowa” w Och-Teatrze.

Fot. 11. „Wassa Żeleznowa” w Och-Teatrze.

26:4539931057

„Wassa Żeleznowa", której premiera odbyła się w styczniu 2010 roku była grana do kwietnia 2012 roku, kiedy to pożegnano się z tytułem. Co o tym pożegnaniu powiedziała Krystyna Janda w wywiadzie udzielonym Dorocie Wyżyńskiej? „Nie stać nas na Gorkiego. Ale prywatny teatr może sobie pozwolić na ambitny repertuar, jeśli obuduje go kilkoma tytułami lżejszymi, które będą na te ambitne zarabiać. Problem polega również na tym, że te trudniejsze tytuły to często sztuki z dużą obsadą, co znowu wiąże się z kosztami."[29] Natomiast „Biała bluzka", zagościła na scenie zaledwie kilka razy: w lutym i w maju 2017 roku, oraz dwukrotnie w lipcu 2019 roku.

Co więc widzowie oglądali na scenie Och-Teatru? Poniższe wykresy przedstawiają najczęściej grane spektakle w ostatnich trzech latach przed pandemią. Analizą pracy zespołu od początku pandemii do kwietnia 2022 roku zajmę się w kolejnym podrozdziale, bo pandemia całkowicie zmieniła jego funkcjonowanie, co wymaga osobnego spojrzenia na jego działalność. Poniższy wykres nr 1 przedstawia najpopularniejsze tytuły, które znalazły się na afiszu w 2017 roku.

Wykres nr 1. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2017 r.

[29] „Gazeta Wyborcza" 2012, nr 97, s 7.

27:5521098090

Na scenie bezsprzecznie królował „Mayday”, komedia autorstwa Raya Cooneya, która po raz pierwszy została wystawiona 29 marca 1983 roku w Londynie. I od tego czasu gościła na wielu scenach na świecie. To niebywała historia taksówkarza, który wiedzie szczęśliwe życie u boku dwóch kobiet, które przy tym są jego legalnymi żonami. To bigamista na pełen etat. Ale niespodziewany wypadek wszystko zmienia i zaczynają się kłopoty. Pojawiają się dziwne zbiegi okoliczności, omyłkowo zrozumiane przez bohaterów wypowiedzi i błędnie zinterpretowane przez nich wydarzenia doprowadzają do absurdalnego zawikłania sytuacji. Spektakl zagrany 40 razy, przy widowni liczącej 447 miejsc, obejrzało ponad 17.000 tysięcy widzów.

Na drugim miejscu znalazły się „Lekcje stepowania” autorstwa Richarda Harrisa, zagrane 31 razy. Jak twierdzi autor recenzji tego spektaklu Witold Sadowy: „Przedstawienie na przedpremierowych pokazach i na premierze przyjęte zostało entuzjastycznie. Każdy znajdzie w nim wszystko, co może go zainteresować bez nachalnej propagandy. Odetchnie od męczącej polityki i nieustających waśni. Odnajdzie w niej wzruszenie, radość i śmiech. Życzliwość i zrozumienie. Zabawę i chęć pomocy innym. Całą prawdę o naszym codziennym życiu i problemach”[30]. Zagrany 31 razy przy pełnej widowni obejrzało go około 13.000 tysięcy widzów. Trzecie miejsce zajął „Dobry wojak Szwejk idzie na wojnę” autorstwa Jaroslava Haska, w reżyserii Andrzeja Domalika, z główną rolą Zbigniewa Zamachowskiego. Spektakl zagrano 18 razy, co w szacunkowym przeliczeniu daje około 8.000 tysięcy widzów. Kolejne miejsca w rankingu zajęły spektakle o następujących tytułach: „Trzeba zabić starszą panią”, „Maria Callas. Master class”, „Mayday 2”, „Kto nas odwiedzi” oraz „Upadłe anioły”.

Zsumowując liczbę widzów, którzy obejrzeli trzy najczęściej grane spektakle, można uznać, że około 40.000 odwiedzających Och-Teatr, to spora liczba, świadcząca o jego popularności.

Kolejny wykres nr2 przedstawia spektakle zagrane w 2018 roku.

[30] Witold Sadowy, "Lekcje stepowania" w Och-Teatrze, www.e-teatr.pl, 27.12.2016.

28:9974302034

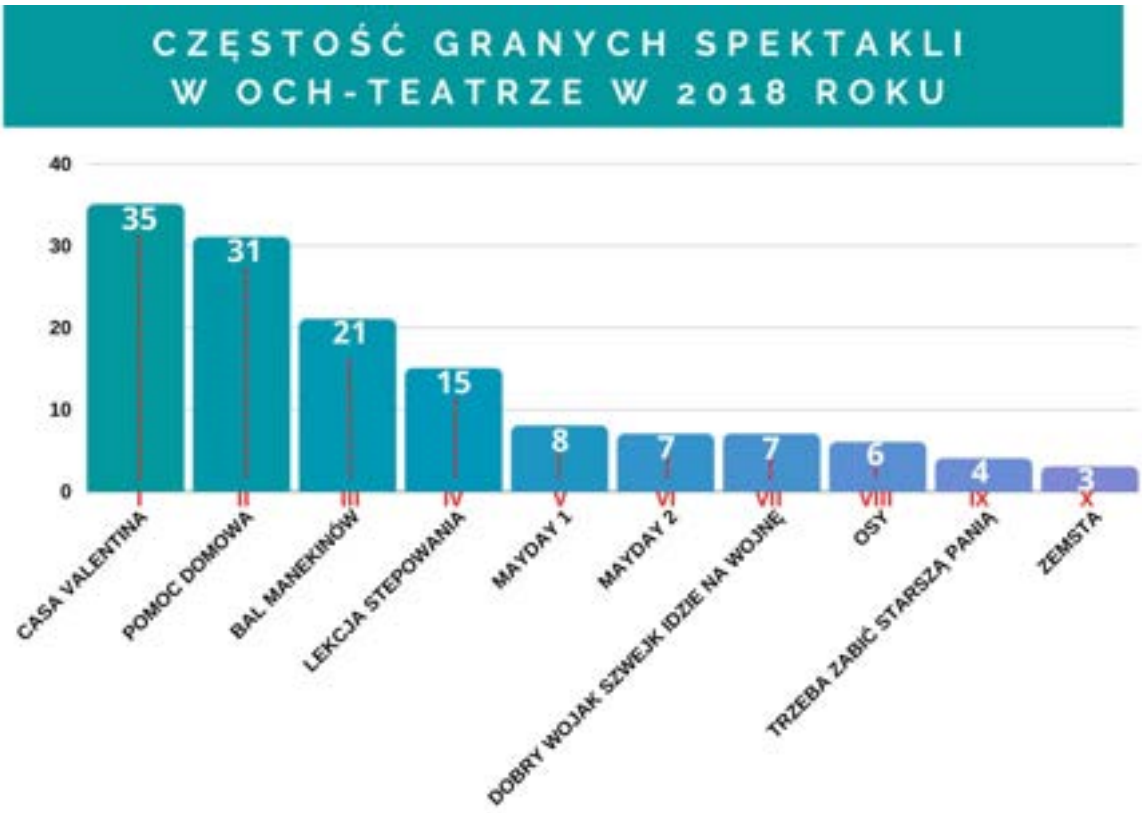

Wykres nr 2. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2018 r.

W tym roku na pierwsze miejsce wysunęła się „Casa Valentina" autorstwa Harveya Fiersteina, w reżyserii Macieja Kowalewskiego. W głównych rolach wystąpili Maria Seweryn i Rafał Mohr. Akcja rozgrywa się w górach, w Stanach Zjednoczonych, w pensjonacie należącym do Rity i George'a, którym udało się stworzyć idealne warunki dla heteroseksualnych mężczyzn, którzy na co dzień są statecznymi mężami i ojcami, a tu mogą się poczuć bezpieczni i funkcjonować przez weekend w zgodzie ze swoim kobiecym alter ego. Ale do pewnego momentu. „To tekst o potrzebie bycia sobą, o sztucznych społecznych normach, tolerancji i szacunku do drugiego człowieka"[31]. Premiera odbyła się 16 lutego 2018 roku. Sztukę zagrano 35 razy, co przy założeniu, że przedstawiono ją za każdym razem przy pełnej widowni, daje ponad 15.000 tysięcy widzów.

Drugie miejsce zajęła „Pomoc domowa" autorstwa Marca Camoletti, w reżyserii Krystyny Jandy i z nią w roli głównej. „Akcja tej wciągającej w wir, zaplanowanych przez jedną osobę wydarzeń rozgrywa się w ciągu jednej nocy w mieszkaniu bogatego małżeństwa, któremu doskwiera nuda, więc oboje postanawiają rozerwać się, ale w towarzystwie innym niż współmałżonek. Zdarzenia jednak wymykają się spod kontroli, kiedy wszyscy wpadają na

[31] Z materiałów promocyjnych teatru, https://ochteatr.com.pl.

29:9803183342

ten sam pomysł pozostania w domu."[32] Zagrana nieco mniej niż „Casa Valentina", bo 31 razy, została bardzo dobrze oceniona przez widzów. To znakomite show w wykonaniu wszystkich występujących w niej aktorów. Ten spektakl obejrzało również sporo widzów, bo około 13.000 tysięcy.

Na trzecie miejsce, po roku poprzednim spadł „Bal manekinów". Zagrany 21 razy, przyciągnął do teatru tym razem nieco ponad 9.000 tysięcy widzów. Wysokie, bo czwarte miejsce zajęły (spadły o dwa miejsca w porównaniu z rokiem poprzednim) „Lekcje stepowania", a następne miejsca zajęły spektakle: „Mayday 1 i 2", „Dobry wojak Szwejk idzie na wojnę", „Osy", „Trzeba zabić starszą panią" i „Zemsta". Trzy wiodące spektakle obejrzało około 37.000 tysięcy widzów, co daje bardzo zbliżony wynik do 2017 roku.Rekordowej oglądalności teatr doczekał się w 2019 roku. Poniższy wykres przedstawia częstość grania wybranych spektakli z zaplanowanego na ten rok repertuaru.

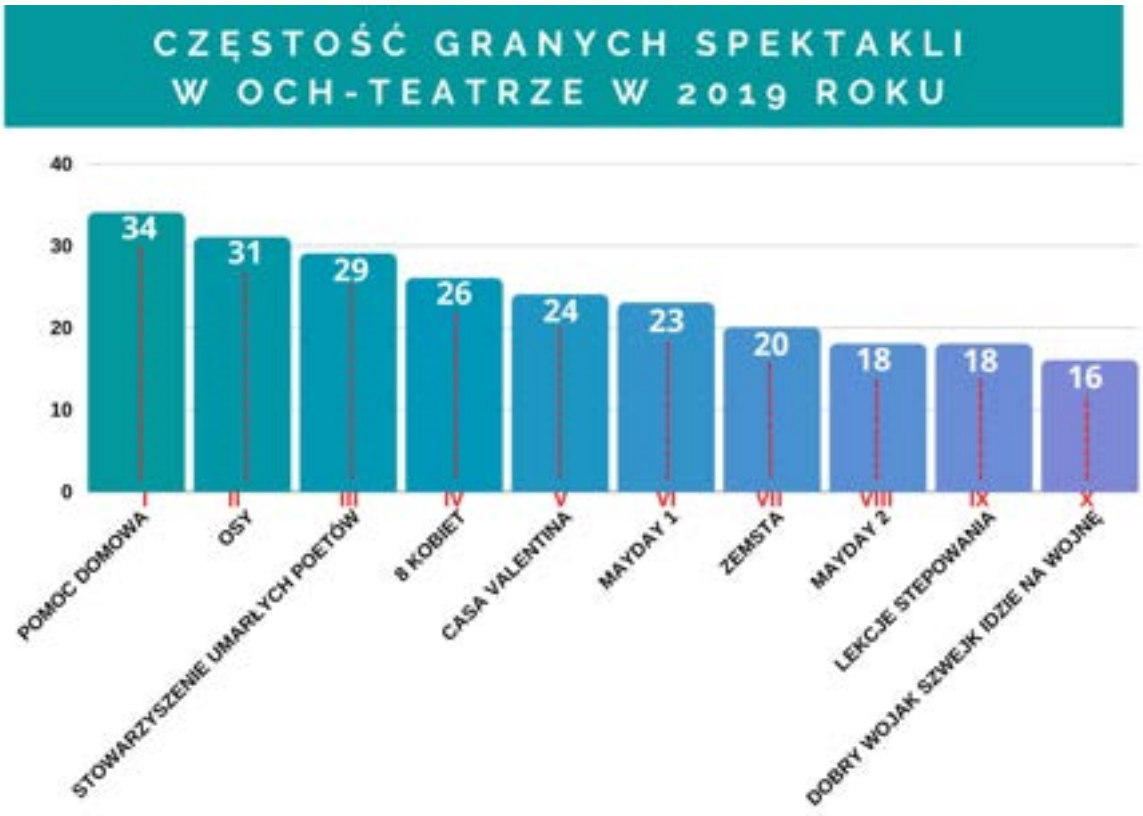

Wykres nr 3. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2019 r.

Na pierwszym miejscu znalazła się „Pomoc domowa". Zagrana została 34 razy, co daje wysoką oglądalność, nieco ponad 15.000 tysięcy. Wynik jest zbliżony do tego z poprzedniego roku. Drugie miejsce zajęły „Osy", sztuka Iwana Wyrypajewa, również w jego reżyserii. Na

[32] Marta Chodorska „Terapia śmiechem w Och-Teatrze", 17.06.2020, http://www.warszawaexpress.pl/4_184_terapia-miechem-w-och-teatrze.html

30:7430601417

scenie, należy dodać, że zupełnie pustej znajduje się tylko trójka bohaterów: małżeństwo (Magdalena Boczarska, Marcin Dorociński) i ich przyjaciel (Dariusz Chojnacki). Trzymając mikrofony w dłoniach zaklinają rzeczywistość. Widz ogląda komiczne sceny zazdrości, w których nie wiadomo kto kłamie, a kto mówi prawdę. Zachowują się sztucznie, schematycznie i dziwnie[33]. Spektakl ten aż 31 razy zagościł na scenie Och-Teatru i tym samym przyciągnął około 14.000 tysięcy widzów.

Trzecie miejsce zajęło „Stowarzyszenie umarłych poetów" autorstwa Nancy H. Kleinbaum, w reżyserii Piotra Ratajczaka. „Akcja rozgrywa się w elitarnej męskiej szkole z internatem. A w nowym roku szkolnym dołącza charyzmatyczny nauczyciel języka angielskiego – John Keating, w tej roli Wojciech Malajkat. Czterem zasadom akademii, którymi są: tradycja, honor, dyscyplina i doskonałość, przeciwstawia inny sposób kształcenia i wychowania. Preferuje ciekawość świata, wrażliwość na literaturę piękną, umiejętność samodzielnego myślenia i chęć rozwijania indywidualnych pasji. Jego uczniowie próbują je realizować w tajnym klubie entuzjastów poezji."[34] Ich zmagania obejrzało przeszło 12.000 tysięcy widzów. Kolejne miejsca przypadły przedstawieniom: „8 kobiet", zagranym 26 razy i „Casie Valentina", zagranej 24 razy. Na pozostałych miejscach w pierwszej dziesiątce uplasowały się spektakle: „Mayday 1 i 2", zagrane 23 i 18 razy „Zemsta" 20 razy i „Lekcje stepowania" 18 razy.Spektakle z pierwszych miejsc obejrzało ponad 41.000 tysięcy widzów, co świadczy, że 2019 rok był jednym z najlepszych, pod względem oglądalności.W odniesieniu do powyższego można wymienić kilka głównych spektakli, które widzowie oglądali najczęściej. Poniższa plansza zawiera ranking ich popularności.

[33] Z materiałów promocyjnych teatru, https://ochteatr.com.pl.
[34] Ibidem.

31:1542780330

Wykres nr 4. Najpopularniejsze spektakle w Och-Teatrze w latach 2017 - 2019 r.

Największą popularnością cieszy się „Pomoc domowa", która swoją fabułą znakomicie wpisuje się we współczesne realia życia społecznego. Chociaż została napisana przez Marca Camoltti w drugiej połowie XX wieku, niczego nie straciła na swojej aktualności. Wtapia się idealnie w obecny nieco zachwiany system wartości moralnych. Tuż za nią uplasował się „Mayday 1". Ale biorąc pod uwagę daty premier obu komedii, to historia niepokornego, przebojowego taksówkarza wygrywa z równie niepokorną i przebiegłą pomocą domową. Bowiem „Mayday 1" grany jest już od prawie 10 lat i jak widać jego popularność wśród widzów nie słabnie. Ale sądzę, że o wele późniejsza z uwagi na swoją premierę, która odbyła się we wrześniu 2017 roku, „Pomoc domowa" nadal będzie należała do tych przedstawień, na których widzowie będą chcieli odpocząć i dobrze się bawić. Bo prawie dwie godziny terapii śmiechem znacznie poprawia nastrój i samopoczucie.

Dwa kolejne miejsca ex aequo zajmują „Lekcja stepowania" i „Osy". O ile na próbie nauczenia się stepowania jeszcze możemy się pośmiać, to na „Osach" musimy się już nieco wysilić, aby śledzić słowne potyczki trójki bohaterów. Nieco trudniejsze w odbiorze i zmuszające do refleksji są dwa kolejne tytuły: „Stowarzyszenie umarłych poetów" i „Bal manekinów". Szczególnie ten ostatni jest scenicznym dramatem, swoistą satyrą na zachodnią socjaldemokrację. Tekst napisał Brunon Jasieński w 1931 roku. Chociaż powstał w pierwszej połowie XX wieku, nie stracił na swojej aktualności. Znakomicie wyreżyserowany przez

32:3944315020

Jerzego Stuhra, z udziałem absolwentów Wydziału Teatru Tańca Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Bytomiu wciąż zachwyca widzów. Ostatnie siódme miejsce zajął „Dobry wojak Szwejk idzie na wojnę". W roli Szwejka mogliśmy podziwiać Zbigniewa Zamachowskiego. Premiera spektaklu odbyła się pod koniec czerwca 2017 roku, a pożegnanie tytułu nastąpiło w listopadzie 2019 roku. Spektakl był zagrany około 80 razy. Teatr nie zapomina również o najmłodszych widzach, organizując dla nich różnego rodzaju warsztaty i spektakle, takie jak: „Jaś i Małgosia", czy „Mały książę". W teatrze również odbywają się koncerty i recitale. Ulubionym twórcą, często do Och-Teatru zapraszanym, jest znany i popularny satyryk Krzysztof Daukszewicz. Ta różnorodność propozycji zapewnia teatrowi dużą popularność wśród widzów.

I.3. TRANSFORMACJA OCH-TEATRU W CZASIE PANDEMII COVID-19

Koniec 2019 roku zaskoczył niepokojącymi informacjami z Chin o rozprzestrzeniającym się groźnym dla życia wirusie COVID-19. Chiny, to tak odległy od Polski rejon, że nie braliśmy pod uwagę tego, że wirus może również i nas zaatakować. Przeczytałam książkę zatytułowaną „Wirus. Jak przewidziano pandemię", autorstwa Michaela H. Osterholma i Marka Olshakera. Jej autorzy analizując poprzednie epidemie na trzy lata wcześniej przewidzieli tę, z którą się obecnie zmagamy. Jak twierdzą:"Każda kolejna pandemia będzie jeszcze większa, o jeden lub kilka rzędów poważniejsza niż COVID-19. Najprawdopodobniej będzie to nowy wirus grypy i pochłonie wiele milionów istnień ludzkich. Nastąpi w świecie, w którym ludzie przemieszczają się międzynarodowymi liniami lotniczymi, w świecie, w którym ognisko choroby może się pojawić w miejscach, gdzie tuż obok siebie żyją miliony ludzi. Czy stulecie postępu naukowego sprawiło, że jesteśmy lepiej przygotowani, by poradzić sobie z takim kataklizmem? Niestety nie bardzo. Próba powstrzymania chorób przenoszonych w sposób podobny do grypy, takich jak COVID-19, to jak usiłowanie zatrzymania wiatru."[35] Początek 2020 roku, był w miarę spokojny do połowy marca, kiedy nastąpiło wielkie zatrzymanie wszystkiego. Rozpoczęła się izolacje osób zakażonych, kwarantanny, nadzór i kontrola życia. Ośrodki edukacji, kultury, centra sportowej rekreacji, restauracje, a nawet lasy i parki zatrzasnęły się przed nami. Nawet wyjście do sklepu było reglamentowane godzinami, do 12.00 tylko seniorzy, a dopiero potem pozostali. Płyny do dezynfekcji i maski znikały w geometrycznym tempie z aptek. Jak

[35] Michael T. Osterholm, Mark Olshaker, „ Wirus", Oświęcim, 2020, s.8-9.

33:5058177547

zabrakło masek, szyliśmy je sami z czego tylko się dało. Teatry, kina zamknęły swoje podwoje. I zaczęła się walka o przetrwanie.

Teatr bez widza nie istnieje. W raporcie poświęconym teatrowi w pandemii napisano: „Istnieje pewien twórczy imperatyw, który cechuje artystów. Granie daje im energię, spełnienie, równowagę. Bycie kimś innym na scenie pozwala im czuć się sobą, odnaleźć się w aktorstwie. Dlatego aktor pozbawiony ekspresji scenicznej czuje się jakby nie na miejscu. Albo ekspresja, albo depresja! Opowieść o aktorach w pandemii to opowieść o zastygłych ciałach – nie używanych narzędziach pracy, wyciszonych emocjach scenicznych i zapomnianych rolach teatralnych. To czas, który rodzi podszyte lękiem pytania i wątpliwości”[36]. Jeszcze przed wybuchem pandemii, w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”, o którym pisałam w poprzednim podrozdziale, Krystyna Janda informowała: „Żyjemy i działamy z pieniędzy zarobionych na biletach. Frekwencja poniżej 70 procent oznacza, że dokładamy i spektakl byłby nieopłacalny. Tak było w przypadku ambitnego tytułu »Wassy Żeleznowej«. Wzruszyli mnie aktorzy, Jurek Trela, którzy zaproponowali, że będą grać za połowę stawek. Nie, tak nie może być. To żebranina, ścibolenie i upokorzenie. Trudniejsze tytuły, nawet najlepiej realizowane, wytrzymują przy pełnych salach od 30 do 50 spektakli. A do tego wszystkiego krytyka nam nie pomaga i z pogardą pisze o naszych nawet najbardziej ambitnych przedsięwzięciach.”[37]

Pandemia zmieniła nasze życie i odebrała poczucie wolności, w szerokim znaczeniu tego słowa. Musieliśmy się zgodzić na jej ograniczenia, z konieczności zadbania o własne życie. Jak Och-Teatr radził sobie w czasie lockdownu, jaką przyjął strategię przetrwania? Postaram się odpowiedzieć na te pytania, analizując jego repertuar od marca 2020 roku do kwietnia 2022 roku. Co grano, jak często, z czego musiano zrezygnować i jakie tytuły znalazły się na topie w czasie walki z korona wirusem? Na łamach „Polityki” z 6 września 2016 roku z Krystyną Jandą rozmawiała Aneta Kyzioł. „Dla aktorki zawsze był najważniejszy kontakt z publicznością. To mistrzyni dyrygowania emocjami widzów. Krytycy nieraz mają z jej sztuką problemy, jednak nie sposób nie docenić właśnie specjalnego kontaktu tej aktorki z widownią. Janda w wywiadach lubi powtarzać, że jeszcze kiedy występowała w publicznych teatrach zawsze przed spektaklem przychodziła do kasy i pytała, ile biletów się sprzedało. Teraz potrafi przewidzieć, która premiera w jej teatrach będzie hitem.”[38]

[36] Katarzyna Kalinowska, Katarzyna Kułakowska, „Teatr w pandemii”, Instytut Teatralny, Warszawa, 2021, s. 67.
[37] „Krystyna Janda: Na co stać teatr prywatny”, „Gazeta Wyborcza - Stołeczna” 2012, nr 97,, s 7.
[38] Aneta Kyzioł „Od 40 lat na scenie, wciąż wzbudza emocje”, „Polityka” 2016, nr 36..

34:9132730990

Trzy lata później nastąpiło wielkie zatrzymanie. Nie tylko nie było pełnej widowni, przez wiele tygodni nie było jej wcale. Oba teatry zostały zamknięte 12 marca 2020 roku. Większość pracowników przeszła na pracę zdalną. Och-Teatr został ponownie otwarty dopiero 12 czerwca 2020 roku. Ale wszystko się zmieniło. Oto co powiedziała o tej sytuacji Alicja Przerazinska, dyrektorka Fundacji Krystyny Jandy na rzecz Kultury: „Graliśmy dla połowy widowni. Aktorzy zgodzili się za połowę wynagrodzenia. Jesteśmy stratni na każdym spektaklu. Ale dajemy za to pracę artystom i pozostałym pracownikom. Zależy nam by utrzymać przy sobie widzów i dać im do zrozumienia, że jesteśmy dla nich i by o teatrze nie zapomnieli. Utrzymujemy wszystkie etaty, nikogo nie zwolniliśmy. Od początku pandemii przychody spadły nam o 90 procent. Przez trzy miesiące musieliśmy odwołać około 200 spektakli. Nie chcemy zarabiać w inny sposób. Pani Krystyna chce robić teatr, a nie interes.” [39] Dyrektorzy innych teatrów mają identyczne kłopoty. Oto, co powiedziała dyrektorka teatru Capitol Anna Gornostaj: „Wystarczy spojrzeć na liczby: 748 przedstawień w zeszłym roku, a w tym tylko240. Przed pandemią graliśmy siedem dni w tygodniu po dwa spektakle. Teraz w repertuarze pojawiają się sztuki, w których gra maksymalnie czterech aktorów. Te z liczniejszą obsadą musiałam odwołać. Żyjemy z tygodnia na tydzień. Na razie mam umowę z aktorami, że jeśli nie sprzedam tylu biletów, by zapełnić co czwarty fotel, to odwołujemy przedstawienie. Jeśli wyjdziemy na zero, teatr nic nie zarobi, to przynajmniej zapłacę aktorom. Poprosiłam, by z życzliwości dla teatru zgodzili się, by obciąć im gaże o połowę. Nikt nie protestował. Ograniczyłam personel teatru do absolutnego minimum. Najgorszy scenariusz jest taki, że będziemy musieli przejść w stan hibernacji, czyli zamknąć teatr, a pracowników skierować na bezpłatne urlopy. Niestety wiem, że wtedy ich stracę, bo przecież nie będą czekać na lepsze czasy”[40].

Podobną opinię o zaistniałej sytuacji wyraził Emilian Kamiński, właściciel i dyrektor Teatru Kamienica: „Tylko w styczniu zagraliśmy 36 spektakli dla dorosłych i 35 dla dzieci i młodzieży. To są trzy sztuki dla uczniów: o narkomanii i prostytucji wśród dzieci, o dopalaczach i o hejcie w internecie. Mocne, poruszające trudne tematy. Na te przedstawienia sprzedaliśmy wszystkie bilety. Na początku marca dostaliśmy cios w serce. Przestaliśmy grać z dnia na dzień. Wznowiliśmy działalność 17 lipca, ale już w reżimie sanitarnym, najpierw

[39]Michał Radkowski „Złożyłam aktorom niemoralną propozycję. Jak działają prywatne teatry w pandemii?” , „ Gazeta Wyborcza”, 27.10.2020,. s.4.
[40] Ibidem.

35:9984174979

grając dla połowy widowni, a teraz udostępniamy, co czwarte krzesło. Wystawiamy tylko spektakle, które mają mniejszą obsadę."[41]

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, pandemiczne obostrzenia wpłynęły na funkcjonowanie nie tylko społeczności teatralnej, ale całego społeczeństwa. Najpierw było ogromne zaskoczenie, potem złość, a na końcu strach o przyszłość. Teatry radziły sobie, nagrywając spektakle, ograniczając wydatki poprzez zmniejszenie personelu je obsługującego i wybierając tytuły z mniejszą obsadą wykonawców.

Do połowy marca 2020 roku Och-Teatr funkcjonował w reżimie repertuarowym. Potem radykalnie się wszystko zmieniło. Poniższy wykres zawiera tytuły, które zostały zagrane w 2020 roku, już w sanitarnych obostrzeniach, po wznowieniu przez teatr działalności, ale dla widowni zmniejszonej o połowę.

Wykres nr 5. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2020 r.

Najczęściej granym spektaklem było „Stowarzyszenie umarłych poetów". Aktorzy przed zmniejszoną ilością widowni wystąpili 38 razy. Co znaczy, że obejrzało go zaledwie około 8.000 tysięcy widzów. Drugie miejsce zajęła „Pomoc domowa", zagrana 21 razy, dla

[41] Ibidem.

36:9374458029

mniej więcej 4.500 tysięcznej widowni. Tuż za nią znalazła się „Lily”, zagrana 19 razy, dla mniej więcej takiej samej ilości widzów, co „Pomoc domowa”. Kolejne miejsca zajęły „Wspólnota mieszkaniowa” i „Oszuści”. Oba spektakle wystawione 17 razy obejrzało w sumie nieco ponad 3.700 tysięcy widzów. W repertuarze nie zabrakło „Mayday 1”, ani „8 kobiet”. Oba spektakle zagrane zostały po 14 razy, które obejrzało kolejnych 6.0 00 tysięcy widzów. „Casa Valentina” i „Huśtawka”, pojawiły się każda po 11 razy, co przyciągnęło do teatru kolejne 4.000 tysięce oglądających. Na dalszych miejscach znalazły się „Zemsta”, „Mayday 2” i „Upadłe anioły”. W sumie te trzy spektakle 25 razy wypełniły widownię, oczywiście tylko w połowie i zobaczyło je około 5.500 tysiąca widzów. Wiodące spektakle obejrzał nieco ponad 30.000 tysięcy widzów. Od stycznia 2020 roku, do połowy marca spektakle odbywały się zgodnie z planem i przy pełnej jeszcze widowni. Od 12 marca do 11 czerwca i od 6 listopada do 31 grudnia teatr był zamknięty. A więc 5 miesięcy teatr nie był czynny dla widzów. A od 11 czerwca do 6 listopada funkcjonował w reżimie sanitarnym z możliwością zapełnienia widowni tylko w 50 procentach. Przy założeniu, że przez pierwsze dwa i pół miesiąca teatr działał przy pełnej widowni, a pozostałe 5 miesięcy przy niepełnej widowni, to w ciągu roku odwiedziło go zaledwie 60.000 tysięcy osób. Podobnie wyglądał kolejny 2021 rok.

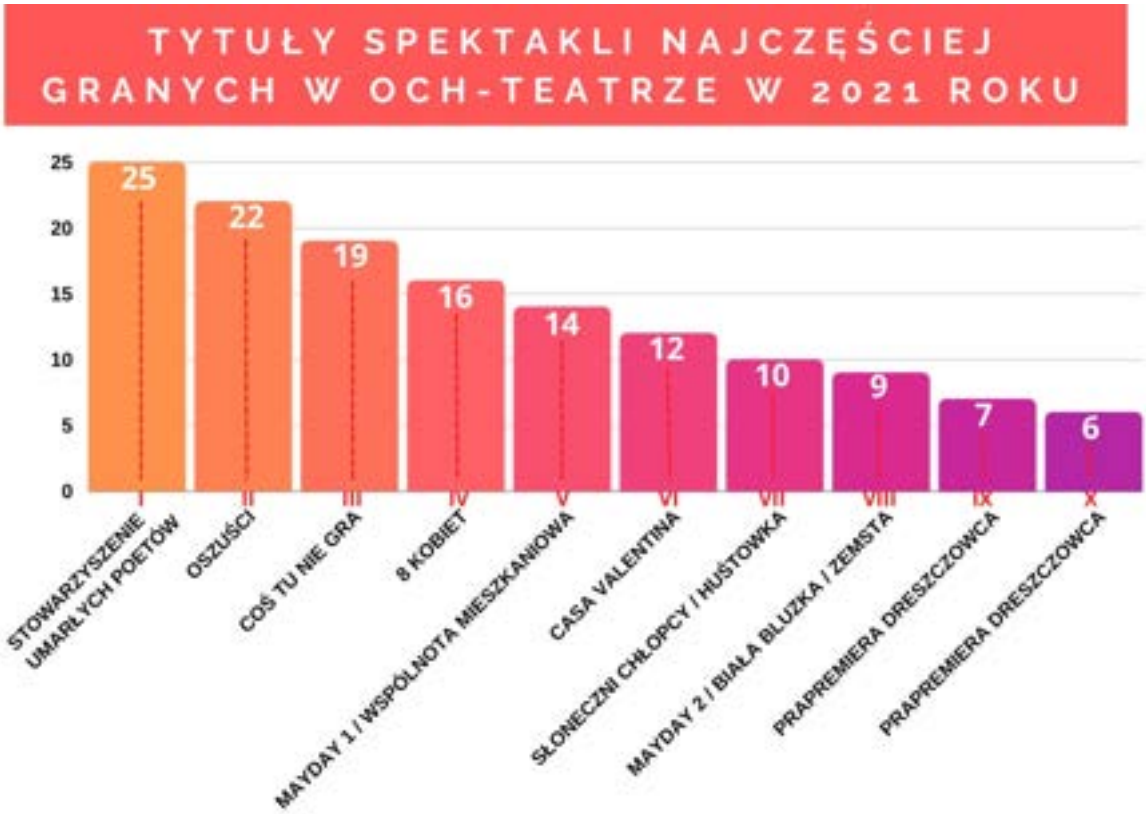

Wykres nr 6. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2021 r.

37:1068040006

Dla Och-Teatru był to równie trudny i uciążliwy rok. Teatr nie otrzymał wystarczająco wysokiej dotacji na swoją działalność z puli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Krystyna Janda nie kryła swojego rozczarowania z tego powodu. Jak sama powiedziała: „Nauczyliśmy się liczyć na siebie". Wśród dofinansowanych organizacji i instytucji jej Fundacja nie znalazła się na liście[42]. Każda sytuacja trudna generuje działania strategiczne, rodzi nowe pomysły i rozwiązania. Potrzebna jest tylko odwaga do podjęcia nowego działania, nie wykluczając ryzyka. Oto co grano w Och-Teatrze w czasie trwania drugiego roku obostrzeń i ograniczeń w związku z możliwością goszczenia na widowni zdecydowanie mniejszej ilości widzów. Dla gości teatru, to też jest mniej komfortowa sytuacja odbioru sztuki. Jeśli widownia jest niepełna inaczej reaguje emocjonalnie, bo dysponuje nieco inną energią. Ale bez względu na trudności widzowie oklaskiwali najczęściej „Pomoc domową" i „Stowarzyszenie umarłych poetów". Oba te spektakle zagrano po 25 razy i obejrzało je w przybliżeniu 11.000 widzów. Na następnych miejscach znalazły się spektakle: „Coś tu nie gra" i „8 kobiet". Oba zagrano w sumie 35 razy", co zgromadziło na widowni około 8.000 tysięcy osób. Do rzadziej granych przedstawień, można zaliczyć następujące tytuły: „Dziewczyna z pociągu" (14 razy na scenie) oraz „Mayday 1" i „Wspólnota mieszkaniowa" (każdy po 12 razy). Tylko 10 razy zagościła „Casa Valentina" i po 9 razy „Lily", „Big-bang", „Słoneczni chłopcy" i „Huśtawka". Te spektakle obejrzało w sumie około 18,000 tysięcy widzów.

W sumie w czasie pandemii na widowni zasiadło około 45,000 tysięcy widzów, co jest niewielkim odsetkiem w porównaniu do lat sprzed pandemii. Trzeba również pamiętać o tym, że nie zawsze widownia z limitem miejsc była zapełniona. Część widzów prawdopodobnie zdecydowała, że przeczeka trudny czas i wróci dopiero po zdjęciu wszystkich obostrzeń. Siedzenie w masce na twarzy przez cały czas trwania spektaklu, konieczność zachowanie dystansu w czasie antraktu, dezynfekcja rąk, to nie wszystko. Przed każdym spektaklem, po przekroczeniu progu teatru trzeba było wypisać kartkę z oświadczeniem, że w chwili obecnej jest się zdrowym, podać imię i nazwisko, a także numer telefonu, aby otrzymać wiadomość, gdyby na spektaklu była osoba/osoby zarażone wirusem. Dlatego część widzów, w trosce o swoje zdrowie w ogóle rezygnowała z goszczenia w teatrach. Kolejna fala pandemii przeszła swoje apogeum na przełomie grudnia 2021 roku i stycznia 2022 roku. Maski nadal obowiązywały, ale teatry wróciły prawie do normalnego funkcjonowania. Dlatego postanowiłam sprawdzić frekwencje widzów w czterech pierwszych miesiącach od początku 2022 roku do końca kwietnia. Co widzowie oglądali najczęściej?

[42] Witold Mrozek, „Fundacja Krystyny Jandy bez dotacji z ministerstwa", „Gazeta Wyborcza", 10.04.2021, https://wyborcza.pl/7,75410,26963199,fundacja-krystyny-jandy-bez-dotacji-z-ministerstwa-dyrektorka.html.

38:6533941573

Wykres nr 7. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2022 r.

W tych tylko kilku pierwszych miesiącach br bezsprzecznie królowały dwa tytuły: „Stowarzyszenie umarłych poetów" i „Pomoc domowa". Pierwszy z nich zagrano już 15 razy, a drugi 11. Zakładając, że widownia jeszcze nie jest wypełniona do ostatniego miejsca, to zobaczyło je około 8.000 tysięcy osób. Na trzecim miejscu znalazły się dwa spektakle: „Coś tu nie gra" i „Ożenek". Oba tytuły już gościły na scenie po 10 razy, co daje w przybliżeniu 5.500 widzów. Dalsze miejsca zajmują: „Słoneczni chłopcy", „Dziewczyna z pociągu", „Oszuści", Big-bang" i „Lily". W sumie zagrane 31 razy, zgromadziły widownię rzędu 9.000 tysięcy. Przez pierwsze miesiące 2022 roku Och-Teatr odwiedziło już ponad 22.000 tysiące widzów. Po likwidacji obostrzeń, według danych szacunkowych, do końca bieżącego roku liczba widzów powinna zdecydowanie przekroczyć 120.000 tysięcy. Od marca 2022 roku teatr funkcjonował bez reżimu i bez konieczności wypełniania oświadczeń covidowych. Jest to niezwykle pocieszające, że Och-Teatr pomimo ogromnych trudności przetrwał i dalej się rozwija. Oto wykaz spektakli, które w czasie pandemii były najczęściej oglądane.

39:7970163330

Wykres nr 8. Najpopularniejsze spektakle w Och-Teatrze w latach 2020 - 2022 r.

Pierwsze miejsce zajęło: „Stowarzyszenie umarłych poetów", zagrane 78 razy. Ale zaraz na drugim miejscu znalazła się niepokonana „Pomoc domowa", która gościła na scenie 57 razy. Tuż za nią znalazły się takie tytuły jak: „Coś tu nie gra", „Oszuści" i „Lily". Grane w kolejności 29, 22 i 19 razy. Reasumując można powiedzieć, że widzowie najczęściej wybierali dwa tytuły „Mayday 1 i 2", oraz „Pomoc domową". Świadczy to o tym, że Polacy zdecydowanie wybierają terapię śmiechem. A takie show, to tylko w Och-Teatrze.Oto co Krystyna Janda mówiła o walce o przetrwanie obu teatrów, w czasach pandemii w rozmowie z Michałem Radkowskim, opublikowanej w „Gazecie Wyborczej". „Artyści to ludzie, którzy z racji zawodu na co dzień zajmują się wielkimi słowami, jak miłość, wolność, wierność, bohaterstwo. Tego dotyczą teksty teatralne, które wystawiamy. Jesteśmy w pewnym sensie arystokracją ducha. Ale to wszystko, co nas otacza, jest niestety bardzo kundlowate. Polityka w ostatnich latach wydaje się brudem tego świata. My na szczęście nie musimy zniżać się do tego poziomu. Nie chcemy słyszeć, że wyciągamy ręce po kasę do polityków PiS, tylko prosimy urzędników państwowych o pomoc z pieniędzy wszystkich podatników. Takie wsparcie otrzymali przedstawiciele innych sektorów gospodarczych. Nasza sytuacja jest tragiczna. Obostrzenia, które wprowadził rząd są niesprawiedliwe. Z nieznanych mi powodów kultura została ukarana. Gra dla 25 procent widowni jest nieopłacalna. Dokładamy

40:3820955089

do każdego wieczoru po to, by nie przerwać więzi z publicznością. Bardzo nam zależy, żeby nie zamykać teatru, dlatego zgadzamy się na dodatkowe straty w tej trudnej sytuacji. Wszyscy czujemy, że aby nasze teatry przetrwały, muszą grać. I tak bohatersko, w tym covidowym okresie mieliśmy już trzy premiery. Robimy próby, choć często je przerywamy, bo co chwila pojawiają się informacje, że któryś z aktorów miał kontakt z osoba zarażoną. Wtedy wracamy do domów, odwołujemy spektakle. Nie możemy ryzykować. Czołgamy się, żeby przetrwać. Ludzie chcą chodzić do teatru, to dla nas wielka nagroda, nadzieja i przyjemność. Mimo ograniczeń zgodnie z wytycznymi graliśmy najpierw 50 procent, a teraz dla 25 procent widzów. Teraz tych osób patrzących na scenę jest cztery razy mniej, ale mam wrażenie, że cztery razy mocniej biją brawa i dziękują za każde przedstawienie. To dla mnie największy dowód, że warto robić teatr."[43]Oba teatry Polonia i Och-Teatr przetrwały. Przygotowują nowe premiery i się rozwijają.

I.4. RODZAJE DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ FUNDACJI NA RZECZ KULTURY

Działalność charytatywna, to akcje dobroczynne i filantropijne, mające na celu niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują: biednym i poszkodowanym. Fundacja Krystyny Jandy na rzecz Kultury ma również wiele takich działań na swoim koncie. Oba teatry Polonia i Och-Teatr mają wielu fanów, którzy skupiają się w funkcjonującym Towarzystwie Przyjaciół powstałym przy tychże teatrach. Fundacja ma propozycje i oferty dla widzów w każdym wieku, od przedszkolaków po seniorów. „12 listopada 2019 roku odbyła się 23 edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży KORCZAK. Festiwal od lat prezentuje najciekawsze produkcje teatralne z kraju i z zagranicy, który uzupełnia bogaty program warsztatów i wydarzeń performatywnych. W programie Festiwalu znajdują się propozycje zarówno dla najmłodszych, już od 1 roku życia, jak i dla uczniów szkół podstawowych.[44]W czasie ostatnich wyborów parlamentarnych Och-Teatr przygotował akcję pod hasłem: „Idziemy na rekord" i rozdysponował pulę 62 darmowych biletów. Skąd taka liczba? Było to związane z frekwencją wyborczą, która przekroczyła 61 procent. W ten sposób zademonstrowano publiczności, że Fundacji zależy na Polsce demokratycznej,

[43] „Krystyna Janda o teatrach w pandemii: Czołgamy się, by przetrwać", „Gazeta Wyborcza". 27.10.2020, s. 2-3.
[44] Z materiałów teatru, https://ochteatr.com.pl/pr/468628/juz-niedlugo-23-edycja-festiwalu-korczak-takze-w-och-teatrze

41:1147578416

chroniącej prawa człowieka i dbającej o sprawiedliwość społeczną.[45] Oba teatry zawsze oferują studentom i seniorom na wybrane spektakle bilety w wyjątkowych, niższych cenach, na przykład po 40 złotych. Również w czasie wznowienia działalności po pandemii, w wakacje 2020 roku, widzowie mogli nabyć bilety po promocyjnych cenach. Teatr oferował również spotkania, wywiady z aktorami, oraz różne niespodzianki, mające na celu uatrakcyjnienie kontaktu z widzami. Zorganizowano również Tydzień z Och-Teatrem, w którym odbywały się różnego rodzaju konkursy, gdzie nagrodą był bilet na konkretny spektakl. Po wznowieniu działalności Och-Teatr na swoich stronach internetowych oferował wiele e- wejściówek, aby tym widzom, których nie było stać na kupno biletu zapewnić możliwość spędzenia atrakcyjnego wieczoru. Odbywało się to pod hasłem: „Weź mnie do teatru[46].W czasie, kiedy teatr pozostawał zamknięty, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, w połączeniu na YouTube z Dniami Kultury, Och-Teatr również zaprezentował swoje propozycje. Uczestniczyło w tym 30 teatrów i grup teatralnych, które nie tylko pokazały swoje spektakle premierowe, ale także przedstawienia archiwalne i materiały zza kulis. W ramach tego wydarzenia widzowie mogli zobaczyć spektakle z teatru Polonia takie jak: „Na czworakach" w reżyserii Jerzego Stuhra i „Pana Jowialskiego" w reżyserii Anny Polony i i Józefa Opalskiego. Natomiast Och-Teatr zaprosił i wyemitował warsztaty z dykcji prowadzone przez Paulinę Mikułę-Zborowską i Rafała Rutkowskiego[47].

Jak wynika z przytoczonych przykładów, Och-Teatr dba o widza i stara się prócz systematycznie proponowanych premier nowych tytułów zadbać o wielowymiarowość propozycji tak, aby każdy znalazł w nim coś, co mu się podoba i dlaczego do teatru wraca. W wielu wywiadach Krystyna Janda podkreślała, żeby Och-Teatr był miejscem spotkań różnych twórców, a także promował młodych wykonawców. Skończenie Wydziału Aktorskiego i zdobycie praw umożliwiających podjęcie pracy w zawodzie aktora jej nie zapewnia. Młodzi adepci szkół teatralnych muszą wykazać się talentem, charyzmą i cierpliwością, zanim zostaną zauważeni, a potem docenieni przez publiczność. To ona jest ostatecznym wyznacznikiem tego, na ile ich propozycje zostaną zapamiętane, ile razy zagrają i jak długo będą się cieszyć przychylnością recenzentów i fascynacją widzów.

Bezpłatne (oczywiście dla widzów) spektakle pod gołym niebem, upowszechniające kulturę, wystawiane w Warszawie na Placu Konstytucji, cieszą się ogromnym powodzeniem. Obejrzało je już ponad 120.000 tysięcy osób. Dla całego zespołu, uczestniczącego w tym

[45] Z materiałów teatru, https://ochteatr.com.pl.pr/466528/och-teatr-i-teatr-polonia-zachecaja-do-udzialu-w-wyorach
[46] Z materiałów teatru, https://ochteatr.com.pl/pr/550545/tydzien-z-och-teatrem
[47] Z materiałów teatru, https:/ochteatr.com.pl/pr/655812/2-edycja-youtube-dni-kultury

42:5153299569

niebywałym przedsięwzięciu jest niezwykłym i odpowiedzialnym wyzwaniem. Ktoś z widzów będzie oglądał przedstawienie od początku do końca, a ktoś dołączy na kilkanaście minut. Oczywiście taka forma spektaklu musi się mierzyć z przypadkowością i ruchomą widownią. Na widowni w teatrze zasiadają tylko ci, którzy zdecydowali się na takie spędzenie wieczoru, a na placu, pod gołym niebem może znaleźć się każdy, kto zupełnie przypadkowo na takie występy trafił. Dlatego też nie wszyscy artyści wyrażają na to zgodę i czują się komfortowo w takiej przestrzeni. Niektórzy wolą oklaski, które wybrzmiewają tylko we wnętrzach sal teatralnych.

Och-Teatr uczestniczy jeszcze w innych formach działalności, opuszczając mury swojej siedziby, odwiedzając wiele miast i miasteczek w Polsce. Chociaż nie są to przedstawienia bezpłatne dla widzów, ale zaliczają się do upowszechniania kultury wśród społeczeństwa. Oczywiście okres lockdownu bardzo mocno wpłynął na możliwości wyjazdowe teatru. Od stycznia do sierpnia 2021 roku teatr nigdzie nie wyjeżdżał. Natomiast we wrześniu w Poznaniu, w Auli Artis wystawiono „Białą bluzkę." Również w tym samym miesiącu w Toruniu, w Auli Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika odbyły się dwa spektakle „Pomocy domowej". W październiku zespół odwiedził Gdynię ze spektaklem: „Stowarzyszenie umarłych poetów". Wystawiono go w ciągu dwóch dni cztery razy. W listopadzie Och-Teatr kolejny raz odwiedził Poznań, ale tym razem z tytułem: „8 kobiet". Zagrano go dwukrotnie. A w grudniu, widzowie mogli podziwiać „Białą bluzkę" w Głogowie, w Miejskim Ośrodku Kultury. W 2022 roku zespół w styczniu odwiedził Kraków z przedstawieniem „Lily", który był zagrany dwukrotnie w operze Krakowskiej i dwukrotnie w Teatrze Muzycznym im. Danuty Baduszowej. Tegoż samego miesiąca w ramach 15 Katowickiego Karnawału Komedii w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego zagrano dwukrotnie „Big-bang". W marcu w Bielanach Wrocławskich na scenie ATM widzowie zobaczyli: „Słonecznych chłopców", a w Grudziądzu „Białą bluzkę". W kwietniu widzowie Lublina oklaskiwali „Pomoc domową", która cieszy się niesłabnącym powodzeniem, a lublinianie obejrzeli „Białą bluzkę".Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt zwracania szczególnej uwagi na potrzeby seniorów. Oba teatry dołączyły do grona wyróżnionych w corocznej edycji konkursu, otrzymując certyfikat MIEJSCE PRZYJAZNE SENIOROM, nadany przez prezydenta m. st. Warszawy i Warszawską Radę Seniorów. Wyróżnienie otrzymano nie tylko za promowanie miejsc seniorom przyjaznych, ale także za uwzględnienie ich potrzeb i oczekiwań, dostosowując swoją infrastrukturę oraz oferty usług i zniżek adresowane do tej grupy społecznej[48]. Do

[48]Z materiałów teatru, https://ochteatr.compl/pr/703400/teatr-polonia-i-och-teatr-z-certyfikatem-miejsce-przyjazne-seniorom

43:6171960793

trudnej sytuacji, związanej z pandemią dołączył wybuch wojny w Ukrainie. Oto jak zareagowała Fundacja Krystyny Jandy na rzecz Kultury w związku z tym wydarzeniem: „Wraz z wszystkimi organizacjami kulturalnymi w Polsce i na świecie, a także wraz – jak wierzymy – z naszymi wspaniałymi widzami jednoznacznie potępiamy brutalną i niczym niesprowokowaną agresję wobec braterskiej Ukrainy. Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do niesienia wszelkiej możliwej pomocy Ukrainie i jej obywatelkom i obywatelom – od aktywnego protestu przez pomoc finansową i rzeczową czy organizacje opieki nad poszkodowanymi i uciekinierami aż po przeciwstawienie się dezinformacji rozsiewanej przez rosyjskiego agresora. To jest wojna, którą rząd Putina wydał także całej europejskiej kulturze. Nie można wobec niej pozostać obojętnym. Bądźmy solidarni z Ukrainą.[49] W czasie pandemii powstała Unia Teatrów Niezależnych. „Od tamtej pory nie tylko promujemy działania teatrów członkowskich, chronimy prawa i interesy poszczególnych grup, dbamy o ich autonomię zarządczą, ale też pielęgnujemy wspólnotę i działania związku. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do dołączenia do UTN oraz- w ten szczególny czas – uczestnictwa w wydarzeniach, które wspierają osoby z Ukrainy w kryzysie uchodźczym[50].

Krystyna Janda nie szczędzi wysiłków w promowaniu pomocy dla Ukraińców. Na jednym z marcowych spektakli w Och-Teatrze, wyszła z flagą Ukrainy na scenę do widzów. Dla wszystkich był to moment niezwykle wzruszający i potęgujący solidarność z ludźmi, którzy stanęli mężnie i bohatersko w obronie swojej wolności. To dowodzi, że Och-Teatr jest blisko wobec wielu nie tylko kulturalnych, ale politycznych i społecznych wydarzeń.

[49] Z materiałów teatru, https://ochteatr.com.pl/pr/728014/solidarni-i-solidarne-z-ukraina
[50] Z materiałów teatru, https://ochteatr.com.pl/pr/734180/unia-teatrow-niezaleznych-wspolgramy

44:1112207323

Fot. 12 Krystyna Janda na scenie z flagą Ukrainy

Źródło: instagram.com/tv/Cb5o

45:6222703070

II ROZDZIAŁ
POPULARNOŚĆ OCH-TEATRU I JEGO ROLA W BUDOWANIU ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Zanim przejdę do omówienia fenomenu popularności Och-Teatru, podam interpretację świadomości społecznej: „Jest to część, segment kultury, rozumiany jako zestaw, zbiór szeroko rozpowszechnionych i ogólnie akceptowanych w danej społeczności, poglądów, przekonań, idei, które stają się wzorcami, normami, schematami myślenia wpajanymi jej członkom oraz egzekwowanymi przez społeczne naciski. Dzięki znakom, symbolom oraz wspólnej konwencji i dzięki językowi ludzie formułują idee, poglądy i przekonania. Te z kolei poprzez udostępnienie ich dla innych ludzi, późniejsze powszechne zaakceptowanie stają się schematami myślenia całej zbiorowości i tworzą świadomość społeczną”[51].

Jaką rolę pełni w tym teatr? Czy ma wpływ na zmianę światopoglądu widza, jego zachowanie? Czy kultura może być unarodowiona? Na to ostatnie pytanie w wywiadzie udzielonym „Polityce” w 2016 roku Krystyna Janda odpowiedziała: „Nie zgadzam się na unarodowienie kultury. Jestem polską artystką, a nie narodową. Kiedy przyjeżdżałam grać w filmie w Bułgarii, to słyszałam, że pracuję z zasłużonym narodowym artystą tego kraju. A w Rosji w teatrze spotykałam tylko narodowych artystów. Zawsze uważałam, że to jest koloryt lokalny. Miałam zaszczyt dostać Medal Karola Wielkiego w dziedzinie sztuki za udział w zjednoczeniu Europy. I z tego jestem bardzo dumna.”[52]

Do teatru idziemy po przeżycia, emocje i doznania. Chcemy oderwać się od rzeczywistości i przez chwilę pobyć w innej przestrzeni, którą ktoś dla nas wymyślił. Spektakle, w zależności od gatunku uczą, rozweselają i właśnie kształtują swoistą świadomość u widza. Dlatego szukając pomysłu na spędzenie wyjątkowego wieczoru warto wybrać się do teatru. Ale żeby wiedzieć na co, to trzeba z repertuarem być na bieżąco. Na szczególną uwagę zasługuje spektakl, który został już zagrany ponad tysiąc razy. To „Shirley Valentine”, autorstwa Willy Russella, w reżyserii Macieja Wojtyszko, z Krystyną Jandą w tytułowej roli. Spektakl był wystawiany w Teatrze Polonia. Dlaczego o nim wspominam? Bo jego fabuła i osobowość bohaterki wpłynęły na zmianę zachowania i sposobu postrzegania siebie przez wielu widzów, głównie płci żeńskiej. Shirley chciała być stewardessą, miała wielkie ambicje i marzenia. Życie to mocno skorygowało, bo skończyło się na smażeniu mężowi jajek sadzonych, popijaniu wina i prowadzeniu rozmowy z kuchenną ścianą. Ściana,

[51] Bartosz Baran, Krzysztof Lewandowski, hasło „Świadomość społeczna”, w: „Encyklopedia zarządzania”, https://mfiles.pl/pl/index.php/%c5%9Awiadomo%c5%9B%C4%87_spo%C5%82eczna.
[52] Cyt. za: Aneta Kyzioł „Od 40 lat na scenie, wciąż wzbudza emocje”, „Polityka” 2016, nr 36.

46:9079258925

jak to ściana, pozostała milcząca. Aż dochodzi do wielkiej zmiany. Kura domowa zostawia męża i wyjeżdża na wakacje do słonecznej Grecji. Fabuła sama w sobie nie ma niczego wyjątkowego i niesamowitego, ot historia kobiety, która minęła się z marzeniami. Jednak w czasie trwania spektaklu widzowie ulegają swoistej transformacji, utożsamiając się z bohaterką. Bo Shirley dodaje odwagi i daje nadzieję na lepsze jutro. Psychologowie uznali spektakl za dobrą podpowiedź w radzeniu sobie z takimi sytuacjami, gdy nie można zdecydować się czy z osoby uległej i podporządkowanej można przejść do wierzącej w siebie i asertywnej i wysyłali do teatru prowadzone przez siebie grupy psychoterapeutyczne. Wiele kobiet po obejrzeniu sztuki postanowiło zmienić swoje życie, a część z nich podobno tego praktycznie dokonała.[53]

Przy tej okazji, chciałabym jeszcze wymienić jeden spektakl, grany nie w Och-Teatrze, ale w Teatrze Kwadrat, to „Szalone nożyczki", autorstwa Paula Portnera, w reżyserii Marcina Sławińskiego. Dlaczego przytaczam ten przykład? Bo stanowi dowód, jak spektakl może być kształtowany przez decyzje i wybory widzów. Sztuka ta stała się jedną z najpopularniejszych nie tylko w Polsce, ale i na świecie. W tym przedstawieniu widzowie biorą udział w zabawie i w śledztwie, bo stają się świadkami morderstwa w salonie fryzjerskim. Ich rolą jest uważne obserwowanie bohaterów i pomoc policjantom w rozwiązaniu zagadki. W zależności od decyzji publiczności aktorzy muszą improwizować i robią to po mistrzowsku. To sztuka interaktywna, gdzie publiczność decyduje jak przedstawienie się potoczy i jaki będzie jego finał. Dlatego można oglądać je wielokrotnie i nigdy nie będzie takie samo. Sztuka ta również została zagrana ponad tysiąc razy, co dowodzi, że widzowie mają ochotę nie tylko biernie przyjmować propozycje grających aktorów, ale i decydować o tym, co aktorzy mają na scenie robić.[54] Dla jednych to świetna zabawa, a dla drugich to wielkie wyzwanie. Poniższe zdjęcia przedstawiają kadry z obu spektakli.

[53] „Szok! Te spektakle zostały zagrane więcej niż 100 razy", 5 kwietnia 2022, https://ewejsciowki.pl/poradnik/spektakle-zagrane-wiecej-niz-100-razy/.
[54] Ibidem.

47:6151740799

Fot. 15. Aktorzy spektaklu „Szalone nożyczki”, autorstwa Paula Portnera, w reżyserii Marcina Sławińskiego granym w Teatrze Kwadrat.
Źródło: https://ewejsciowki.pl/poradnik/spektakle-zagrane-wiecej-niz-100-razy/.

Fot. 16. Krystyna Janda w tytułowej roli „Shirley Valentine”, autorstwa Willy Russella, w reżyserii Macieja Wojtyszko.
Źródło: https://ewejsciowki.pl/poradnik/spektakle-zagrane-wiecej-niz-100-razy/.

48:3809744220

II. 1. ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY OCH-TEATRU: NAJPOPULARNIEJSI WYKONAWCY A OCZEKIWANIA WIDZÓW

Na scenie Och-Teatru można spotkać wielu wykonawców. Sporo osób marzy o zawodzie aktora, co widać po liczbie przystępujących każdego roku do egzaminów konkursowych w szkołach teatralnych w całej Polsce. Do najbardziej obleganych należy warszawska Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza. Co przyciąga młodych ludzi i sprawia, że zawód aktora jest wciąż tak popularny i zainteresowanie nim nie słabnie? Przyczyn jest wiele. Na pierwszym miejscu są: talent, predyspozycje kandydata i spora odporność psychiczna. Jeżeli jednak jedynym powodem dla którego wybiera się ten zawód jest chęć bycia sławnym, rozpoznawalnym i popularnym, to zdecydowanie trzeba z niego zrezygnować. Według obiegowych opinii i internetowych poradników:

> „Praca w teatrze ma swoje wady i zalety, z którymi aktorzy nieustannie się mierzą. Często może się wydawać, że praca w teatrze, to czysta sielanka, gdzie wszyscy się dobrze bawią i równie dobrze zarabiają. Ale tak nie jest. To trudna praca, wymagająca całkowitego poświęcenia, wielu prób i spędzania czasu w teatrze od rana do wieczora. Aktor musi stworzyć osobowość na potrzeby granej przez siebie postaci, która jest zupełnie inna od tej, jaką sam posiada. Granie scen erotycznych z partnerem scenicznym też nie należy do łatwych. Praca ta wymaga sporej odporności na stres i siły charakteru. Trzeba uzbroić się w cierpliwość, zanim publiczność doceni wysiłki, które trzeba włożyć w stworzenie granego przez siebie bohatera. Można również nie wytrzymać nacisków mediów i plotek. Zarobki również nie należą do najwyższych. Bardzo niewielu aktorów dużo zarabia. Ale są też w tej pracy zalety. Może ona przynieść dużo satysfakcji i radości. Niezastąpione jest uczucie, jakie daje salwa oklasków po zakończeniu przedstawienia. Nie ma bowiem nic cenniejszego od akceptacji i podziwu publiczności. Aktorzy za każdym razem grają coś innego, co wpływa na rozwój i samopoznanie. Biorą również udział w galach, spotykają się z ważnymi przedstawicielami środowisk społecznych, co wzmacnia ich poczucie własnej wartości. Zawód ten wiąże się z uznaniem społecznym i wysokim statusem. Uczucia, jakie płyną z akceptacji i podziwu publiczności są niezwykłe i trudne do porównania z czymkolwiek innym”[55].

[55] https://www.dobra-rada.pl/praca-w-teatrze-wady-i-zalety_299.

49:4876935597

Dlatego też wciąż tak wielu młodych ludzi szuka w tym zawodzie swojego spełnienia. Chociaż droga do sławy nie jest usłana różami, to napotykane na niej trudy nie odstraszają. W książce zatytułowanej „O trudnym szczęściu bycia sławnym", autor Borwin Bandelow przeanalizował życiorysy wielu sławnych artystów świata zachodniego, takich jak: Jimmi Hendrix, Janis Joplin, Klaus Kinski, Jim Morrison, Michael Jackson, czy Marilyn Monroe. Wszyscy potrzebujemy endorfin, czyli hormonów szczęścia, które aktywizują system nerwowy wywołując dobre samopoczucie. Najlepszym środkiem na ich podwyższenie jest serdeczny śmiech. Także uznanie ze strony innych prowokuje w organizmie swoiste wyrzuty tych hormonów. Jak choćby wtedy, gdy fani niosą gwiazdę na rękach wzdłuż sektora dla publiczności, lub gdy artyści dostają kilkuminutową owację na stojąco. Tego rodzaju chemiczne nagrody są głównym powodem, dla którego muzycy, aktorzy, sportowcy, modelki i politycy chcą znaleźć się na scenie. Nie musi to być zawsze grzmiący aplauz czy głośne wołanie o bis – każdy rodzaj uwagi, jaką obdarzają nas inni ludzie, może poprawić nam nastrój. Oczekiwanie aplauzu ze strony publiczności po występie artystycznym jest najzdrowszym pozyskiwaniem endorfin[56].

Sceniczne sławy bardzo często odczuwają swoistego rodzaju osamotnienie, ponieważ większość z otoczenia gwiazdy jest od niej zależna, co nie sprzyja przyjaźni jak równy z równym. Potrzeba aplauzu, zabieganie o względy publiczności, to główne determinanty radości tworzenia i radości z występu. Jednak dużo silniejszym motywatorem od zdolności i talentu, pieniędzy i akceptacji jest strach, że tego uznania się nie otrzyma. Więc starają się robić wszystko, aby na nie zasłużyć. Zdobywają je również dzięki temu, że widzowie uważają ich ekscentryczny charakter za szczególnie fascynujący[57].

Aktorstwo, to nie tylko wyuczony techniczny warsztat, ono wymaga dużej wrażliwości. Wiąże się również z dużą odpowiedzialnością oddzielania przestrzeni prywatnej od zawodowej. To nie jest łatwe, stąd tak wielu boryka się z umiejętnością budowania trwałych związków. Udaje się to nielicznym. Aktorzy funkcjonują w trzech ściśle powiązanych z sobą przestrzeniach. Są nimi: indywidualna atrakcyjność, rozpoznawalność i popularność. To coś w rodzaju magicznego trójkąta bermudzkiego, który nie dopuszcza jednostajności, ani szarości, ale nie zapewnia ciągłej trwałości tych przeżyć. Sytuacja taka sprzyja więc popadaniu w stany melancholii, czasem wycofania i depresji. Ale zanim stanie się w świetle reflektorów, trzeba się bardzo napracować, aby się tam dostać. Twórczość ma swoje trzy sputniki, a są nimi: wyobraźnia, fantazja i odwaga. Ale to nie wystarczy, potrzebny

[56] Borwin Bandelow, „O trudnym szczęściu bycia sławnym", Warszawa 2015, s. 135.
[57] Ibidem, s.140.

50:8375031937

jest jeszcze talent organizacyjny. Umiejętność dokonywania właściwych wyborów, aby grać role, które mogą zostać przez widzów zapamiętane i pozwalają uniknąć zaszufladkowania. Spore interwały czasowe w graniu głównych i pierwszoplanowych ról powinny mieć w miarę możliwości charakter ciągły, bo ich brak może doprowadzić do załamania psychicznego. Bycia na scenie nie daje się zastąpić czymkolwiek. Trzeba mieć również świadomość, że sława i popularność bledną z czasem. Często nie ma na to zgody i aktorzy długo nie podejmują decyzji o rezygnacji z grania. I zamiast cieszyć się bezstresowym życiem, bez tournée i ciężkiej pracy popadają w przygnębienie i czasem sięgają po wszelkiego rodzaju używki. Ale to czego nie można odmówić zawodowi aktorskiemu, to niepowtarzalności, zmienności i sprawiania innym radości. To zdecydowanie wystarczające atuty, aby go wykonywać.

A zatem jakich aktorów możemy w Och-Teatrze spotkać najczęściej? Analizując grane spektakle, da się zauważyć, że występuje w nich ogromna rzesza wykonawców. Nie ma w nim schematu, że widz ogląda wciąż tych samych wykonawców, w różnych przedstawieniach i w różnych rolach. Każdy spektakl ma swoją artystyczną grupę występujących, która tworzy dla widzów niebywały klimat i atmosferę wynikającą z fabuły sztuki, którą wystawiają. Można tylko mówić o częstości pojawiania się niektórych aktorów, z uwagi na popularność spektakli. Im częściej grany tytuł, tym więcej wystąpień jego twórców. To widzowie decydują, co chcą i jak często oglądać.

Prym wiodą dwa spektakle: „Mayday" i „Pomoc domowa". Pamiętam jeden ze spektakli „Pomocy domowej". Siedziałam w I rzędzie i słyszałam parę, która za moimi plecami wymieniła między sobą uwagi: „Czy oni naprawdę mają w tych butelkach alkohol?" - „Chyba nie, pewnie herbatę albo colę. Ale znakomicie udają pijanych." - „Ja mam wrażenie, że czuję ze sceny zapach tych trunków". - „Tak ci się tylko wydaje". Na tym widzowie siedzący za mną skończyli wymianę zdań. Zapamiętałam ją, bo odniosłam kiedyś takie samo wrażenie. Piątka aktorów: Krystyna Janda, Katarzyna Gniewkowska, Małgorzata Kocik (zamiennie z Barbarą Wypych), Krzysztof Dracz i Mirosław Kropielnicki stworzyli na użytek tej farsy niebywałe osobowości. Udało im się zbudować tak wiarygodną atmosferę, że publiczność nie mogła ani na chwilę przestać się śmiać. Ten spektakl to coś w rodzaju imprezy dla wszystkich. Aktorzy nie tylko rozweselają widzów, sami również świetnie się bawią. We wrześniu 2022 roku minie 5 lat od daty premiery, co znaczy, że od 5 lat przez 135 minut trwania spektaklu (z jedną przerwą) aktorzy dostarczają oglądającym powody do radości i utrzymują wysoki poziom endorfin u wszystkich obecnych.

51:5627847667

Scenografia przygotowana przez Macieja Putowskiego ma tu ogromne znaczenie. Gdybym miała ją ocenić w kilku słowach, to powiedziałabym, że jest wygodna do grania dla aktorów i czytelna dla widza. Barek z alkoholami w salonie jest umieszczony w bardzo dobrym miejscu, bo pełni rolę kluczową i strategiczną w spektaklu. To właśnie z niego wszyscy korzystają i co chwila komuś z bohaterów grozi przyłapanie na gorącym uczynku, więc muszą się przy barku zjawiać w ściśle wyznaczonych momentach, aby się wzajemnie nie zobaczyć. Nad tą sytuacją znakomicie panuje pomoc domowa w osobie Krystyny Jandy, która zasługuje na podwójną uwagę, również jako reżyserka tej farsy. Atmosferę dopełnia światło, za które odpowiada Katarzyna Łuszczyk oraz stroje aktorów, które przygotował znany już na modowej scenie projektant Tomasz Ossoliński.

52:3131999836

Fot. 17. Zdjęcia scen ze spektaklu „Pomoc domowa”. Kostium głównej bohaterki komponuje się z wystrojem salonu. Źródło: Stopklatki ze strony internetowej: https://www.youtube.com/watch?v=FyFldW322TM

Drugim spektaklem, który oglądają widzowie od lat jest „Mayday”. Jego premiera odbyła się w marcu 2012 roku i w tym roku minęło 10 lat odkąd tytuł jest grany i wciąż nie słychać zapowiedzi o „pożegnaniu z tytułem”. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego widzowie wciąż przychodzą na ten spektakl? Bo to farsa wszech czasów, niezwykle popularna na całym świecie. Na scenie możemy zobaczyć Marię Seweryn/ Monikę Fronczek, Małgorzatę Klarę/ Krystynę Kołeczek oraz Rafała Rutkowskiego, Artura Barcisia, Macieja Wierzbickiego, Adama Krawczuka, Stefana Friedmanna i Michała Breitenwalda/Jana Malawskiego. Spektakl

53:2112731632

trwa 130 minut z jedną przerwą i dostarcza widzom w cenie biletu ogromną radość. Kolejny raz zadbała o to Krystyna Janda, która sztukę wyreżyserowała. Światłem zajęli się: Adam Kłosiński i Paweł Szymczyk. Scenografię przygotował Arkadiusz Kośmider, a kostiumy zaprojektował również Tomasz Ossoliński.

Większość teatrów funkcjonuje ze stałym zespołem, do którego zapraszani są różni wykonawcy, w ramach występów gościnnych. Ma to swoje i dobre, i złe strony. Stałe angaże zdarzają się najczęściej w mniejszych miejscowościach, gdzie jest tylko jeden teatr. Taki zespół należy do miejscowego folkloru. Widz przyzwyczaja się do konkretnych, wciąż tych samych wykonawców, oceniając doskonałość warsztatu i techniki grania. Natomiast przy wciąż zmieniających się wykonawcach występuje różnorodność, niepowtarzalność, co redukuje przewidywanie i brak zaskoczenia. Och-Teatr zatrudnia aktorów na kontraktach, dlatego jest ogromna rotacja wykonawców, co sprzyja ich rozwojowi i zdecydowanie nie dopuszcza do znudzenia widza. Można się z tym nie zgodzić, twierdząc, że przecież obie założycielki fundacji grają często, reżyserują często i widz spotyka się z nimi często. Owszem zaprzeczyć się temu nie da, ale należy pamiętać, że Och-Teatr powstał dzięki ich inicjatywie, uporowi, chęci zrobienia czegoś na własny rachunek i bez nadzoru, czy też dopasowywania się do cudzej wizji. Krystyna Janda nigdy nie należała do artystów pokornych, posłusznych i wykonawczych. Szukała swojej drogi i swoich rozwiązań. Będąc, jak sama twierdziła w 2003 roku na szczycie, gdzie ponoć „było fantastycznie", porzuciła ten luksus.

W rozmowie z Katarzyną Montgomery przyznała, że nikt jej z tego szczytu nie spychał. „To była sprawa wewnętrzna teatru, taka jakich wiele i w wielu instytucjach. Poddałam się suwerennej woli zespołu. Wybieraliśmy radę artystyczną naszego teatru. Wstałam, zresztą niespodziewanie dla samej siebie i powiedziałam: „Mam problem, jedna z koleżanek zaproponowanych do rady od jakiegoś czasu publicznie działa na moją niekorzyść. Jeśli wejdzie do rady i w jakimkolwiek stopniu będzie miała wpływ na moje życie zawodowe, będę musiała odejść z teatru".[58] Zdania nie zmieniła, odeszła. Czy powodem odejścia była cudza zazdrość? Janda dyplomatycznie odpowiedziała: „Nie wiem, nawet nie chcę tego analizować. Żyjemy w trudnych czasach, tak ciężko się utrzymać z tego zawodu. Może uważali, że za dużo gram. Może, że jak odejdę, będą grać więcej, a role będą sprawiedliwie według nich rozdawane. Nie wiem. Ale rozumiem. Niektórzy uważali, że zaniżam poziom, co wyartykułowało kilka osób na następnym zebraniu, na którym mnie już nie było".[59]

[58] „Pani zyskuje przy bliższym poznaniu. Krystyna Janda w rozmowie z Katarzyną Montgomery", Prószyński i S-ka, Warszawa 2016, s. 207-208.
[59] Ibidem, s. 208.

54:7598646480

Widzowie cenią sobie nieprzeciętność, oryginalne rozwiązania i dobrze spędzony wieczór w towarzystwie. Biorąc to pod uwagę nie dzieliłabym więc repertuaru na bardziej ambitny, czy mniej ambitny. Uważam, że taki podział nie ma przełożenia na wartość oglądanego spektaklu, ani nie dzieli widowni na bardziej czy mniej elitarną. Wieczór spędzony w teatrze to zgoda na wzięcie udziału i poddanie się specyficznemu nastrojowi, w którym zdecydowaliśmy się uczestniczyć. Widz wybiera i decyduje o tym nastroju. Przez około dwie godziny uczestniczy w konkretnej przestrzeni emocjonalnej, której się poddaje, lub z nią walczy. Bez względu na to, co wybierze, będzie z jednej strony jej świadkiem, a z drugiej odkrywcą własnych doznań pod jej wpływem. Jeśli chce się śmiać, to wybierze „Mayday", „Pomoc domową", „Lily", czy „Weekend z R". Ale jeśli chce rozważać, kontemplować czy pozostawać w egzystencjalnej zadumie, to wybierze „Metodę" lub „Konstelacje" w teatrze Polonia.

Nie można wykluczyć jeszcze innego powodu wyboru teatru i spektaklu. Widz charakteryzuje się pewnego rodzaju ciekawością i snobizmem. Znając aktora z filmu, telewizji, seriali czasem chce go zobaczyć na scenie, w jednorodnej przestrzeni. To coś w rodzaju bliskiego spotkania, towarzyszenia idolowi w akcji spektaklu. Nie można wykluczyć, że innym powodem dla którego wybrał się do teatru, nie jest konkretny spektakl, lecz chęć zobaczenia na żywo właśnie Krystyny Jandy, Marii Seweryn, Zbigniewa Zamachowskiego, Artura Barcisia, Cezarego Żaka, Magdaleny Cieleckiej, Macieja Damięckiego, Wojciecha Malajkata, Rafała Mohra czy Jerzego Stuhra. Oto lista aktorów, którzy cieszą się szczególnym zainteresowaniem widzów. Ale nie można tu nie wspomnieć o takich nazwiskach jak: Katarzyna Gniewkowska, Małgorzata Kocik, Rafał Rutkowski, Joanna Moro, Elżbieta Romanowska, Katarzyna Żak, Adam Krawczuk, Mirosław Kropielnicki, Krzysztof Dracz, Adam Krawczuk i wielu, wielu innych. Lista artystów z Och-Teatru jest długa i nie da się wymienić wszystkich grających. Odpowiadając na pytanie, odnośnie oczekiwań widza: co chce oglądać, z udziałem kogo, w jakiej scenerii, to nie można tego uczynić korzystając z jakiegokolwiek uogólnienia.

Teatr musi podążać za modą, ale najlepiej ją wyprzedzać. Powinien jednak swoją propozycję dostosować do tego, co dzieje w się w świecie zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym, ale głównie społecznym i zrobić z tego show. Wszystko to, co jest ważne należy zamienić na przedstawienie, ale w taki sposób, aby spektakl był niezapomniany. Aby tak się stało należy poszerzyć mentalne zasoby widzów. A jak to można osiągnąć? Dzięki obserwacji życia społecznego, dla którego można stworzyć pewne uniwersum tego, czym widz żyje, w czym tkwi, czego doświadcza, z czym się nie zgadza i do

55:9619618998

czego dąży. Dobrze zaaranżowana, ale głównie doskonale opowiedziana historia, nie tylko będzie dla widza swoistą niespodzianką, ale sprowokuje u niego potrzebę powrotu do teatru. Bo to takie miejsce, w którym zawsze się coś dzieje i nie można się temu oprzeć. Teatr raz odkryty i pokochany będzie to uczucie już zawsze odwzajemniać.

II.2. KOLORY W OCH-TEATRZE. ROLA SCENICZNEJ ARANŻACJI SPEKTAKLI: SCENOGRAFIA-ŚWIATŁO-KOSTIUMY

Nie ma nic trudniejszego do zdefiniowania niż kolor czy barwa. Każdy kolor ma swoją specyfikę, własny odcień i indywidualny kontekst kulturowy. Jest zmienny, dynamiczny i podatny na modę. Na ile więc i w jaki sposób kolor jest obecny w naszym codziennym życiu, istotny, decydujący i świadomie używany? „Wszyscy widzimy, jak wygląda nasz świat. Ale czy możemy być tego pewni? Nie widzimy tak samo, nie dostrzegamy w identyczny sposób głębi i perspektywy. I często widzimy też tylko to, co chcemy widzieć. Bo świat niby zawsze jest taki sam, ale jednak inny dla każdego z nas. Każdy ma zdolność opowiedzenia innym o tym, co widzi. Może o nim opowiedzieć słowami, może go narysować, wyrzeźbić. I jeśli zrobi to udanie, jeśli potrafi przekazać to, co widzi tylko on, w taki sposób, żeby innym jego wizja się spodobała, to powiemy, że jest artystą znakomitym i warto zapoznać się z jego dziełem."[60] Każdy inaczej namaluje słońce, księżyc, kota, wodę czy statki na morzu o zmroku. Wielu znawców sztuki próbowało zinterpretować uśmiech Mony Lisy. Ale nie można dyskutować, kto ma rację, bo nie istnieje w sztuce zjawisko, które zakładałoby tylko jedną wersję interpretacyjną. Dlaczego? Bo sztuka wśród wielu zadań, które spełnia, w pierwszej kolejności uruchamia emocje. One nie są porównywalne, ani tym bardziej mierzalne. Więc patrząc na portret Mony Lizy możemy tylko spekulować, czy jej uśmiech jest wyrazem zadowolenia, a może smutku? A może to jest wyraz odczuwania przez nią dyskomfortu? [61]

Teatr jest miejscem, w którym barwy mają ogromne znaczenie. I znajdują się w każdym detalu, w każdym elemencie scenografii, podrasowane światłem i dźwiękiem tworzą wyjątkowy, przestrzenny i dynamiczny (dzięki scenicznemu ruchowi) obraz prowokujący doznania widzów. Im doskonalej dobrane zostaną wszystkie wspomagające go elementy, tym szybciej wytworzą one u niego formę zbiorowej, podobnej, bo nieidentycznej reakcji. Nieco inaczej jest poza teatralną przestrzenią, na przykład w spektaklach granych w plenerze.

[60] Ludwik Janion, „Siła wyobraźni", Warszawa 2008, s.7.
[61] Ibidem, s.7.

56:2537668091

„Obserwowanie jak w nich funkcjonują kolory, można zauważyć, że kolor w takim spektaklu jest w jakimś sensie zadany odgórnie, wystawienie bowiem ma miejsce w już określonym i mało podatnym na zmianę krajobrazie. Zamysł reżyserski musi więc zmieścić się zgrabnie w przestrzeni już istniejącej, a jednocześnie winien nieść treści stworzone i wniesione do inscenizacji".[62]

Jakie możliwości inscenizacyjne daje Och-Teatr? Biorąc pod uwagę rozmieszczenie widowni po obu stronach sceny, która nie jest niczym odizolowana od widzów stwarza to dodatkową trudność dla wszystkich twórców stawiających spektakl. Prócz reżysera najwięcej muszą się natrudzić scenografowie i autorzy świateł. A na końcu projektanci kostiumów. Czy w teatrze istnieją kolory, których się unika? Istnieje wiele różnych opowieści, anegdot czego nie należy stosować i na jakie barwy uważać. W teatrze dwa kolory: zielony i żółty znajdują się na cenzurowanym. Dlaczego? „Przesąd żeby unikać na scenie strojów żółtych i zielonych ma swoje korzenie w średniowiecznych sztukach. Na żółto ubierał się na przykład aktor grający diabła. Zielony zaś to kolor wróżek, które stają się zazdrosne, gdy ktoś ze zwykłych śmiertelników odważy się go nosić i mogą aktorom płatać figle. Pecha aktorom przynoszą także otrzymane od kogoś żółte róże. Przed noszeniem żółtych strojów na scenie szczególnie wzbraniają się aktorzy we Francji. Wiąże się to ze śmiercią wybitnego komediopisarza i aktora XVII wieku- Moliera, który zasłabł na scenie podczas spektaklu „Chory z urojenia" i wkrótce zmarł. Miał na sobie strój w kolorze żółtym."[63] Chociaż od tego momentu minęły cztery stulecia, to przesąd przetrwał. Gdyby przyjrzeć się współcześnie znaczeniom poszczególnych kolorów, to można powiedzieć, że jest on najsilniejszym bodźcem dla każdego człowieka, wpływającym na jego emocje. Żółty kolor stymuluje pracę mózgu i wybierają go najczęściej osoby pewne siebie. Bowiem poprawia on nastrój i poczucie własnej wartości. Natomiast kolor zielony jest utożsamiany z ekologią, z dbaniem o przyrodę. Działa uspokajająco i regeneruje siły witalne.[64]

Na przesądy dotyczące tych kolorów nie zwrócił uwagi Tomasz Ossoliński, projektujący kostiumy do sztuki „Upadłe anioły". Dwie główne bohaterki Magdalena Cielecka wystąpiła w kostiumie zielonym z elementami czerni i złota, a Maja Ostaszewska w stroju w kolorze morskiej wody przed zmierzchem. Stroje nie tylko pasowały do epoki, ale znakomicie prezentowały się w otwartej przestrzeni sceny i nie ograniczały mowy ciała żadnej z aktorek. Dopasowane idealnie do przestrzeni, epoki i przekazywanych treści.

[62] Józefina Bartyzel „Kolor w kulturze", „Literatura Copernicana", 2012, nr 2, s. 214-217.
[63] „Czy wiesz, że kolory żółty i zielony przynoszą pecha na scenie?", https://polki.pl/po-godzinach/teatr,czy-wiesz-ze-kolory-zolty-i-zielony-przynosza-pecha-na-scenie,10354804,artykul.html.
[64] Kolor żółty, https://wszystkiesymbole.pl/kolor-zolty/.

57:4057574517

Fot.18. Zdjęcia scen z „Upadłych aniołów”. Tomasz Ossoliński zignorował uprzedzenia wobec używania koloru zielonego na scenie.
Źródło: https://youtu.be/SbDukXinNJQ)

Projektowanie kostiumów scenicznych to spore wyzwanie dla projektantów. Stroje muszą być idealnie wpisane w fabułę sztuki, korespondować ze scenografią, światłem i podkreślać ruch sceniczny, uwzględniając dynamizm granej przez aktora postaci. Czasem strój stanowi składową scenografii, będąc elementem na moment ważniejszym od samego aktora. Wkomponowany w przestrzeń sceniczną poszerza ją w wyobraźni widza o dodatkowe emocjonalne odczucia. Przykładem tego może być pokaz mody sprzed wielu lat autorstwa Alexandra McQueena, z udziałem Kate Moss. Artystka wykonuje niewielkie obroty wokół osi ciała, przy punktowym oświetleniu w czarnej przestrzeni wybiegu. Zwiewna tkanina, przypominająca suknię balową, pod wpływem ruchu tworzy wielowymiarowy przestrzenny obraz, który w zależności od nasycenia światłem ujawnia się w całej swojej okazałości lub całkowicie znika z pola widzenia. Poniższe zdjęcia, ustawione jak klatki stop, przedstawiają poszczególne ujęcia zmiany pozycji ciała modelki i kompozycję scenograficzną całej ekspozycji.

Fot. 19. Kate Moss w różnych ujęciach wielowymiarowego przestrzennego obrazu w teatrze modowym McQueena
Źródło: https://youtu.be/TkF9z0mC14U

58:7538366159

Alexander McQueen stworzył wiele niesamowitych kreacji, ale do historii mody przeszły jego niebywałe teatralne pokazy, które przypominały spektakle. Swoje ekscentryczne, oryginalne wizje i pomysły przyoblekał w piękne tkaniny, tworzył z nich doskonale skrojone, zachwycające kreacje, które działały na kobiety, jak silny zastrzyk pewności siebie. Jak sam twierdził: „W tych ubraniach jest coś twardego, ostrego, więc gdy widzisz kobietę w czymś takim, czujesz emanującą od niej siłę. To działa trochę, jak zbroja”.[65]

Dlatego strój aktora na scenie jest tak ważny, bo albo wydobywa osobowość granej przez aktora postaci, albo jej przeszkadza. Scena wraz ze scenografią, światłami i strojami aktorów tworzy specyficzną atmosferę, w której w ciągu dwóch godzin trwania przedstawienia coś się dzieje, co musi zainteresować, zwrócić uwagę, zostać w pamięci i zachęcić do powtórzenia przeżyć. Zanim przejdę do omówienia rozwiązań scenograficznych na dość trudnej do zagospodarowania scenie w Och-Teatrze, chcę jeszcze wrócić do pokazów McQueena. Pokaz strojów prezentowanych przez modelki w konkretnie zaaranżowanej przestrzeni, która w żadnej mierze nie przypomina geometrycznego porządku, a raczej wysypisko śmieci lub zbiór rzeczy zbędnych, to przestrzeń ekscentryczna, ale i urzekająca. Scenografia przygotowana do tego pokazu idealnie współgra ze strojami. Wydobywa z nich kształty, barwy i wymusza na modelkach konkretny ruch. Ich zachowanie w tych strojach nie dopuszcza łagodności, uśmiechu i jakiegokolwiek nawiązywania kontaktu z widzem. Ta sama zasada musi być brana pod uwagę przez projektantów kostiumów scenicznych, scenografów i choreografów. Poniższe zdjęcia przedstawiają scenę, na której tle prezentowany model staje się jeszcze bardziej wyrazisty, bardziej konkretny i zdecydowanie oryginalny.

[65] Andrew Wilson, Aleksander McQueen, „Krew pod skórą”, Kraków, 2016, s. 17.

59:8326925963

Fot. 20. A. McQueen, twórca awangardowego, architektonicznego i teatralnego podejścia do haute couture.
Źródło: https://youtu.be/lpLwkomM_7Q

Można by zadać pytanie: co wspólnego mają aranżacje scenograficzne i kostiumowe z Och-Teatru ze wspomnianymi pokazami Alexandra McQueena? Pierwsza odpowiedź brzmi: niewiele, ale druga: dość dużo. Postaram się to udowodnić na czterech przykładach różnych spektakli, takich jak: „Pomoc domowa" i „Mayday", oraz „Stowarzyszenie umarłych poetów" i „Bal manekinów". Światowej sławy projektanta i zespół twórców Och-Teatru coś łączy. Tym łącznikiem jest stosowanie zasady: wzmacniać estetyczne i emocjonalne doznania widzów. Zachęcać, ale nie przytłaczać, sygnalizować, ale nie zmuszać, zaciekawiać, ale nie przerysowywać. Widz musi mieć zawsze wolność wyboru z różnych propozycji tego, co mu najbardziej odpowiada. A tych propozycji Och-Teatr dostarcza bardzo wiele.

60:4806496530

Zacznę od analizy scenografii i kostiumów występujących w „Pomocy domowej”. Ten spektakl, to farsa, która – wbrew sądom – jest bardzo wymagająca. Tekst musi być podawany w punkt, a ruch na scenie nie może się spóźnić nawet o kilka sekund. Jest to spore wyzwanie dla wszystkich grających. W centrum sceny znajdują się kanapy i bar z różnymi trunkami. Po prawej i lewej stronie salonu, umieszczone zostały dwie pary drzwi prowadzące do kuchni, łazienki, sypialni i pokoju gościnnego. W aranżacji tego wnętrza dominują takie kolory jak: biel, czerń i srebro. Nadaje to całej przestrzeni akcent elegancji i współczesnego w miarę przestrzennego salonu. Kluczową rolę pełni bar z alkoholami, przy którym co rusz pojawiają się bohaterowie, których poziom trzeźwości systematycznie ulega pogorszeniu. Szczególnie widoczne jest to w drugim akcie. Granie osób pijanych, ale w jakimś stopniu kontrolujących to, co się dzieje wokół nie jest prostym zadaniem, nawet wtedy, gdy dysponuje się doświadczeniem i znakomitym warsztatem aktorskim. Na pochwałę i uznanie zasługuje w tym przypadku praca scenografa Macieja Marii Putowskiego. Jego pomysły i rozwiązania ilustrują poniższe zdjęcia.

61:3325206501

Fot. 21. Prezentacja istotnych elementów scenografii „Pomocy domowej”

Źródło: https://youtu.be/14ide_JKoXM

62:7420888041

Strój aktora nie może być frywolną koncepcją projektanta. Musi bezsprzecznie korespondować ze scenografią, być dostosowany do czasu i miejsca akcji, jak również podkreślać i wyostrzać sceniczną osobowość granej postaci. Z tym zadaniem autor projektów kostiumów Tomasz Ossoliński poradził sobie znakomicie. Dwaj panowie grający: męża (w tej roli Krzysztof Dracz) i kochanka żony (Mirosław Kropielnicki), ubrani zostali w klasyczne garnitury, a panie grające żonę (w tej roli Katarzyna Gniewkowska) i kochankę (graną zamiennie przez Barbarę Wypych i Małgorzatę Kocik) noszą stroje wyraźnie podkreślające ich role. Żona paraduje w stroju w panterkę, a kochanka w różach. Na oddzielną uwagę zasługuje odzienie głównej bohaterki, pomocy domowej. Ma na sobie niczym nie wyróżniający się biały podkoszulek zestawiony z czarnymi spodniami. W miarę jednak rozwijającej się akcji strój zamienia na bardziej wygodny, na spodnie od piżamy i szlafrok w kolorze białym z granatowymi paskami. Całość znakomicie koresponduje z kolorem kanap.

Jak już wspomniałam granie osób coraz bardziej wstawionych i zataczających się na scenie pod wpływem whisky, rumu, tequili i szampana musi mieć dodatkowe elementy sceniczne, podkreślające nieporozumienia i śmieszności bohaterów. Dlatego pojawienie się pomocy domowej w kolejnej newralgicznej scenie w szlafroku na lewą stronę wywołuje u widzów salwy śmiechu.

Fot. 22. Ekspresyjne ujęcia ze spektaklu „Pomoc domowa”
Źródło: https://youtu.be/14ide_JKoXM

Przyglądając się tym zdjęciom, nie można nie zauważyć dynamiki scen. Krystyna Janda mówiąc o tym spektaklu podkreśla, że cieszy się on ogromnym powodzeniem. Jest niezwykle trudny i wyczerpujący do zagrania, ale daje aktorom niezwykłą radość odtwarzania granych przez nich postaci. Jeśli ktoś ma zamiar na chwilę zapomnieć o trudach codzienności,

63:8994061421

to „Pomoc domowa”, jest znakomitą propozycją na podniesienie endorfin i spędzenie w Och-Teatrze dwóch relaksujących godzin.[66]

Podobnie rzecz się ma z granym od 10 lat spektaklem „Mayday”. Gdyby porównywać dynamikę rozgrywanej akcji w tym przedstawieniu z „Pomocą domową”, to można by uznać, że szybkość i zwroty akcji są nieco bardziej dynamiczne w „Mayday”. Jego scenografia przypomina geometryczne rozwiązania zastosowane później w „Pomocy domowej”. Tak samo umiejscowione wyjścia po obu stronach sceny i rozstawione elementy dekoracji mieszkania. Rekwizytem strategicznym jest w tym przypadku nie bar z alkoholami, ale telefon stacjonarny, który pełni ważną rolę w całości toczącej się akcji. I kolory są inne, bardziej powiedziałabym „plastikowe”. Dominuje kolor żółty, czerwony, błękitny i biały. Panowie występują w klasycznych garniturach, natomiast obie panie, grające żony głównego bohatera, który robi wszystko, aby jedna o drugiej się nie dowiedziała, mają stroje w różnym stylu i barwie. Jedna z żon, bardziej spokojna i o zrównoważonym charakterze, Mary Smith (w tej roli Maria Seweryn/ Monika Fronczek) nosi stonowaną sukienkę i fryzurę z lat 50-tych w kolorze niebieskim, a druga, bardziej dynamiczna (w tej roli Monika Fronczek/Małgorzata Klara/Katarzyna Kołeczek) występuje w żółtej. Taki zabieg był konieczny, gdyż trzeba było w rozwiązaniu scenograficznym wziąć pod uwagę, że na scenie muszą zostać wydzielone dwie różne przestrzenie mieszkalne, w których rozgrywa się akcja spektaklu. Z tym zadaniem doskonale sobie poradził scenograf Arkadiusz Kośmider i projektant kostiumów, wcześniej już wymieniony Tomasz Ossoliński. W jakiej przestrzeni odgrywana jest historia taksówkarza bigamisty można zobaczyć poniżej.

Fot. 23. Kolorystyka scenografii spektaklu „Mayday”
Źródło: https://youtu.be/RcohbkQZdXs

[66] XXIII OFK Talia - dzień 4. "Pomoc domowa" Och-Teatr, reż. Krystyna Janda, https://youtu.be/0XUbJ7OiPgw

64:8405962794

Wydarzenia w „Mayday” postępują w tempie geometrycznym, więc nie można niczego przeoczyć, niczego zignorować, ani tym bardziej nie zmieścić się w czasie z własną kwestią. Poniżej aktorzy w strojach pomysłu Tomasza Ossolińskiego.

Fot. 24. Główne bohaterki „Maydaya” w strojach pomysłu Tomasza Ossolińskiego
Źródło: https://youtu.be/RcohbkQZdXs

W przeciwwadze fabularnej i gatunkowej w stosunku do „Pomocy domowej” i „Mayday”, są dwa inne spektakle: „Stowarzyszenie umarłych poetów” i „Bal manekinów”. O treści obu spektakli pisałam już w I rozdziale, więc nie będę jej kolejny raz omawiać. Chcę głównie zwrócić uwagę, na kolory użyte w scenografii i w kostiumach wykonawców.

W porównaniu do wcześniej omawianych dwóch spektakli, to scenografia w „Stowarzyszeniu umarłych poetów” odtwarza klasę szkolną, w której prócz ławek z krzesłami dla uczniów i biurkiem z krzesłem dla nauczyciela nic więcej nie powinno się znajdować. I w taki właśnie sposób scena została podzielona i zagospodarowana. Trzy rzędy ławek, po trzy ławki w każdym z krzesłami i biurko z krzesłem dla nauczyciela (w tej roli Wojciech Malajkat). Bez rozmachu, bez rekwizytów, akcja rozgrywa się w dość ascetycznej i minimalistycznej, mam tu na myśli sprzęty, przestrzeni. Widz musi się skupić na treści i śledzić tekst, obserwować sceniczną choreografię. Autorem scenografii i światła jest Marcin Chlanda. W strojach uczniów, które przygotowała Grupa Mixer dominuje kolor jasno granatowy i musztardowy. Ubrania przypominają szkolne mundurki: granatowe marynarki i musztardowo-beżowe spodnie. Strój nauczyciela jest bardziej swobodny, ale również w kolorze granatowym. Widz obserwuje akcję, która rozgrywa się w klasie w relacji pomiędzy uczącą się młodzieżą a charyzmatycznym nauczycielem. Widzów nic nie powinno odciągać

65:1148161594

od przebiegu akcji. Zabieg ten udał się aktorom, scenografowi i choreografowi, Arkadiuszowi Buszko. Klasa, to klasa. Jej przestrzeń stanowi wartość drugorzędną, najważniejsze to właściwe przesłanie i emocjonalne relacje.

Fot. 25. Klasa charyzmatycznego nauczyciela ze spektaklu „Stowarzyszenie umarłych poetów”
Źródło: https://youtu.be/OOcs6dBYsvU

66:3639788361

W jeszcze bardziej ograniczonej scenografii rozgrywa się „Bal manekinów” w reżyserii Jerzego Stuhra. Na scenie znajduje się zaledwie kilka sprzętów, gdzie najbardziej widoczny jest szezlong o intensywnym zielonym kolorze, popiersie na małym, okrągłym stoliczku, na którym równie dobrze wyglądałaby doniczka, albo wazon z kwiatami. Z lewej strony sceny, prawie niewidoczna półka z różnymi drobnymi akcesoriami, która służy również jako wieszak. Scena jest praktycznie pusta. Tu zdecydowanie musiało pozostać sporo miejsca na choreografię, którą opracowała Nina Minor. Można odnieść wrażenie, że choreografia jakby wyparła scenografię. Jej autorką i jednocześnie projektantką kostiumów jest Juriana Jur, która stworzyła coś w rodzaju kalejdoskopu ruchu, pantomimy i tańca. W związku z tym, że aktorzy grają, jak manekiny, to stroje podkreślają ich nienaturalność w ruchach, uwidaczniając specyficzne ograniczenia.

Jakie w tych kostiumach dominują kolory? Głównie czerń i biel, z elementami czerwieni, rudości i fioletu. Nie można nie wspomnieć o kostiumie Macieja Stuhra, który występuje na zmianę w czarnym płaszczu i złotej marynarce. Spektakl jest dynamiczny, ale wymagający skupienia uwagi. Zdecydowanie ponadczasowy, traktujący otaczającą rzeczywistość, jak niezmiennie powtarzające się cykle przemian, które nie odchodzą do historii.

Fot. 26. Choreografia ważniejsza od scenografii w „Balu manekinów”
Źródło: https://youtu.be/MNHm4A4breU

67:7272391454

Fot. 27. Barwy kostiumów wykorzystane przez ich projektantkę Jurianę Jur
Źródło: https://ochteatr.com.pl
Fot. Katarzyna Kural - Sadowska

Analizując powyższe, można by zadać pytanie, jakie barwy jakie emocje w nas uruchamiają? Które kolory i dlaczego lubimy bardziej niż inne? Odpowiedź nie będzie jednoznaczna, bo zależy ona od indywidualnego wyboru. Czasem jest trudno odpowiedzieć dlaczego w jakimś kolorze czujemy się doskonale, a inny nas przygnębia. Krytycy sztuki zwracają uwagę na barwy, szczególnie w malarstwie, a dyktatorzy mody wybierają sezonową

68:7598288674

barwę, która będzie wiodącą w ich koncepcjach. Jakie kolory w scenografii i w kostiumach dominują w spektaklach Och-Teatru?

Przeważa czerń, biel i srebro. A często stosowane barwy, to: niebieski, granatowy, żółty, czerwony, zielony, beżowy. Do stosowanych nieco rzadziej można zaliczyć, złoty, pomarańczowy i różowy. Barwy w różnych odcieniach wpływają na nasze emocje. Maja Kochanowska w artykule zatytułowanym: „Wpływ kolorów na emocje i zdolności", prześledziła kilka badań przeprowadzonych przez różnych autorów. Oto jakie emocje pobudzają dwa kolory: biały i czarny. Biały głównie kojarzy się ze spokojem, niewinnością i przestrzenią. Natomiast czarny często wywołuje smutek i może obniżać nastrój z jednej strony, a z drugiej wzmacniać poczucie siły i ekscentryczności. Te dwie barwy muszą występować w jakimś kontekście, w zależności od niego będą sprzyjać konkretnym emocjonalnym odczuciom. Kolor niebieski wywołuje najczęściej spokój, poczucie wolności i szczęście. Zielony jest kojarzony z komfortem, spokojem i niezależnością. Czerwony sprzyja takim emocjom jak: radość, euforia i zadowolenie, a żółty wywołuje podekscytowanie, zainteresowanie i wzmacnia energię.[67] Kolory pastelowe, delikatne takie jak: beże, popiele, delikatne błękity sprzyjają wypoczynkowi, spokojowi i poczuciu zadowolenia. Srebro i złoto w scenografii i w kostiumach powinny być stosowane z dużą ostrożnością. Mogą kolidować z oświetleniem i odbijać się dodatkowymi refleksami, które mogą zakłócać widzom czystość i przejrzystość odbioru akcji na scenie. Dlatego też scenografia, kostiumy i światło, to nierozłączna trójca, która musi ze sobą ściśle korespondować, aby tworzyć spójną całość i dzięki temu wzmacniać jakość odbioru całego spektaklu.

Zespoły pracujące nad tą spójnością w Och-Teatrze radzą sobie znakomicie. Każdy z wystawianych tam przedstawień ma oryginalną oprawę, co widzowie doceniają. Do tego teatru po prostu chętnie się wraca.

[67] Wpływ kolorów na emocje i zdolności, https://neuroskoki.pl/wplyw-kolorow-na-emocje-i-zdolnosci/.

69:2072618784

II.3. SYNERGIA KOSTIUMU, GESTU I MIMIKI - UZUPEŁNIENIE

Pomimo faktu, że w poprzednim podrozdziale opisywałam znaczenie barw, scenografii, świateł i kostiumów w budowaniu teatralnej przestrzeni spektaklu, to chciałabym na chwilę jeszcze wrócić do strojów, gestów i mimiki odtwórców ról. Na scenie teatralnej każde ubranie aktora staje się elementem znaczącym. „Uczytelnia" bohatera, modeluje, upraszcza lub uwydatnia jego cechy. Indywidualizuje lub typizuje postać dramatyczną, wprowadza elementy symboliki lub abstrakcji. Strój teatralny był zawsze znakiem postaci. Kostium teatralny jest traktowany jako istotny składnik każdego przedstawienia[68]. Gdyby prześledzić jego ewolucję na scenie, to można byłoby zauważyć, że jego historia jest ściśle związana z historią mody, choć teatr zawsze strój aktora upiększał i estetyzował.

Do połowy XVIII wieku strój miał przyciągać wzrok widza. W zależności od granej postaci miał być znakiem bogactwa i elegancji. Wraz z ewolucją realistycznej estetyki zmierzał do naśladowniczej precyzji, aż do najdrobniejszego szczegółu. Znaczący jest nie tylko jego kolor, czy forma, ale jego przemiana w ciągu przedstawienia. Istotne jest również jego stosunek do rzeczywistości zewnętrznej, pozwalające widzowi na odniesienie się do przestrzeni czasowej, historycznej, w której rozgrywa się akcja. Rzeczą jednak najbardziej skomplikowaną jest nie tylko osadzenie go w przestrzeni i czasie, ale również określenie jego „dynamiki" w przebiegu przedstawienia. Jego sens nie wyczerpuje się bowiem w pierwszych kilku minutach spektaklu „emituje" on różne znaki w różnych momentach sztuki w zależności od rozwoju akcji i zmian stosunków między postaciami[69].

Właśnie o jego „dynamice" i „emisji" różnych znaków chciałabym powiedzieć nieco więcej. Oglądając stroje aktorów grających w spektaklach w Och-Teatrze, mogę powiedzieć, że są zgodne z epoką, z fabułą, ze sposobem grania określonej postaci, nie odciągają uwagi widza od toczącej się akcji i nie ograniczają wykonawcom ruchu scenicznego. To nie są stroje, które mają za zadanie ze szczegółami oddać epokę, jak czynił to na przykład książę Jerzy von Meiningen, (żyjący w latach: 1826 – 1914), który na scenie teatralnej z najdrobniejszymi detalami odtwarzał imperium danej epoki. Jego teatr w niczym nie przypominał ani teatru z wcześniejszej epoki, ani z późniejszej. Nikomu z twórców nie udało się kontynuować jego zamysłu z takim rozmachem, zaangażowaniem takiej ilości grających osób na scenie, w tak nieograniczonej perspektywie. Wszyscy grający: aktorzy, statyści, tworzyli niezwykle zwartą strukturę, w której niedopuszczalne było zlekceważenie jakiegokolwiek szczegółu scenografii,

[68] Patrice Pavis, „Słownik terminów teatralnych", Ossolineum, Warszawa, 2002, s. 259.
[69] Ibidem, s. 260.

70:2594078117

czy stroju. Współcześnie można by to porównać do palety złożonej z puzzli, w której najdrobniejszy, brakujący w niej element, naruszy formę odbioru i zburzy aranżację całości, jeśli nie znajdzie się na właściwym miejscu. W swoim teatrze Meiningen wykorzystał zjawisko kohezji, wzajemnego przyciągania się i współistnienia na scenie aktorów i statystów. Obce mu były zjawiska improwizacji i przypadkowości[70].

Uszycie strojów z epoki z najdrobniejszymi szczegółami byłoby współcześnie niepotrzebne, zbyt czasochłonne, kosztowne i niemożliwe do zaprezentowania w Och-Teatrze, szczególnie na takiej scenie, o której Maria Seweryn powiedziała, że „aktor jest jak na patelni", widoczny z każdej strony. Dlatego projektanci starają się, aby służył aktorowi jak najlepiej w jego grze, ale był również czytelny dla widza. Muszą zadbać o jego spójność z ciałem, ruchem i gestyką, a także współgrać z sylwetką aktora. Wszystko, co w kostiumie zamazuje klarowność, co zaprzecza, zaciemnia i jest niespójne z postacią, epoką, czy upośledza grę aktorską jest niedopuszczalne. Kostium jest jednym z podstawowych elementów układu scenicznego, wpływającym na całość scenografii[71].

Kolejnym ważnym elementem jest spojrzenie i mimika grających. Jest to specyficzna forma porozumienia z widzem, z uwzględnieniem całego systemu znaków, które mają na celu uwiarygodnić postać i zainteresować widza[72]. Biorąc pod uwagę najczęściej wybierane spektakle, a więc i najczęściej grane, chciałabym prześledzić rolę kostiumu, dobranego do granej przez aktora postaci, w odniesieniu do gestu, ruchu i spojrzenia, jako kompatybilny wielozadaniowy system znaków mających nie tylko skupić uwagę widza, ale ją utrzymać do ostatniej sceny. Postaram się na podstawie analizy zatrzymanej akcji, na poniższych zdjęciach z wybranych spektakli udowodnić tę spójność.

Pierwsze dwa zdjęcia przedstawiają aktorów grających w spektaklu „Weekend z R".

[70] Monika Wąsik, „Artyści tłumów-czarodzieje sceny. Reżyseria mas w Niemczech i Austrii na przełomie XIX i XX wieku", s.183, w: „Teatr masowy - teatr dla mas", pod red. Malgorzaty Leyko, wyd. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2011.
[71] Pavis, op. cit., s. 261.
[72] Ibidem, s. 480-481.

71:8824804120

Fot. 28. Sceny z „Weekendu z R.”
Źródło: ochteatr.com.pl

Patrząc na te zdjęcia i nie znając fabuły nie trudno się domyśleć, jakiego gatunku jest spektakl. Garnitur w kratkę, podniesione dłonie i otwarte usta ze zdziwienia, a może doznawanego szoku, przy trzymanej nietypowej dla mężczyzny torbie, sugerującej raczej damską i to na zakupy, zdecydowanie akcentuje zabawę nie dramat. Zdjęcie obok przedstawiające dwie panie, które zapewne są świadkami jakiegoś wydarzenia, co pokazują ich spojrzenia i gesty dłoni, w pewnym sensie to potwierdza.

Podobnie rzecz się ma, gdy popatrzymy na kadry ze spektaklu „Mayday 2”.

72:2949702504

Fot. 29. Dzieje się coś niebywałego i potrzebuję pomocy…
Źródło: ochteatr.com.pl

Zdjęcie po lewej przedstawia zdziwioną czymś trójkę osób, pozostającą w jakimś oczekiwaniu. Natomiast zdjęcie po prawej akcentuje z jednej strony podziękowanie, czy może prośbę o pomoc, gdzie bohater o nią proszony nie jest prawdopodobnie szczególnie zadowolony z całej sprawy.

Kostiumy wykonawców na obu zdjęciach są barwne, realistyczne, a gesty i mimika potwierdzają, że spektakl jest osadzony zdecydowanie we współczesności.

Popatrzmy jeszcze na dwa kolejne zdjęcia ze spektaklu „Lily”.

73:5360223418

Podpis: Fot. 30. Coś jest na rzeczy, tylko co konkretnie?
Źródło: ochteatr.com.pl

Na obu zdjęciach aktorzy wyrażają silną ekspresję. Stroje, które mają na sobie (wcześniej nie podawałam nazwisk wykonawców znajdujących się na zdjęciach, ale teraz to uczynię) Krystyna Janda i Mateusz Damięcki (odtwórcy głównych ról) dowodzą, że różnią się od siebie statusem społecznym. Gdybyśmy mieli zgadywać, kto z nich jest na przykład prezesem firmy, to bez trudu wskazalibyśmy zdecydowanie na Mateusza Damięckiego niż na Krystynę Jandę. Jego okulary, zegarek, garnitur wygrywają z chustką na głowie Jandy i z nie najmodniejszym krojem płaszcza, spod którego wystaje fragment sukni, który jakby do całości nie pasuje. I znowu, nie znając fabuły spektaklu, a jedynie patrząc na te dwa kadry możemy się spodziewać jakiegoś społecznego, współczesnego skandalu, a może nawet afery. Stroje aktorów, gesty zatrzymane w klatkach stop, mimika i spojrzenia przekonują raczej o zabawnej treści przedstawienia.

Aby listy spektakli nie zamykać samymi zabawnymi farsami, chciałabym dodać jeszcze jeden, który nie jest zaliczany do tego gatunku, to „Dziewczyna z pociągu”. Jego

74:8044552635

scenariusz, to adaptacja thrillera Pauli Hawkins. To zupełnie inny gatunek teatralny, wcześniej nie wystawiany w Och-Teatrze. W przypadku tego spektaklu nietypowa scena okazała się niezwykle przydatna, umożliwiająca skonstruowanie na niej wielu różnych pomieszczeń. To spektakl, który trzyma widza w napięciu, ale nie prowokuje wybuchów radości. Poniższe dwa kadry pochodzą z tego przedstawienia.

Fot. 31. Rozmowa o tym, co zaszło, a czego nie rozumiem.
Źródło: ochteatr.com.pl

Dlaczego je wybrałam? Aby pokazać różnicę w grze aktorskiej, kiedy odtwórczyni roli ujawnia zdziwienie i zakłopotanie, ale zupełnie inaczej, niż robią to aktorzy grający w farsach. Nachylenie sylwetki do przodu i splecione palce dłoni na kolanach, to gest symbolizujący

75:3651900206

pozostawanie w negatywnych emocjach. Dopiero ich rozluźnienie może sugerować, że ten stan powoli mija[73].

To zasadnicza różnica, w odniesieniu do komedii czy farsy. Tam dominują dłonie rozstawione, a ramiona podniesione ku górze. „Dziewczyna z pociągu", to spektakl, który absorbuje widza w nieco inny sposób niż „Mayday", „Lily", czy „Weekend z R". W nim na zmianę emocji widz musi poczekać, nie odbywa się ona w takim tempie, jak zwykle dzieje się to w farsie, gdzie akcja jest niezwykle dynamiczna i wymusza na widzu podążanie za nią w takim samym tempie, w jakim ona się toczy. Jednym z celów mojej pracy jest uzyskanie odpowiedzi, co najbardziej do tego teatru widzów przyciąga? Farsy, śmiech, radośnie spędzony wieczór? Czy dobrzy aktorzy z dobrym warsztatem?

Jeśli w I rozdziale udowodniłam, że widzowie z ochotą chodzą na farsy, to jacy aktorzy należą do tych najbardziej rozśmieszających publiczność? Na ostatnie pytanie odpowiem, konstruując listę najpopularniejszych aktorów, w kolejnym rozdziale poświęconym analizie wyników badań własnych. Teraz chodzi, nie tyle o popularność, ile o komediowość z użyciem takich środków wyrazu, które są najbardziej czytelne dla widza. Decyduje o tym nie tylko warsztat aktorski, ale również indywidualne predyspozycje wykonawcy, dzięki którym jest w stanie błyskawicznie wywołać u widza falę radości i śmiechu. Oglądając powyższe spektakle w Och-Teatrze, miałam możliwość przyjrzenia się ich warsztatowym umiejętnościom. Poniższy zestaw fotografii z czterech opisanych powyżej spektakli przedstawia w kolejności, ważność samego spojrzenia, synchronizację stroju i gestu oraz gestu i spojrzenia.

[73] Allan Pease, „Mowa ciała", wyd. Jedność, Kielce 2005, s. 45.

76:1095026605

Fot. 32. Synergia stroju, gestu i spojrzenia w budowaniu nastroju u widza

Źródło: opracowanie własne

77:6664334190

Na każdym ze zdjęć w poszczególnych segmentach, zostały zakreślone miejsca, które ujawniają spojrzenia aktorów. I choć na zdjęciu ze spektaklu „Lily", aktor ma ciemne okulary, to sylwetka, dłonie i mimika sygnalizują jak i gdzie kieruje wzrok. Jednak w spojrzeniu aktorki grającej w „Dziewczynie z pociągu" i w spojrzeniu obu pań grających w „Weekendzie z R", widać różnicę w ekspresji. Na pierwszym zdjęciu z lewej strony widać smutek, a na środkowym zafascynowanie. Jeśli popatrzymy na kolejne dwa, znajdujące się poniżej, też z „Weekendu z R" i „Mayday", to zauważymy podobieństwa w układzie ramion i dłoni, jak i w mimice aktorów. Kompatybilność koloru i fasonu strojów, w których występują to podkreśla i wzmacnia.

Ostatnie trzy zdjęcia rejestrują interakcję pomiędzy grającymi osobami. Daje się na nich zauważyć spójność gestu ze spojrzeniem. To dowód na to, że efekt końcowy, który ogląda widz powstaje w wyniku dobrze dobranej grupy wykonawców, która nie tylko indywidualnie i świadomie wykorzystuje własny warsztat i umiejętności, ale potrafi współistnieć w grupie wszystkich wykonawców.

Już wcześniej wspominałam, że założycielki przyznały, że adaptacja kina i przekształcenie go na potrzeby teatru, wymuszała wiele nietypowych rozwiązań. Scena, a właściwie podest, na którym są grane spektakle, to już nie nowość. Wielu twórców sięga po niekonwencjonalne rozwiązania, przenosząc na przykład akcję na widownię, a widownię na scenę, rezygnując z wykorzystania sceny klasycznej. Często odchodzi się od korzystania z kurtyny, nawet wtedy, gdy potrzebna jest wymiana dekoracji. Granica pomiędzy aktorem na scenie, a widzem na widowni zaczyna się coraz bardziej zacierać. Następuje swoista era interakcji aktorów z widzami, co wiąże się z niekonwencjonalnym wykorzystaniem sceny i samych widzów.

Przykładem tego, o czym mówię może być spektakl „Każdy dostanie to, w co wierzy", oparty na motywach „Mistrza i Małgorzaty" Michaiła Bułhakowa, mający premierę 12 marca 2016 roku w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Spektakl był dziełem reżyserskiego duetu: Wiktora Rubina i Jolanty Janiczak. Można by sądzić, że tekstu „Mistrza i Małgorzaty" nie da się przenieść na grunt współczesnej Warszawy. Jednak ta para tego dokonała, wprowadzając drony, kamery i inne wynalazki techniki. Scenę zainicjowała na podobieństwo okrągłego stołu, za którym posadziła widzów pozwalając im za pomocą przycisków decydować o dalszym przebiegu akcji. A zrobili to po to, aby przy owym stole spotkać się z widzami i sprawdzić, na ile zmieniła ich demokracja. Kim jest wolny człowiek i jakie ma problemy? Za czym tęskni i czy wciąż oczekuje bezwarunkowej miłości? Każdy z widzów dysponował pilotem i mógł za pomocą przycisków głosować za lub przeciw. I to właśnie od decyzji oglądających zależy jak

78:3839797828

teatralny wieczór się potoczy i czym się skończy[74]. Zdjęcie poniżej pokazuje reżyserską koncepcję tego spektaklu.

Fot. 33. Widzowie na spektaklu „Każdy dostanie to, w co wierzy” w Warszawskim Teatrze Powszechnym
Źródło: https://culture.pl/pl/dzielo/kazdy-dostanie-to-w-co-wierzy-w-rez-wiktora-rubina

Fascynuje mnie poszukiwanie nowych rozwiązań, nowych adaptacji i kreacji niekoniecznie w teatrze eksperymentalnym, lecz właśnie w teatrze popularnym.

Zastanawiałam się czy scena z Och-Teatru mogłaby być łącznikiem pomiędzy precyzją budowania spektaklu przez Jerzego Meiningena w połączeniu z wyobraźnią i oryginalnością wspomnianego już wcześniej projektanta Alexandra McQueena. I oto natrafiłam na pokaz mody autorstwa Thoma Browne: „Fall Winter 2022/23, Full Show”. To amerykański projektant słynący z niebanalnych rozwiązań i propozycji modowych. Jego ostatni pokaz to mini spektakl teatralny, w którym każdy detal, każdy element jest idealnie dopracowany i pasujący. Prócz modeli i widowni są również statyści. Scena jest podestem, ale nie dla modelek, lecz dla wyjątkowych statystów. A wnętrze sali, w której odbywał się pokaz przypomina wnętrze Och-Teatru. No może trochę przesadziłam, ale proszę popatrzeć na serię zdjęć.

[74]Anna Legierska „"Każdy dostanie to, w co wierzy" w reż. Wiktora Rubina” , https://culture.pl/pl/dzielo/kazdy-dostanie-to-w-co-wierzy-w-rez-wiktora-rubina

79:3070917582

Fot. 34. Scena z wybiegiem wokół i maskotki na scenie, jako statyści

80:1106514116

Źródło: https://youtu.be/G817ma_5W5g

Akcja pokazu rozgrywa się na dwóch poziomach. Pierwszy stanowią modele, okrążający scenę, a drugi tworzy sama scena z pluszowymi misiami siedzącymi na malutkich plastikowych krzesełkach. Pomysł wystawienia ich w wersji miniaturowej był konieczny z dwóch powodów, aby pokazać monstrualne stroje na modelkach i zaznaczyć, że strój, jego krój, kolor i ogólna kompozycja, to pewna propozycja, rodzaj zabawy, który ma widzów zaskoczyć, zadziwić, ale również sprowokować potrzebę nabycia tego stroju, który właśnie oglądają. Tym razem Autor pokazał stroje, w których schował modelki, jak pod kocami i kołdrami. Wszystkie stroje przypominały ogromne kopce, pagórki, zbudowane na asymetrii, z detalami nie do połączenia, a jednak projektantowi udało się zrobić na widzach wrażenie.

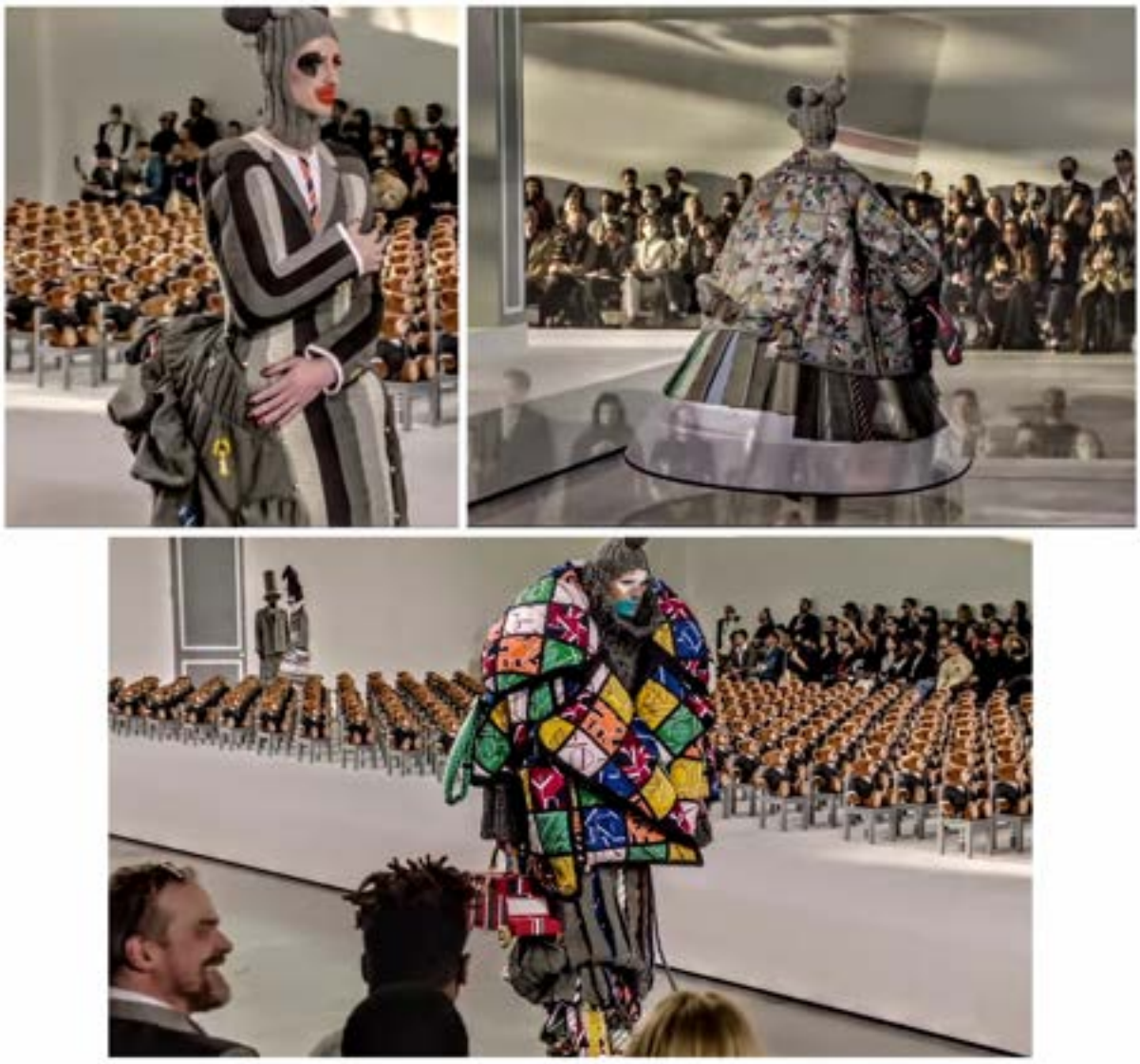

Fot. 35. Stroje jak kołdry, kopce i pagórki

Źródło: Ibidem

81:8599414055

W takich strojach trudno było się poruszać, dlatego ruch był posuwisty, spokojny. Wszyscy chodzili z ostrożnością dbając, aby żaden detal nie odłączył się od całości i dotrwał na swoim miejscu, aż do końca pokazu. Na szczególną uwagę zasługują spojrzenia i mimika, a właściwie jej brak. Poniżej zdjęcia twarzy modelek wyrażające skupienie i uważność.

Fot. 36. Twarze modelek w stylu poker face
Źródło: Ibidem

Pokaz trwał około 25 minut, ale zdaję sobie sprawę z czasu, który był potrzebny na jego przygotowanie. Oto jak wyglądał jego finał.

82:2329483845

Fot. 37. Finał pokazu Thoma Browne
Źródło: Ibidem

Teatr i moda nawzajem się inspirują. Najważniejsze w nich jest jednak to, aby artyści nie rezygnowali z pomysłów i wyzwań, bo widzowie wciąż na nie czekają.

83:6581377455

III ROZDZIAŁ
OCENY I OPINIE WIDZÓW OGLĄDAJĄCYCH SPEKTAKLE W OCH-TEATRZE NA PODSTAWIE ANALIZY WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH

Och-Teatr jest teatrem prywatnym, podlegającym Fundacji na Rzecz Kultury Krystyny Jandy. Jak dobierany jest jego repertuar i wykonawcy omówiłam w I i II rozdziale pracy. Teraz przedstawię wyniki badań ankietowych, które przeprowadziłam od początku lutego do końca kwietnia 2022 roku wśród widzów. Spektakle, na których prosiłam widzów o wypowiedzi były wybierane losowo. O tym jaki to będzie spektakl decydowały głównie zgody biura obsługi widzów i mój czas, który mogłam na to przeznaczyć. Badania ankietowe stosowane są w celu możliwie szybkiego przebadania większej liczby respondentów. Moja rola przy zbieraniu danych tą metodą ograniczyła się do opracowania stosownej ankiety, wyborze osób do badania, rozdania ankiet i ich zebrania. Nie skorzystałam z ankiety rozpowszechnionej drogą internetową z uwagi na brak możliwości weryfikacji, czy respondent jest osobą oglądającą spektakle w Och-Teatrze. Zależało mi również na osobistym kontakcie z widzami i ocenie atmosfery panującej wśród nich przed spektaklem, ich życzliwości i chęci wzięcia udziału w badaniu. W każdej zbiorowości będzie istniał odsetek osób, które z różnych przyczyn nie są w stanie poprawnie wypełnić ankiety. I nie jest to związane z trudnościami w formułowaniu myśli, czy też z brakiem jasno postawionego pytania ankietowego, a często jest to wynik swoistej przekory lub nawet niechęci do udzielania odpowiedzi, nawet wtedy, gdy jej autor pozostaje anonimowy. Zdarzyły mi się również takie sytuacje, szczególnie na spektaklu pt.: „Stowarzyszenie umarłych poetów”. Większość widzów stanowili uczniowie szkół podstawowych i średnich. I w ankietach wypełnianych przez nich było wiele punktów pozostawionych bez odpowiedzi, więc nie mogły zostać zaliczone do próby badawczej.

Ankiety rozdawałam i zbierałam od widzów przed spektaklem. Rzadko spotykałam się z odmową jej wypełnienia. Widzowie najczęściej zadawali pytania o cel tych ankiet i o możliwość zapoznania się z jej wynikami. Jaki jest jej cel wyjaśniałam, natomiast, co do poznania jej wyników powiedziałam, że może będą za zgodą zarządu umieszczone na stronie internetowej teatru. Swoją pracę przy zbieraniu danych od widzów dokumentowałam. Poniższe zdjęcia ją przedstawiają.

84:1042157249

Fot. 38. Pozyskiwanie danych ankietowych przez autorkę

Źródło: archiwum prywatne

Poprawne opracowanie ankiety pod względem metodologicznym jest główną składową decydującą o rzetelności i wiarygodności pozyskiwanych danych od respondentów. Z uwagi na fakt, że o wypełnienie ankiety prosiłam widzów przed rozpoczęciem spektaklu, musiałam zadbać o jej funkcjonalność, a więc właściwie sformułowane pytania, odnoszące się do celów, dla jakich ją sporządziłam i czas, w którym możliwe było jej wypełnienie, nie przekraczający 10 minut. Z uwagi na to ankieta zawierała tylko 12 pytań oraz informacje dotyczące płci i wieku respondentów. Informacje dotyczące wieku mają istotne znaczenie dla całości badań, gdyż dzięki nim można uzyskać odpowiedź, kto teatr odwiedza częściej: młodzież czy seniorzy? Oto jak przedstawia się charakterystyka badanej próby.

W badaniu wzięło udział 167 widzów, w tym 109 kobiet i 56 mężczyzn, w wieku od 13 do 77 lat (M=36,57; SD=13,94).

Rozkład płci badanych prezentuje poniższy wykres:

85:1349297093

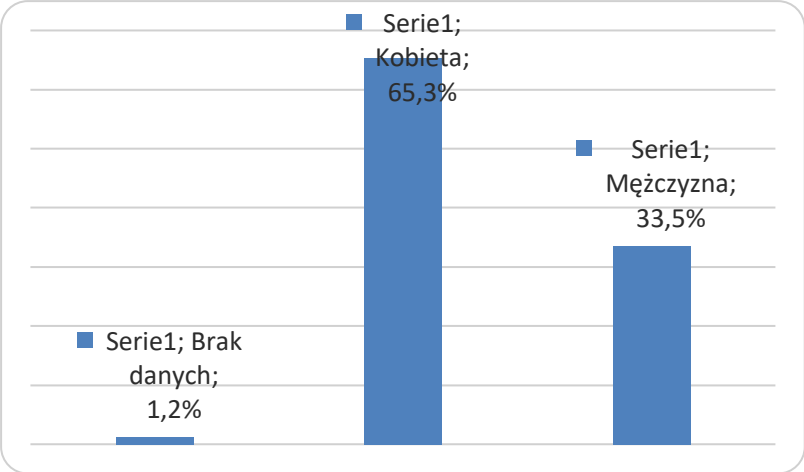

Wykres nr 9. Rozkład płci badanych

Źródło: opracowanie własne

Jak wynika z powyższego, zdecydowaną przewagę wśród widzów mają kobiety, ale biorąc pod uwagę fakt, że w badaniach wzięło udział o połowę więcej pań niż panów, nie można jednoznacznie przyjąć, że wśród widzów występuje dominacja jednej z płci.

III.1.
ATRAKCYJNOŚĆ REPERTUAROWA OCH-TEATRU W OPINII WIDZÓW

Wieczory czy popołudnia spędzane w teatrze generują u widzów skupianie uwagi na rozwoju zdarzeń tworzących fabułę, ale nie tylko. Prowokują napięcia: zdziwienie, zachwyt, fascynację etc. Aby uchwycić ten emocjonalny proces, który determinuje formę indywidualnego przeżywania u każdego z nich, sformułowałam pytanie: Co zdaniem widzów decyduje o wyborze propozycji oferowanych przez zespół Och-Teatru? Pytanie to stanowi GŁÓWNY PROBLEM BADAWCZY, o którym już wspominałam we wstępie pracy.

Z głównego problemu badawczego wynikają problemy szczegółowe, zawierające się w pytaniach dotyczących tego, czy to, jaki jest proponowany repertuar, kto gra w spektaklu i jakie są recenzje na jego temat decydują, że Och-Teatr zostanie wybrany przez widza? Odpowiedzi na te pytania znajdują się w ankiecie pod numerami: 3, 4 i 5. Ankietę zamieszczam w załączniku na końcu pracy.

W celu udzielenia odpowiedzi na pytania badawcze przeprowadziłam analizę statystyczną przy użyciu pakietu: **IBM SPSS Statistics 27.** Poniższe wykresy przedstawiają analizę uzyskanych danych ankietowych.

86:6993360419

Na pytanie dotyczące doboru repertuaru w skali od 1 – 5 (gdzie 5 jest oceną najwyższą, a 1 jest oceną najniższą), najwięcej osób oceniło repertuar dobrze (ocena 4) lub bardzo dobrze (ocena 5). Tylko 1,2% oceniło go na „2”, a 4,25% osób badanych nie udzieliło odpowiedzi. Dokładne wyniki ilustruje wykres nr 10.

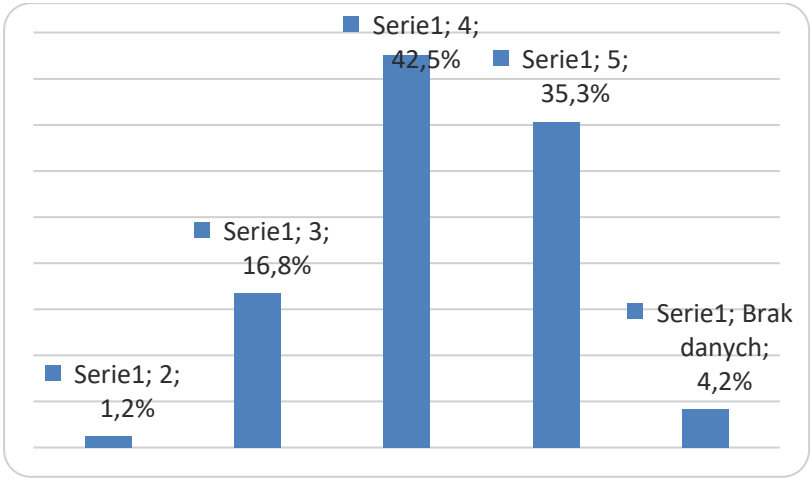

Wykres nr 10. Ocena doboru repertuaru Och-Teatru

Źródło: opracowanie własne

Kolejne pytanie dotyczyło czynników decydujących o wizycie w Och -Teatrze i było pytaniem wielokrotnego wyboru. Większość badanych przyznała, że głównym czynnikiem determinującym chęć obejrzenia spektaklu jest repertuar, zaraz po nim, na drugim miejscu znalazła się obsada spektaklu. W ramach opcji „inne” pojawiły się takie odpowiedzi jak: wyjście zbiorowe, zorganizowane przez szkołę, promocje, ceny, wyjścia z rodziną, muzyka, dobra lokalizacja i widownia po dwóch stronach sceny. Szczegóły obrazuje wykres nr 11.

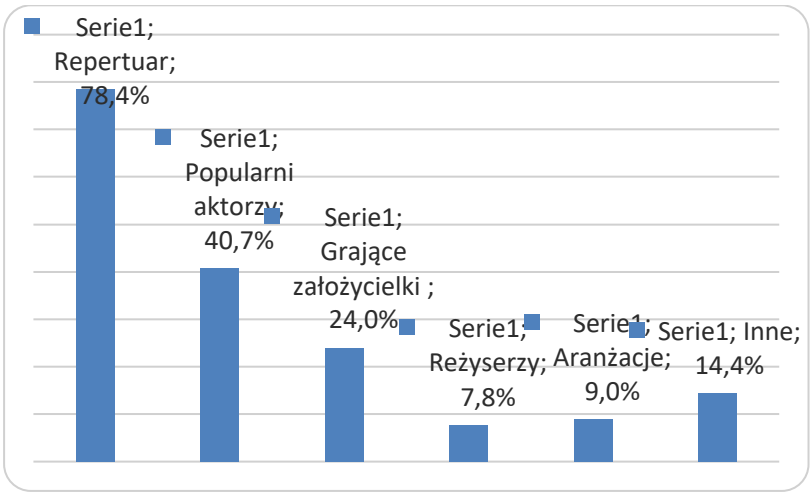

Wykres nr 11. Czynniki decydujące o wyborze spektaklu w Och-Teatrze

Źródło: opracowanie własne

87:7415813061

Decydując się na jakąś propozycję z afisza najczęściej widz zapoznaje się z fabułą, a potem z recenzją. Postanowiłam sprawdzić, w jakim stopniu ocena spektaklu determinuje chęć jego zobaczenia. Ponad 1/3 badanych przyznała, że recenzja ma wpływ na to, jaki spektakl wybiorą, a prawie 40% stwierdziło, że tylko czasami sięgają po opinie innych. Odpowiedzi respondentów przedstawia wykres nr 12.

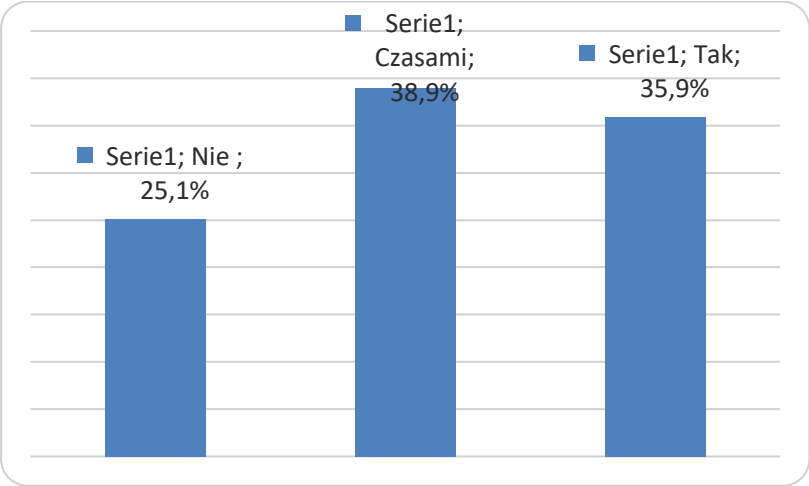

Wykres nr 12. Wpływ recenzji na chęć obejrzenia spektaklu
Źródło: opracowanie własne

Podsumowując powyższe można przyjąć, że to, co decyduje o wyborze spektakli granych w Och-Teatrze wiąże się z dobrą i bardzo dobrą oceną propozycji repertuarowych. Zaraz za repertuarem plasują się znani i lubiani wykonawcy oraz recenzje.

III.2.
NIEKONWENCJONALNA SCENA OCH-TEATRU W OCENIE WIDZÓW

Och-Teatr nie ma klasycznej sceny, klasycznie rozmieszczonej widowni, kulis i kurtyny. Adaptacja budynku po kinie wymusiła takie rozwiązania. W związku z tym kolejny problem szczegółowy brzmi: Jak respondenci oceniają sceniczne aranżacje spektakli i propozycje reżyserskie? Odpowiedzi na powyższy problem szczegółowy znajdują się w pytaniach ankietowych pod numerami: 6, 7 i 11. (Zob. Ankieta)

Oto jak respondenci wypowiadali się na temat braku klasycznej sceny: czy przeszkadza im, czy nie w odbiorze przedstawienia? Zdecydowana większość, bo około 70% uznała, że brak klasycznej sceny i ustawienia widowni nie zakłóca odbioru granego

88:9932520766

przedstawienia. Tylko 3% uznało, że przeszkadza, a ponad ¼ przyznała, ze nigdy się nad tym nie zastanawiała. A więc można uznać, że takie sceniczne rozwiązania nie przeszkadzają widzom w odbiorze spektaklu. Są natomiast dużym wyzwaniem, o czym też już wcześniej wspominałam dla wszystkich jego twórców: reżyserów, scenografów, kostiumologów, reżyserów świateł i dźwięku. Szczegóły udzielonych odpowiedzi przedstawia wykres nr 13.

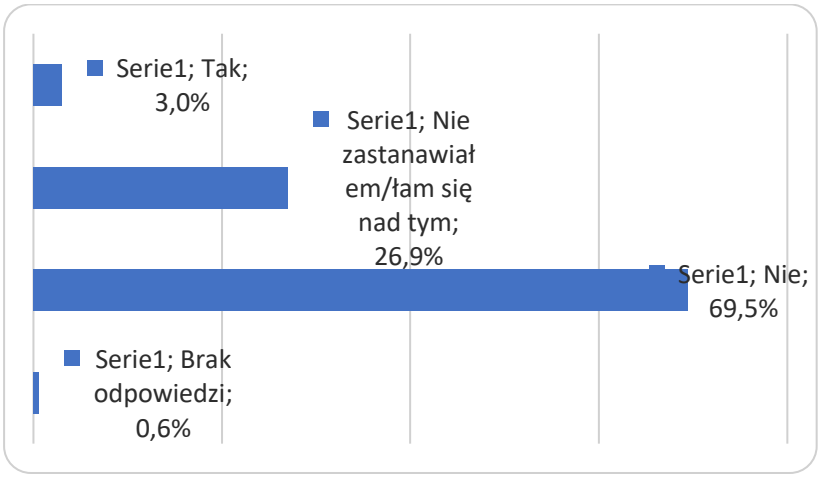

Wykres nr 13. Wpływ braku klasycznej sceny na odbiór spektaklu
Źródło: opracowanie własne

W I rozdziale pracy przytaczałam liczby określające częstość granych tytułów, które wśród widzów cieszyły się przez wiele lat i cieszą nadal szczególną popularnością. Dlatego w ankiecie umieściłam dwa pytania pod numerami 6 i 7, dotyczące oglądania spektaklu więcej niż jeden raz i podania jego tytułu. Byłoby to częściowym uzasadnieniem, dlaczego niektóre z nich są tak popularne. Jednak większość badanych, bo aż 74% nie oglądała spektaklu ponownie, a tylko 25% przyznało, że tak. Z jednej strony świadczy to o tym, że Och-Teatr przyciąga coraz więcej nowych widzów, ale są i tacy, którzy pomimo że fabuła jest im już znana decydują się na ponowne jej obejrzenie. Szczegóły przedstawia wykres nr 14.

89:1152516787

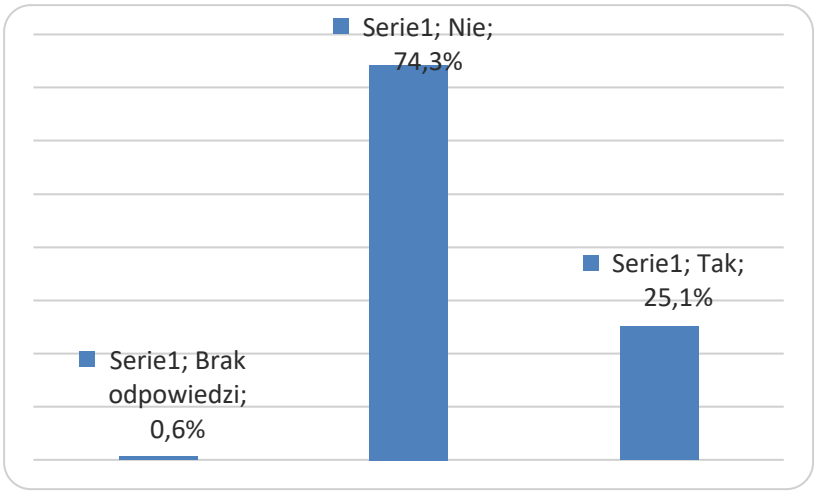

Wykres nr 14. Spektakl oglądany więcej niż 1 raz

Źródło: opracowanie własne

Badani, którzy odpowiedzieli, że oglądali spektakl więcej niż 1 raz zostali poproszeni o wskazanie jego tytułu. Najczęściej wymieniali takie tytuły jak: „Mayday", „Stowarzyszenie umarłych poetów", „Pomoc domowa", „Biała bluzka". Dwie osoby zadeklarowały, że większość spektakli oglądały wielokrotnie. Poniższa tabela przedstawia wyniki.

90:3376887080

Tytuły spektakli oglądanych więcej niż 1 raz	***N***	***%***
Mayday	12	7,19%
Stowarzyszenie umarłych poetów	7	4,19%
Pomoc domowa	3	1,80%
Przedstawienie świątecznie w szpitalu Św. Andrzeja	3	1,80%
Biała bluzka	3	1,80%
Weekend z R.	2	1,20%
Casa Valentina	2	1,20%
Słoneczni chłopcy	2	1,20%
8 kobiet	1	0,60%
Coś tu nie gra	1	0,60%
Piosenki z teatru	1	0,60%
Szwejk	1	0,60%
Wspólnota mieszkaniowa	1	0,60%
Zemsta	1	0,60%
Wszystkie grane spektakle oglądałem kilka razy	2	1,20%
Nie pamiętam	2	1,20%

Tabela nr 1. Tytuły spektakli oglądanych więcej niż 1 raz
Źródło: opracowanie własne

Jak wynika z odpowiedzi respondentów, specyficzna scena nie przeszkadza w odbiorze spektakli. A część widzów oświadczyła, że wraca do Och-Teatru kolejny raz na tę sam tytuł.

III.3.
LISTA NAJPOPULARNIEJSZYCH SPEKTAKLI I WYKONAWCÓW A DOSTĘPNOŚĆ BILETÓW

Biorąc pod uwagę wcześniej omówione wypowiedzi respondentów odnośnie najczęściej oglądanych spektakli, propozycji repertuarowych, uznałam za zasadne zapytać jeszcze o kilka rzeczy. Między innymi o to, czy Och-Teatr jest ulubionym teatrem widzów i czy fakt grania w spektaklu założycielek Fundacji; Krystyny Jandy i Marii Seweryn ma

91:6375528142

znaczenie? I jak to się przekłada na dostępność biletów? Te pytania znajdują się w ankiecie pod numerami: 1 i 8.

Okazało się, że ponad 50% badanych uważa Och-Teatr za swój ulubiony, a 40% temu zaprzeczyło. Szczegóły przedstawia wykres nr 15.

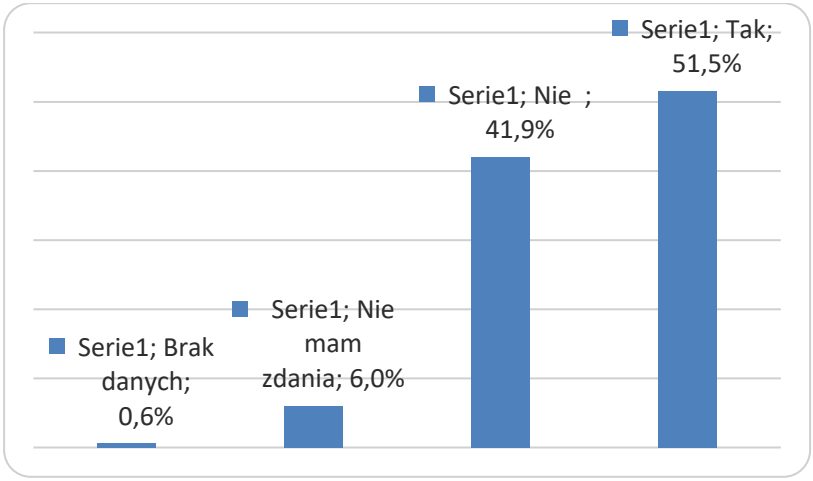

Wykres nr 15. Och-Teatr wymieniany jako ulubiony

Źródło: opracowanie własne

Jak z tego wynika, połowa widzów, to stali bywalcy, odwiedzający teatr przy ulicy Grójeckiej. Interesująco przedstawiają się również odpowiedzi badanych, na pytanie dotyczące częstości uczestniczenia w spektaklach Och-Teatru. Analiza wykazała, że najwięcej osób, bo około 45% odwiedza ten teatr rzadko, a tylko 18% respondentów przyznało, że bywa w nim często lub bardzo często. Wyniki te kolidują z wynikami uzyskanymi w odpowiedzi na pytanie dotyczące ulubionego teatru, gdzie zadeklarowała tak nieco ponad połowa badanych. Rozbieżność może wynikać z faktu, iż teatr można lubić, ale nie zawsze mieć okazję na systematyczne uczęszczanie na spektakle. Zwycięża w tym przypadku fakt deklaracji, że Och-Teatr uznawany jest przez większość za ten ulubiony. Dokładne wyniki obrazuje wykres nr 16.

92:5523711809

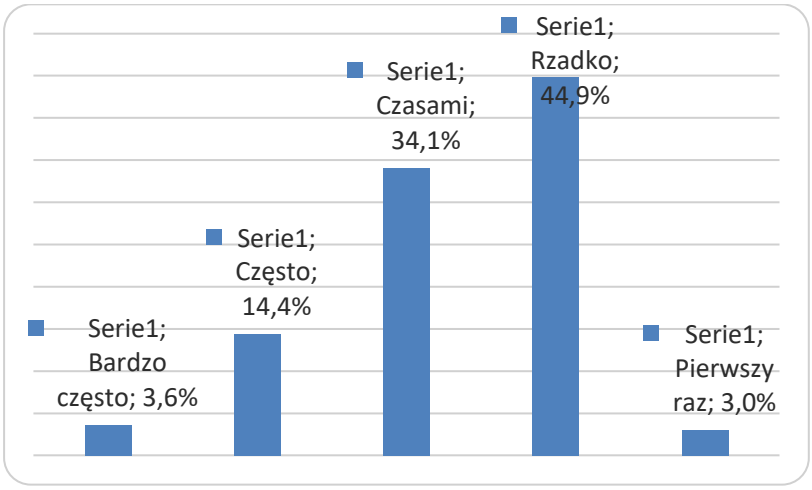

Wykres nr 16. Częstotliwość odwiedzania Och-Teatru

Źródło: opracowanie własne

Badani również zostali poproszeni o podanie tych tytułów spektakli, które obejrzeli. Pytanie to znajduje się w ankiecie pod numerem 10. Poniższa tabela przedstawia ranking obejrzanych przedstawień.

93:6584549005

Ranking spektakli obejrzanych przez respondentów	***N***	***%***
Mayday	37	22,2%
Stowarzyszenie umarłych poetów	33	19,8%
Pomoc domowa	29	17,4%
8 kobiet	16	9,6%
Zemsta	15	9,0%
Mayday 2	13	7,8%
Coś tu nie gra	13	7,8%
Biała bluzka	11	6,6%
Casa Valentina	11	6,6%
Słoneczni chłopcy	8	4,8%
Weekend z R.	8	4,8%
Wspólnota mieszkaniowa	8	4,8%
Prapremiera dreszczowca	7	4,2%
Przedstawienie świąteczne w szpitalu Św. Andrzeja	6	3,6%
Starsza pani musi zniknąć	6	3,6%
Truciciel	5	3,0%
Lily	4	2,4%
Dziewczyna z pociągu	4	2,4%
Trzeba zabić starszą panią	3	1,8%
Maminszymek	3	1,8%
Alicja Alicja	3	1,8%
Maria Callas	3	1,8%
Upadłe anioły	3	1,8%
One mąż show	2	1,2%
Udając ofiarę	2	1,2%
Bal manekinów	2	1,2%
Oszuści	2	1,2%

Tabela nr 2. Ranking spektakli obejrzanych przez respondentów.
Źródło: opracowanie własne.

Pierwsze miejsca zajmują takie tytuły jak: „Mayday”, „Stowarzyszenie umarłych poetów” i „Pomoc domowa”, co pokrywa się z wynikami zamieszczonymi w tabeli nr 1, która zawiera informacje na temat tego, jakie spektakle badani oglądali więcej niż tylko 1 raz. Świadczy to

94:5836801241

o tym, że choć farsa zaliczana jest do mniej ambitnych gatunków, to jednak w opinii widzów zyskuje, bo jest często oglądana i jak w przypadku „Mayday" nie schodzi z afisza latami.
Ostatnie pytanie znajdujące się w ankiecie pod numerem 12, dotyczyło wypisania przez badanych nazwisk najbardziej ulubionych wykonawców. Tabela numer 3 zawiera listę najpopularniejszych aktorów.

Lista najpopularniejszych aktorów grających w Och-Teatrze	***N***	***%***
Krystyna Janda	48	28,7%
Artur Barciś	40	24,0%
Cezary Żak	33	19,8%
Maria Seweryn	29	17,4%
Maciej Musiał	11	6,6%
Rafał Rutkowski	11	6,6%
Maciej Musiałowski	7	4,2%
Wojciech Malajkat	7	4,2%
Maciej Wierzbicki	5	3,0%
Barbara Kraftówna	4	2,4%
Emilia Krakowska	4	2,4%
Wiktor Zborowski	3	1,8%
Zbigniew Zamachowski	3	1,8%
Katarzyna Żak	3	1,8%

Tabela nr 3. Top lista najpopularniejszych aktorów grających w Och-Teatrze.
Źródło: opracowanie własne.

Jak można było przypuszczać, na pierwszym miejscu znajduje się Krystyna Janda, na kolejnych Artur Barciś, Cezary Żak, a tuż za nimi Maria Seweryn. Lista ta potwierdza, że udział w spektaklu założycielek Fundacji ma znaczenie i przekłada się na podwyższenie atrakcyjności spektaklu.
Biorąc pod uwagę pozyskane dane ankietowe zasadnym jest zadanie również pytania, jak widzowie oceniają dostępność biletów nie tylko na najbardziej oblegane spektakle, ale i na te mniej popularne. Analiza wykazała, że najwięcej osób stwierdziło, że bilety są dostępne. Takiej odpowiedzi udzieliło 48,2% spośród badanych. Natomiast pozostali uznali, że nie na wszystkie spektakle łatwo jest zdobyć bilety, tak odpowiedziało prawie 27% badanych.

95:9154875791

Pozostali, około 12% i 11% przyznali, że nie zawsze są dostępne lub trzeba je nabywać z dużym wyprzedzeniem. Poniższy wykres przedstawia szczegóły udzielonych odpowiedzi.

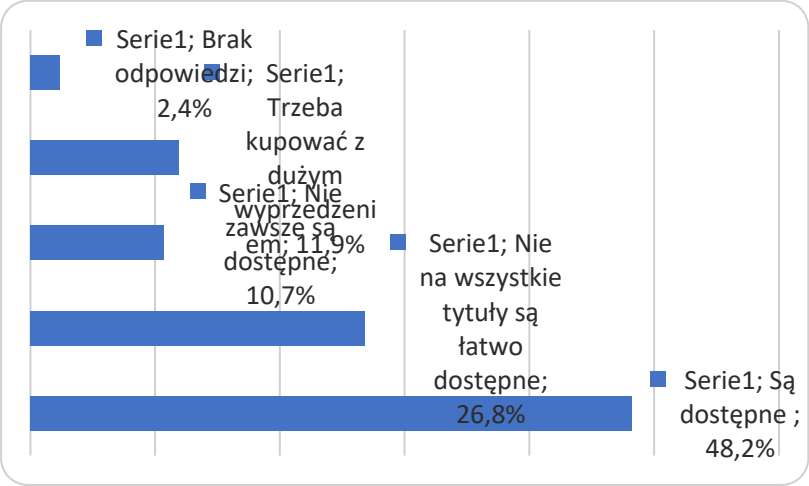

Wykres nr 17. Dostępność biletów na spektakle

Źródło: opracowanie własne

Powyższa analiza świadczy, że popularność poszczególnych spektakli zależy od fabuły, grających aktorów i dostępności biletów. Im popularniejszy tytuł, z popularną obsadą, tym trudniej zdobyć bilet, więc trzeba uzbroić się w cierpliwość i nabywać go z wyprzedzeniem, co wiąże się z ustawicznym przeglądaniem i sprawdzaniem repertuaru.

III.4.
DZIAŁALNOŚĆ OCH-TEATRU W CZASIE PANDEMII COVID-19: OBOSTRZENIA, OGRANICZENIA, STRATY

Decyzja ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 12 marca 2020 roku o czasowym zamknięciu instytucji kultury wymusiły opracowanie nowych strategii działania i funkcjonowania w trakcie trwania pandemii tychże jednostek. Zamrożenie działalności szczególnie dotknęło teatry, których podstawą finansową jest bezpośrednie uczestnictwo widzów kupujących bilety w kasie. Wymusiło to konieczność zmian pracy instytucji teatralnych w czasie trwania lockdownu. Poniższa tabela przedstawia kategorie zmian, które najczęściej były podejmowane prze pracowników tej strefy.

96:1105190778

KATEGORIE ZMIAN PRACY INSTYTUCJI TEATRALNYCH W CZASIE PANDEMII	ODSETEK WSKAZAŃ	ODSETEK RESPONDENTÓW
Zespół pracuje w sposób zdalny (próby, konsultacje, zebrania)	18,6%	79,8%
Zaczęto pracować nad takimi formami działań artystycznych, które przeznaczone są wyłącznie do prezentacji online	18%	77,4%
Zainicjowano działania na rzecz poczynienia oszczędności w obrębie teatru	13,9%	59,7%
Zwiększono liczbę i intensywność starań mających na celu pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych teatru	12,8%	54,8%
Zwiększono liczbę i intensywność dyskusji w obrębie zespołu na temat przyszłości teatru	10,9%	46,8%
Ograniczono współpracę z pracownikami i osobami zatrudnionymi	9,2%	39,5%
Zainicjowano lub wzmocniono te formy działań teatru, które nakierowane są na dokumentowanie jego aktywności artystycznych	7,9%	33,9%
Renegocjowano umowy wiążące teatr z partnerami biznesowymi (dostawcy, podwykonawcy, firmy outsourcingowe)	7,3%	31,5%
Rozwiązano umowy z częścią pracowników i pracownic etatowych	0,4%	1,6%
Inne	0,9%	4%
OGÓŁEM	100%	429%

Tabela nr 4. Sytuacja teatrów w pandemii

Opracowanie własne na podstawie: Katarzyna Kalinowska, Katarzyna Kułakowska, „Teatr w pandemii", Warszawa 2021, s. 25.

97:2864364757

Działalność teatrów głównie koncentrowała się na obniżeniu kosztów ich funkcjonowania, szukaniu nowych źródeł finansowania. Położenie teatrów w pandemii różnicował charakter podjętych przez instytucje teatralne nowych rodzajów działań programowych. Część z nich ratowała się przejściem na pracę zdalną, polegającą na prezentacji nagrań w wersji online[75]. Poniższa tabela przedstawia zakres podejmowanych działań, w celu złagodzenia skutków pandemii.

TYPY DZIAŁAŃ WSPIERAJĄCYCH WALKĘ Z PANDEMIĄ PODEJMOWANYCH PRZEZ INSTYTUCJE TEATRALNE W CZASIE JEJ TRWANIA	ODSETEK WSKAZAŃ	ODSETEK RESPONDENTÓW
Teatr prowadził lub prowadzi działania wspierające personel medyczny (szycie maseczek, dowóz posiłków, udostępnianie pomieszczeń gościnnych etc.)	43,8%	65,0%
Teatr prowadził lub prowadzi działania wspierające osoby potrzebujące (pomoc w zakupach, usługi transportowe, pomoc w opiece nad dziećmi online, udzielanie korepetycji etc.)	15,7%	23,3%
Teatr uczestniczył lub uczestniczy w organizacji lub promowaniu zbiórek pieniężnych na rzecz osób potrzebujących	29,2%	43,3%
Inne	12,8%	16,7%
OGÓŁEM	10,9%	148,3%

Tabela nr 5. Działania wspierające walkę z pandemią podejmowane przez teatry
Opracowanie własne na podstawie: Ibidem, s. 31

Środowiska teatralne podjęły wiele działań i uaktywniły wiele form współpracy poprzez: powstawanie nowych inicjatyw, wspólnotowe ustalenie sensu działań, wspomaganie bardziej potrzebujących, stworzenie możliwości zarobkowania tym, którzy zostali ich w największym stopniu pozbawieni etc. Taka sytuacja nie ominęła żadnego teatru. Krystyna Janda, w wywiadach wielokrotnie podkreślała, że jej praca polegała głównie na wyjściu z impasu i przetrwaniu. Gdyby postawić pytanie, jak zmieniła się sytuacja finansowa i jak kształtowały

[75] Katarzyna Kalinowska, Katarzyna Kułakowska, „Teatr w pandemii", Warszawa 2021, s. 30.

98:5502476745

się zarobki przedstawicieli sztuki teatralnej w czasie, gdy teatry były nieczynne, jakie były ich straty, ujawnia to kolejna tabela.

ZAWÓD	ŚREDNIE ZAROBKI PRZED PANDEMIĄ [PLN]	ŚREDNIE ZAROBKI W PANDEMII [PLN]	SPADEK [%]
Aktorzy i aktorki scen muzycznych	6836,61	1553,73	-77
Reżyserzy i reżyserki	6542,86	2367,29	-64
Dramaturdzy i dramaturżki	15218,75	5992,18	-61
Scenografki i scenografowie	6916,67	3056,25	-56
Pozostali i pozostałe	6300,30	2841,53	-55
Aktorzy i aktorki teatrów dramatycznych	5169,21	2684,36	-48
Aktorzy i aktorki teatrów lalkowych	4381,82	2654,11	-39
Tancerze i tancerki teatru tańca	3055,56	2127,01	-30
Tancerze i tancerki baletowi	4138,21	3323,13	-21
OGÓŁEM	2863,58	2687,36	-54

Tabela nr 6. Straty finansowe przedstawicieli kultury w pandemii

Opracowanie własne na podstawie: ibidem, s. 133

Analizując dane z ostatniej kolumny, nie można przeoczyć faktu, że najwięcej stracili aktorzy, bo około 48% swoich zarobków. Ta sytuacja dotknęła wszystkich, nie tylko przedstawicieli kultury, ale również widzów, którzy musieli jakoś się w tej nowej sytuacji znaleźć.

Dlatego też kolejny, szczegółowy problem badawczy wiąże się z pytaniem, skierowanym do respondentów, jak pandemia wpłynęła na częstość wizyt w Och-Teatrze. Znajduje się ono w ankiecie pod numerem 9. Badani mieli do wyboru trzy możliwości: pandemia wpłynęła na częstość wizyt, nie wpłynęła lub spowodowała rezygnację z uczęszczania do teatru. Poniższy wykres przedstawia rozkład ich odpowiedzi.

99:9063301932

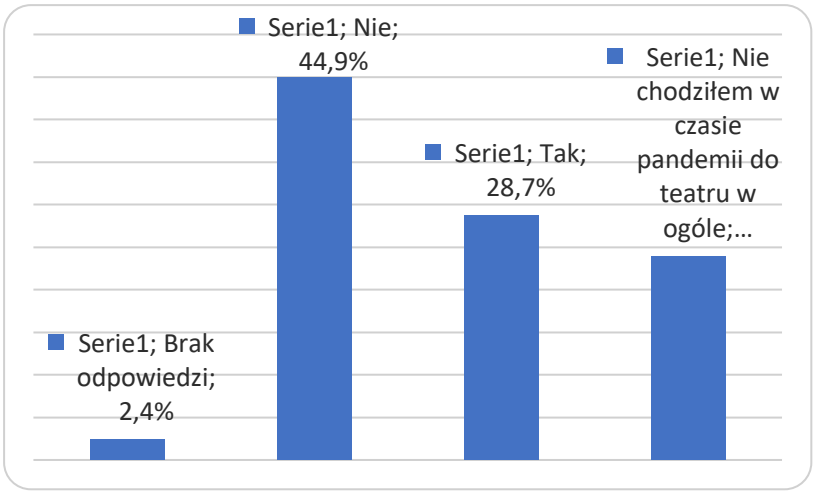

Wykres nr 18. Wpływ obostrzeń związanych z Covid-19 na częstość wizyt w Och-Teatrze. Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższego, prawie 24% widzów nie chodziło do teatru. A kolejne 27% zaznaczyło odpowiedź, że pandemia miała wpływ na ich wizyty. W efekcie można przyjąć, że obostrzenia: najpierw zamknięcie teatru, a później ograniczenia w ilości widzów na spektaklu zgłosiło 52,7% badanych. Podsumowując, można powiedzieć, że: „Pandemia to dla teatru doświadczenie trudne i przełomowe zarazem. Trudne, gdyż teatr dotknęły te same problemy – przede wszystkim ekonomiczne – co wszystkie instytucje i ludzi kultury oraz inne gałęzie gospodarki, które ucierpiały z powodu długotrwałego lockdownu. Przełomowe, bo w teatrze zaszły zmiany, które najpewniej sprawią, że nie wróci on do trybu funkcjonowania sprzed pandemii. Fakt ten udowodnił całą gamę kryzysów, które dotykają teatr. Pandemia przesunęła granice tego, co prywatne, intymne, zakryte i przeniosła do sfery publicznej. Teatr w pandemii wpuścił społeczeństwo za kulisy, za którymi kryją się zarówno rzeczy trudne i budzące społeczny opór, jak i nieodkryte do tej pory możliwości”[76]. Analizując dane zawarte w empirycznej części pracy, można przyjąć, że pomimo wszystkich utrudnień, niedogodności, strat, widzowie Och-Teatru pozostali mu wierni. Powoli wrócili i znowu zapełniają miejsca na widowni. To dowodzi, jak ważną funkcję w życiu społecznym ten teatr pełni.

[76] Ibidem, s. 222.

100:2323710834

ZAKOŃCZENIE

Głównym problemem badawczym, który omawiałam i analizowałam w pracy był sam widz uczestniczący w różnych propozycjach repertuarowych w Och-Teatrze. Może on być traktowany jako widz interaktywny, czyli współuczestniczący w procesie tworzenia spektaklu, jak i bierny, czyli tylko spektakl oglądający. Bogna Kietlińska w 2019 roku przeprowadzając wywiad z Łukaszem Stawarczykiem, współpracującym z Komuną Warszawa, zadała pytanie o relacje z widzem, a właściwie o to, co jej rozmówcę w widzu ciekawi? Oto, co odpowiedział: „Musisz się poważnie zastanowić, ile od widza chcesz w trakcie spektaklu, na ile on jest twoim partnerem, a na ile ty tu realizujesz jakąś partyturę czy założenie. Od widza bym oczekiwał, żeby chciał w zaufaniu wejść w doświadczenie. Ale to nadal więcej zależy ode mnie niż od niego.”[77] Zbudowanie zaufania, a co za tym idzie linii porozumienia pomiędzy twórcą a widzem jest najważniejsze, gdyż decyduje o tym, jak często, na jakie spektakle i na jakich wykonawców będzie chodził. Analizując wypowiedzi respondentów, w odniesieniu do poszczególnych problemów badawczych udało się potwierdzić wszystkie wysunięte hipotezy. Widzowie przyznali, że dla większości z nich Och-Teatr należy do ich ulubionych i dość często odwiedzanych. Byli w miarę zgodni oceniając wartość repertuarową, gdzie prawie 80% z nich uznało jego dobór jako dobry lub bardzo dobry, w skali od 1-5. W ankiecie pominęłam pytanie dotyczące tego, jak doszło do zaprzyjaźnienia się z tym teatrem. Bardziej bowiem koncentrowałam się na efekcie wynikającym z jego wyboru, a mniej mnie ciekawiła droga, która widzów do niego przywiodła.

W 2013 roku zespół w składzie: Wojciech Burszta, Krystyna Duniec, Ewa Guderian-Czaplińska, Agata Siwak i Karol Wittels, przeprowadził badanie widzów chodzących do teatrów warszawskich. Wyniki z tego raportu zostały opublikowane w styczniu 2013 roku. Autorzy tego projektu chcieli się dowiedzieć, jak widzowie oceniają propozycje repertuarowe poszczególnych teatrów i jak się one mają do ich oczekiwań. Niektóre ich pytania były zbieżne z moimi. Bo również zapytali w nich o to: jak często i do jakich teatrów widzowie chodzą, na jakie spektakle i na jakich wykonawców? Zadali pytania dotycząc tego, co ja w nich pominęłam. Na przykład: skąd widzowie czerpią wiedzę o teatrach i co dla nich jest najsilniejszą rekomendacją przy wyborze spektaklu?[78]

[77] Kalinowska, Kułakowska, op. cit., s. 177.
[78] „Badanie publiczności teatrów w stolicy. Raport”, https://nck.pl/badania/raporty/badanie-publicznosci-teatrow-w-stolicy-raport

101:1012410798

Poniższe wykresy z jednej strony potwierdzają wnioski z moich badań, a z drugiej je dodatkowo uzupełniają. I tak na 4 kolejnych wykresach zostały przedstawione dane dotyczące a). częstości chodzenia do teatru w ogóle, b). preferencje przy wyborze spektaklu, c). motywy wyboru spektaklu i d). źródła informacji o spektaklach[79]. Jak z nich wynika, większość widzów odwiedza teatr kilka razy w roku, zdecydowanie mniej raz w miesiącu i jeszcze mniej raz w tygodniu. Ciekawie układają się wypowiedzi, dotyczące preferencji wyboru spektaklu. Najwięcej respondentów wskazało na wykonawców i na „atmosferę miejsca". Natomiast o wyborze konkretnego spektaklu decydowały głównie: rekomendacje rodziny, znajomych, wykonawcy, recenzje i zaproszenia.

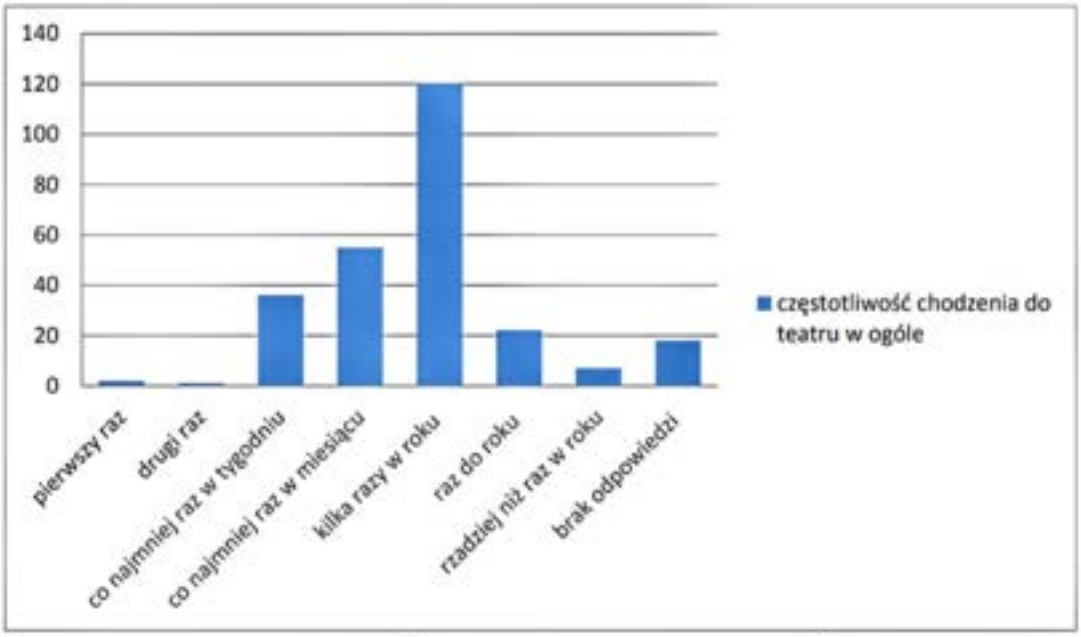

CZĘSTOTLIWOŚĆ CHODZENIA DO TEATRU W OGÓLE

Badani przez nas widzowie do teatru chodzą najczęściej kilka razy w roku (niemal 46%) oraz co najmniej raz w miesiącu (21%). Jeśli dodamy, że prawie 14% chodzi do teatru co najmniej raz w tygodniu, można przyjąć, że wśród ogółu widzów jest całkiem spora grupa chodząca regularnie i stosunkowo często.

Fot. 39. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku

Źródło: Ibidem

[79] Ibidem.

102:1101080377

PREFERENCJE PRZY WYBORZE SPEKTAKLU / TEATRU

Fot. 40. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku c.d.

Źródło: Ibidem

MOTYWY WYBORY SPEKTAKLU

Z kolei przy wyborze konkretnego spektaklu większość widzów kierowała się rekomendacjami znajomych. Ponadto znaczna część widzów przyszła na spektakl ze względu na zaproszenie znajomego (znajomej/znajomych) bądź zaproszenie od rodziny.

Znaczna część respondentów przyszła też ze względu na aktorów oraz reżysera.

Fot. 41. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku c.d.

Źródło: Ibidem

103:7524732056

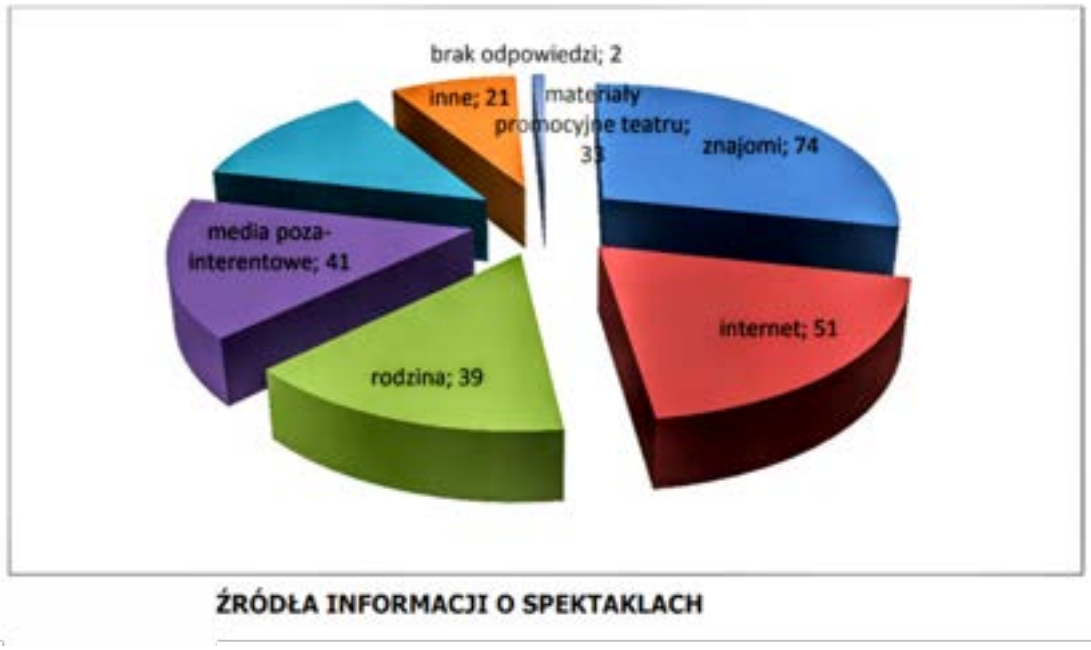

Fot. 42. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku

Źródło: Ibidem

Ja zajmowałam się tylko widzami Och-Teatru, bo ta scena mnie intrygowała i intryguje. Natomiast z badań przeprowadzonych wśród widzów warszawskich teatrów w 2013 roku wynika, że najczęściej odwiedzanymi teatrami były Teatry: Narodowy, Nowy, Dramatyczny i Współczesny. Skoro w wyborach widzów dominuje Teatr Narodowy, to wskazuje to na dobre strategie marketingowe tego teatru i być może budowany jeszcze w szkole szacunek dla idiomu narodowego i uniwersalnych wartości.[80] W tym czasie Och-Teatr był początkującą sceną i jeszcze nie zapisał się w znaczący sposób wśród tych dominujących i klasycznych.

Porównując wyniki moich badań, z badaniami cytowanego RAPORTU, można powiedzieć, że Och-Teatr zdecydowanie zaznaczył swoją obecność na mapie kulturalnej Warszawy. Porównując wyniki badań, te z 2013 roku i moje można powiedzieć, że teatry powinny zawsze dbać o swój wizerunek. Skoncentrować uwagę na repertuarze i jego reklamie, a także zadbać o promocje z udziałem mediów społecznościowych. Okres lockdownu dał możliwość zdobycia i wytrenowania nowych umiejętności kontaktu z widzami online. Warto postawić również na edukację młodzieży i bardziej zaangażować ją w tworzenie teatru na miarę jej potrzeb i oczekiwań. Ale głównym, podstawowym zadaniem jest zadbanie o wykreowanie własnej marki odwołując się do spektakli, aktorów, jak i wartości, jakie dany teatr chce sobą reprezentować. Trudno mi orzec, czy Och-Teatr doczekał się już własnej

[80] Ibidem.

104:3721072958

marki, ale wiem, że dba o swój wizerunek równie silnie, jak i o swojego widza. Więc chyba nie musi się obawiać, że nadejdzie taki moment, że widownia w nim będzie świecić pustkami.

105:4880170449

BIBLIOGRAFIA

Appia A., „Dzieło sztuki żywej i inne prace”, Warszawa 1974

Babbie E., „Badania społeczne w praktyce”, Warszawa 2005

Dziamski G., „Encyklopedia kultury polskiej XX wieku”, Warszawa 1996

Karasińska M., „Wielką Reformę Teatru między bajki włożyć?, Poznań 2008

Ostrowska J., „The Living Theatre – od sztuki do polityki”, Poznań 2005

Sztumski J., „Wstęp do metodologii i badań społecznych”, Katowice 2005

Wilk T., „Obecność sztuki teatralnej w codzienności życia społecznego”, Katowice 2015

Fuchs G., „Scena przyszłości”, Gdańsk 2004

Pease A., „Mowa ciała”, Kielce 2005

Fulfer M., „Czytanie z twarzy”, Warszawa 2006

Couritine J., Haroche C., „Historia twarzy”, Gdańsk 2007

Suchodolski B.,” Dzieje kultury polskiej”, Warszawa 1980

Pavis P., „Słownik terminów teatralnych”, Warszawa 2002

Kalinowska K., Kułakowska K., „Teatr w pandemii”, Warszawa 2021

Duda A.,” Teatr wolności”, Warszawa 2012

Riva M., „Marlena Dietrich. Prawdziwe życie legendy”, Kraków 2021

Bobowski Z.,” Wybrane metody statystyki opisowej i wnioskowanie statystycznego”, Wałbrzych 2004

Jung B., „Ekonomika kultury. Od teorii do praktyki”, Warszawa 2011

Burszta B., „Kultura miejska w Polsce i perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych”, Warszawa 2010

Giddens A., „Nowoczesność i tożsamość {Ja}- społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności”, Gdańsk 2001

Kędziora M., Nowak W., Ryczek J., „Co z tym odbiorcą? Wokół zagadnienia odbioru sztuki”, Poznań 2012

Kozak W., Kubisa J., „Polaktor. Aktorzy na rynku pracy”, Warszawa 2011

Montgomery K., „Krystyna Janda. Pani zyskuje przy bliższym poznaniu”, Warszawa 2016

Gombrich E. H., „O sztuce”, Warszawa, 2018

Osterholm M. T., Olshaker M., Wirus”, Oświęcim 2020

Janion L., „Siła wyobraźni”, Warszawa 2008

Wilson A., „Alexander McQuenn. Krew pod skórą”, Kraków 2016

106:6450428067

ARTYKUŁY PRASOWE

„Dziennik: Polska – świat- Europa”, 30.04. 2009, nr 177
„Gazeta Wyborcza”, 2009, nr 250
„Gazeta Wyborcza”, 25.04. 2012, nr97
„Gazeta Wyborcza”, 21.10. 2020
„Gazeta Wyborcza”, 27.10. 2020
„Gazeta Wyborcza”, 11.01.2010, Dz/ Nr 8
„Polityka”, 6-8.09.2016, nr 36
„Przekrój”, 15.02. 2011
„Literatura Copernicana”, 2012, nr 2
„Fakt”, 03.09.2009, DZ, nr 206
„Fakt”, 22.01.2010,Dz./Nr1631
„Metro”, 30.07.2009, DZ/Nr 18
„Metro”, 28.07.2009, Dz./ Nr 175
„Życie Warszawy”, 15.10.2009, Dz/ Nr 242
„Teatr”, Nr 4, 2022 (1250)

NETOGRAFIA

https://krs-pobierz.pl/fundacja-krystyny-jandy-na-rzecz-kultury-i209004
https://lubimyczytac.pl
https://youtu.be/AUAd4RTyj7E
https://filmpolski.plfp/indeks,php?film=521180
https://wyborcza.pl/7,90535,21829175,wassa-zeleznowa-teatr-telewizji-z-anna-dymna-w-roli.html
https://ochteatr.com.pl/event-data/1464/wassa-zeleznowa
https://ochteatr.com.pl/event-data/2932/pomoc-domowa
https://ochteatr.com.pl/pr/468628/juz-niedlugo-23-edycja-festiwalu-korczak-takze-w-och-teatrze
https://ochteatr.com.pl.pr/466528/och-teatr-i-teatr-polonia-zachecaja-do-udzialu-w-wyborach
https://ochteatr.com.pl/pr/550545/tydzien-z-och-teatrem
https://ochteatr.com.pl/pr/565812/2-edycja-youtube-dni-kultury

107:9979938441

https://strefalivestyle.pl/najlepsze-komedie-i-farsy-w-polskim-teatrze-ktore-musisz-zobaczyc/
https://ochteatr.compl/pr/703400/teatr-polonia-i-och-teatr-z-certyfikatem-miejsce-przyjazne-seniorom
https://ochteatr.com.pl/pr/728014/solidatni-i-solidarnie-z-ukraina
https://ochteatr.com.pl/pr/734180/unia-teatrow-niezaleznych-wspolgramy
https://mifiles.pl/pl/index.php/%c5%9Awiadomo%c5%9B%C4587_spo%C5%82eczna
https://ewejsciowki.pl/poradnik/spektakle-zagrane-wiecej-niz-100-razy
https://www.dobra-rada.pl/praca-w-teatrze-wady-i-zalety_299
https://polki.pl/po-godzinach/teatr,czy-wiesz-ze-kolory-zolty-i-zielony-przynosza-pecha-na-scenie,10354804,artykul.html
https://wszystkiesymbole.pl/kolor-zolty/
https://youtu.be/0XUbJ7oiPgw
https://neuroskoki.pl/wplyw-kolorow-na-emocje-i-zdolnosci/
https://nck.pl/badania/raporty/badanie-publicznosci-teatrow-w-stolicy-raport

108:5190672356

SPIS FOTOGRAFII

Fot. 1. Różne epoki, różne style, a tak wiele podobieństw.
Fot. 2. Zdjęcie Krystyny Jandy
Fot. 3. Zdjęcie Marii Seweryn "Godzin pracy dla Och-Teatru nie zaliczę, ale wiem ile dały mi twórczej radości"
Fot. 4. Sala teatralna w Och-Teatrze
Fot. 5. Sala teatralna w Teatrze Polonia
Fot. 6. Sala teatralna w Opera Garden w Paryżu
Fot. 7. Krystyna Janda
Fot. 8. Anna Dymna w roli Wassy Żeleznowej
Fot. 9. Krystyna Janda w roli Wassy Żeleznowej
Fot. 10. Spektakl w Och-Teatrze
Fot. 11. Spektakl w Och-Teatrze
Fot. 12 Krystyna Janda na scenie z flagą Ukrainy
Fot. 13. Wycinek z gazety „Fakt”
Fot. 14. Sukces to połączenie ciężkiej pracy i wytrwałości
Fot. 15. Aktorzy spektaklu „Szalone nożyczki”, autorstwa Paula Portnera,
w reżyserii Marcina Sławińskiego granym w Teatrze Kwadrat.
Fot. 16. Krystyna Janda w tytułowej roli „Shirley Valentine”, autorstwa Willy Russella,
w reżyserii Macieja Wojtyszko.
Fot. 17. Zdjęcia scen ze spektaklu „Pomoc domowa”. Kostium głównej bohaterki komponuje się z wystrojem salonu.
Fot. 18. Zdjęcia scen z „Upadłych aniołów”. Tomasz Ossoliński zignorował uprzedzenia przed używaniem koloru zielonego na scenie.
Fot. 19. Kate Moss w różnych ujęciach wielowymiarowego przestrzennego obrazu w teatrze modowym A. McQueena
Fot. 20. A. Mcqueen, twórca awangardowego, architektonicznego i teatralnego podejścia do haute couture.
Fot. 21. Prezentacja istotnych elementów scenografii „Pomocy domowej”
Fot. 22. Ekspresyjne ujęcia ze spektaklu „Pomoc domowa”
Fot. 23. Kolorystyka scenografii spektaklu „Mayday”
Fot. 24. Główne bohaterki „Maydaya” w strojach pomysłu Tomasza Ossolińskiego
Fot. 25. Klasa charyzmatycznego nauczyciela ze spektaklu „Stowarzyszenie umarłych poetów”

109:7522904261

Fot. 26. Choreografia ważniejsza od scenografii w „Balu manekinów”
Fot. 27. Barwy kostiumów wykorzystane przez ich projektantkę Jurianę Jur
Fot. 28. Sceny z „Weekendu z R. Szalona komedia charakterów i sytuacji
Fot. 29. Dzieje się coś niebywałego i potrzebuję pomocy
Fot. 30. Coś jest na rzeczy, tylko co konkretnie?
Fot. 31. Rozmowa o tym, co zaszło, a czego nie rozumiem
Fot. 32. Synergia stroju, gestu i spojrzenia w budowaniu nastroju u widza
Fot. 33. Widzowie na spektaklu „Każdy dostanie to, w co wierzy” w Warszawskim Teatrze Powszechnym
Fot. 34. Scena z wybiegiem wokół i maskotki na scenie, jako statyści
Fot. 35. Stroje jak kołdry, kopce i pagórki
Fot. 36. Twarze modelek w stylu poker face
Fot. 37. Finał pokazu Thoma Browne
Fot. 38. Pozyskiwanie danych ankietowych przez autorkę
Fot. 39. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku
Fot. 40. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku c.d.
Fot. 41. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku c.d.
Fot. 42. Rozkład odpowiedzi respondentów z raportu z 2013 roku

SPIS WYKRESÓW

Wykres nr 1. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2017 r.
Wykres nr 2. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2018 r.
Wykres nr 3. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2019 r.
Wykres nr 4. Najpopularniejsze spektakle w Och-Teatrze w latach 2017 - 2019 r.
Wykres nr 5. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2020 r.
Wykres nr 6. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2021 r.
Wykres nr 7. Tytuły spektakli najczęściej granych w Och-Teatrze w 2022 r.
Wykres nr 8. Najpopularniejsze spektakle w Och-Teatrze w latach 2020 - 2022 r.
Wykres nr 9. Rozkład płci badanych
Wykres nr 10. Ocena doboru repertuaru Och-Teatru
Wykres nr 11. Czynniki decydujące o wyborze spektaklu w Och-Teatrze
Wykres nr 12. Wpływ recenzji na chęć obejrzenia spektaklu
Wykres nr 13. Wpływ braku klasycznej sceny na odbiór spektaklu

110:4189882652

Wykres nr 14. Spektakl oglądany więcej niż 1 raz
Wykres nr 15. Och-Teatr wymieniany jako ulubiony
Wykres nr 16. Częstotliwość odwiedzania Och-Teatru
Wykres nr 17. Dostępność biletów na spektakle
Wykres nr 18. Wpływ obostrzeń związanych z Covid-19 na częstość wizyt w Och-Teatrze.

SPIS TABEL

Tabela nr 1. Tytuły spektakli oglądanych więcej niż 1 raz
Tabela nr 2. Ranking spektakli obejrzanych przez respondentów.
Tabela nr 3. Top lista najpopularniejszych aktorów grających w Och-Teatrze.
Tabela nr 4. Sytuacja teatrów w pandemii
Tabela nr 5. Działania wspierające walkę z pandemią podejmowane przez teatry
Tabela nr 6. Straty finansowe przedstawicieli kultury w pandemii

111:4137442654

ANEKS

Drodzy Widzowie, Jestem studentką Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Piszę pracę magisterską na temat atrakcyjności Och- Teatru i bardzo bym chciała poznać Państwa opinię na ten temat. Proszę więc o wypełnienie ankiety, w której jest 12 pytań, tak skonstruowanych, aby odpowiedzi nie zabierały Państwu zbyt dużo czasu. Odpowiedzi na pytania są anonimowe.
Bardzo dziękuję za Państwa pomoc i poświęcony mi czas.

Iwona Kowalska

ANKIETA

PŁEĆ .....
WIEK .....

(*proszę podkreślić wybraną odpowiedź*)

1. Czy Och- Teatr jest Twoim ulubionym teatrem?
a) Tak
b) Nie

2. Jak często uczestniczysz w spektaklach granych na scenie tego teatru?
a) Rzadko
b) Czasami,
c) Często
d) Bardzo często

3. Jak oceniasz dobór repertuaru w skali od 1- 5, gdzie 5 jest oceną najwyższą, a 1 oceną najniższą (wpisz w miejscu kropek)
……
4. Co decyduje o Twojej wizycie w tym teatrze?
(*możesz zakreślić więcej niż jedną odpowiedź*)
a) Repertuar
b) Popularni aktorzy
c) Grające założycielki Fundacji: Krystyna Janda i Maria Seweryn
d) Reżyserzy
e) Aranżacje sceniczne
f) Inne.....

5. Czy recenzje spektakli decydują o ich obejrzeniu?
a) Tak
b) Nie
c) Czasami

112:6247848395

6. Czy zdarzało Ci się jakiś spektakl w Och - Teatrze oglądać więcej niż jeden raz?
a) Tak
b) Nie

7. Jeśli na powyższe pytanie odpowiedziałeś TAK, w miejscu kropek wpisz tytuł tego spektaklu
.....

8. Jak oceniasz dostępność biletów na spektakle? (*zakreśl właściwą odpowiedź)*
a) Są dostępne
b) Trzeba kupować z dużym wyprzedzeniem
c) Nie na wszystkie tytuły są łatwo dostępne
d) Nie zawsze są dostępne

9. Czy obostrzenia związane z pandemia Covid- 19 wpłynęły na częstość wizyt w Och-Teatrze?
a) Tak
b) Nie
c) Nie chodziłem w czasie pandemii do teatru w ogóle

10. Wymień tytuły spektakli, które oglądałeś w Och- Teatrze
.....

11. Czy brak klasycznej sceny i klasycznego ustawienia widowni nie zakłóca odbioru akcji na scenie?
a) Tak
b) Nie
c) Nie zastanawiałem się nad tym

12. Wymień nazwiska ulubionych aktorów grających w Och- Teatrze:
.....

113:5456723182